



ANDREAS ADALBERTUS SUSKI
VICARIUS DIVINA ET SANCTAE SEDIS APOSTOLICAE GRATIA
EPISCOPUS DIOECESANUS THORUNIENSIS



...chwale Bożej i pożytkowi duchowemu wiernych.
...1 października 2000 roku, kościół pod wezwaniem
...MICHAŁA ARCHANIOLA, w parafii Toruń – Rybaki
...kościół ten stanie się miejscem żarliwej modlitwy
...koźnych łask.

...stopada 2000 r.



Biskup

Redakcja:

dk. Waldemar Rozynekowski
ks. Krzysztof Winiarski CSMA

Historia duszpasterstwo wychowanie

70 lat obecności
michalitów w Toruniu

Copyright by © dk. Waldemar Rozynekowski
ks. Krzysztof Winiarski CSMA

Recenzent:

dr hab. Maciej Krotofil

ISBN 978-83-66209-00-8

Opracowanie graficzne:

Beata Króliczak-Zajko

Machina Druku

Korekta:

Anna Filipaska

Skład i łamanie:

Karol Cyranowicz

Druk:

Machina Druku

www.machinadruku.pl

Autorzy zdjęć:

Archiwum Domu Zakonnego Michalitów w Toruniu, Archiwum Oratorium im. bł. ks. Bronisława Markiewicza w Toruniu, Archiwum Państwowe w Toruniu, Narodowe Archiwum Cyfrowe, Nowości, Marek Jedynek (Wokół Wykusu), Ryszard Molewski, Tytus Szablewski oraz archiwa prywatne parafian.

Spis treści

Słowo Marszałka Województwa Kujawsko-Pomorskiego	5
Słowo Przełożonego Generalnego Zgromadzenia Świętego Michała Archanioła	7
Wprowadzenie	11
Marek Jedynak Rodzina Szwieców – mieszkańcy toruńskich Rybaków	13
dk. Waldemar Rozynkowski Michalicy w Toruniu – zarys dziejów	29
dk. Waldemar Rozynkowski Duszpasterstwo	61
dk. Waldemar Rozynkowski Inwigilacja toruńskich michalitów	95
dk. Waldemar Rozynkowski Michalicy na Szlaku Męczeństwa bł. ks. Jerzego Popiełuszki	103
ks. Krzysztof Winiarski CSMA Oratorium jako parafialne środowisko wychowawcze sprzyjające integralnemu rozwojowi młodego człowieka	119
ks. Krzysztof Winiarski CSMA Ślady postęgi biskupa Jana Chrapka w Toruniu	137
Marta Kołacz „Szlachetna prostota”. Architektura wnętrza kościoła św. Michała Archanioła i bł. ks. Bronisława Markiewicza w Toruniu	151
Ilustracje	167

Wydawca:

Machina Druku
ul. Szosa Bydgoska 50
87-100 Toruń
tel. 56 651 97 80

Na zlecenie:

Urząd Marszałkowski
Województwa Kujawsko-Pomorskiego w Toruniu
Plac Teatralny 2, 87-100 Toruń,
tel. 56 62-18-600, 56 62-18-610
e-mail: punkt.informacyjny@kujawsko-pomorskie.pl



facebook.com/WojewodztwoKujawskoPomorskie



twitter.com/lubietubyc



www.instagram.com/kujawskopomorskie



www.youtube.com/umwkp



issuu.com/kujawsko-pomorskie



www.flickr.com/kujawskopomorskie

Województwo
Kujawsko-Pomorskie



Urząd Marszałkowski
Województwa
Kujawsko-Pomorskiego
w Toruniu

Dofinansowano z budżetu
Województwa
Kujawsko-Pomorskiego

Słowo Marszałka Województwa Kujawsko-Pomorskiego



Idź przez całe życie tak, aby ślady Twoich stóp przetrwały Cię – mawiał nieodżałowany ksiądz Jan Chrapek. Jego losy, nie tylko jako biskupa pomocniczego Diecezji Toruńskiej, ale również przełożonego generalnego Zgromadzenia Świętego Michała Archanioła, a także współtwórcy ruchu oazowego, nierozzerwalnie związane są z parafią na Rybakach.

Na pewno najbardziej widocznym, i to dosłownie, śladem obecności Michalitów w Toruniu jest, oryginalna w swym architektonicznym kształcie, świątynia, która wzniesiła na skraju Parku Miejskiego.

Kolejny, choć mniej namacalny, wpłynął na życie wielu ludzi, a nawet losy całego Kościoła. Chodzi o Ruchu Światło-Życie. Za sprawą ks. Chrapka oraz współpracującego z nim wikarego toruńskiej parafii, ks. Adama Gąsiora, Toruń był jednym z pierwszych ośrodków w Polsce, gdzie rozwijał się ruch oazowy. Wspólne modlitwy i medytacje, wyjazdy wakacyjne, udział w nabożeństwach (z nieodłącznymi gitarami) – bez Oazy, która dała początek tym przemianom, trudno sobie wyobrazić współczesny polski katolicyzm.

No i Oratorium. Miejsce, w którym od ćwierć wieku, najmłodszy mieszkańcy Bydgoskiego Przedmieścia - dzielnicy którą zamieszkuje wiele rodzin z problemami: alkoholowymi, wychowawczymi, czy wręcz z prawem - mają kawałek domu. Dzięki Oratorium mogą odrobić lekcje, w spokoju bawić się z rówieśnikami, wreszcie wyjechać (często na pierwsze w życiu) wakacje. I poznać inne życie - bez wódki, narkotyków i awantur.

W Toruniu o Michalitach mówi się po prostu „Michałki”. W tym spolszczeniu-zdrobnieniu zawarty jest ładunek pozytywnych emocji, które torunianom kojarzą się z księżmi z Rybaków. I jakaś rodzinna bliskość. W tak ciepły sposób zwykliśmy określać ludzi, z którymi łączą nas szczególne więzi.

Książka, którą macie Państwo w ręku, jest dowodem jak wiele „śladów stóp” - w ciągu swej, trwającej już ponad 70 lat, obecności w Toruniu, pozostawili Michalicy.

Piotr Całbecki

Marszałek Województwa Kujawsko-Pomorskiego

Słowo Przełożonego Generalnego Zgromadzenia Świętego Michała Archanioła

Cud wiernej obecności...

Nasz Dobry Bóg, w swojej nieogarnionej ludzkim umyśłem mądrości, wyznacza czasy i miejsca, w których każda ludzka istota, zmierzając ku rzeczywistości zbawienia, realizuje Jego Wolę. I nie ma w tym zamysle Stwórcy przypadków, chaosu, pomyłek, a także nieuzasadnionego stosowania metody prób i błędów. Tutaj wszystko ma swój cel, dogłębnie przemyślany sens i ponadczasową wartość. Początkiem i kresem myśli Ojca Niebieskiego jest zawsze Jego miłość do człowieka, zaś motywem Jego działania staje się ostateczne dobro każdego stworzenia.

W dziejach ludzkości, wobec każdego człowieka, Stwórca zachowuje się tak samo, jak względem pierwszych ludzi w rajskim ogrodzie. Dla każdego swego dziecka kreuje świat, w którym człowiek, poprzez doświadczenie bliskości samego Boga oraz zachwyty harmonią stworzenia, przeżywa wyrywającą z doczesności tęsknotę za wiecznym nieprzemijaniem. Ludzkie życie staje się drogą, a sam człowiek pozostaje przepelnionym nadzieją osiągnięcia nieba wędrowcem.

Przecinające się ścieżki krętych historii ludzkich losów stanowią fascynującą sieć relacji, dzięki którym człowiek odnajduje piękno duszy, głębię serca, przenikliwość umysłu, ukryte talenty i zdolności, a także bezkresny świat marzeń i pragnień. W relacji z drugą osobą – bliźnim człowiek odkrywa swoje prawdziwe oblicze, zdolność bezinteresownego kochania, radość braterstwa i sensowność ducha służby. Wspólnota ludzka, w ewangelicznym zamysle Zbawiciela, staje się miejscem, w którym sam Bóg chce przebywać i czynić człowieka szczęśliwym.

W niepojętych po ludzku planach, przed siedemdziesięciu laty, Opatrzność do Torunia przysłała Zgromadzenie Świętego Michała Archanioła. Gorliwość przybyłych zakonników połączona z entuzjazmem

wiary i umiłowaniu Kościoła mieszkańców toruńskich Rybaków przynosi efekty w postaci szybko rozwijającego się i prężnie działającego ośrodka duszpasterskiego. Pełnemu poświęcenia ludzkiemu zaangażowaniu towarzyszy wyraźnie, wręcz namacalnie, błogostawieństwo Boga zatroskanego o swoje dzieci. Równolegle trwa budowa kościoła w wymiarze materialnym – świątyni oraz tworzenie Kościoła w wymiarze duchowym – wspólnoty wierzących. Dzieje miasta zaczynają przeplatać się z historią zgromadzenia.

Michaliańska duchowość i michalicki charyzmat wspólnoty zakonnej natrafiają w Toruniu na podatny grunt. Święty Michał Archanioł szybko przekonuje wierzących o skuteczności swego wstawiennictwa i znajduje liczne szeregi czcicieli. Zgromadzenie, odczytując ducha czasu i potrzeby miejsca, obok regularnie prowadzonego duszpasterstwa parafialnego, realizuje charyzmatyczną, ukierunkowaną na dzieci i młodzież działalność wychowawczą. Ideały Ojca Założyciela – bł. ks. Bronisława Markiewicza, dzięki autentyzmowi świadectwa życia, wiarą jego duchowych synów, zostają urzeczywistnione i znajdują wielu naśladowców.

Przywracanie Stwórcy, w myśl zawołania „Któż jak Bóg!”, właściwego – pierwszego miejsca w świecie oraz bezkompromisowa troska o zbawienie powierzonych dusz stanowią dla pokoleń michalitów przebywających w toruńskim domu zakonnym fundamentalne wyzwanie i istotę pełnionej misji. Poświęcenie dla dobra bliźnich staje się źródłem nieustannego odnawiania ducha modlitwy i ofiary zakonników. Bieżące potrzeby lokalnej wspólnoty wierzących wyznaczają kierunek duszpasterskiemu i wychowawczemu oddziaływaniu. Wspólnota zakonna zakorzenia się w środowisku miasta, a jego mieszkańcy dynamizują jej rozwój.

Jubileusz siedemdziesięciolecia pobytu michalitów w Toruniu jest doskonałą okazją do uwielbienia Boga we wszelkim dobru, które poprzez postugę Zgromadzenia Świętego Michała Archanioła dokonało się tutaj. Jest także sposobnością do wyrażenia wdzięczności wobec wszystkich,

którzy umiłowali powierzone im dusze i w heroiczny sposób na toruńskiej ziemi realizowali charyzmat michalickiej rodziny zakonnej.

Niniejsza pozycja książkowa doskonale wpisuje się w jubileuszowe uwielbienie Boga oraz w ducha wdzięczności wobec pokoleń michalitów. Stanowi ona istotny przyczynek do utrwalenia siedemdziesięcioletniej historii i działalności Zgromadzenia Świętego Michała Archanioła w Toruniu, a równocześnie jest doskonałą promocją budzącego uznanie i szacunek dzieła.

Pragnę bardzo serdecznie podziękować autorom niniejszej publikacji za pomysł, podjęcie się trudu opracowania, zredagowania i wyboru tekstów, a także za ich prezentację w bardzo ciekawy dla czytelnika sposób.

Dobremu Bogu, z zawierzeniem na miarę Założyciela Zgromadzenia Świętego Michała Archanioła – bł. ks. Bronisława Markiewicza – oddajemy przeszłość, teraźniejszość i przyszłość michalickiej rodziny zakonnej w Toruniu. Patron zgromadzenia – Święty Michał Archanioł – niech nas nieustannie inspiruje w walce o należną Stwórcy cześć i zbawienie wszystkich dusz.

Z wdzięcznością i życzeniem wszelkiego dobra

ks. Dariusz Wilk CSMA

Przełożony Generalny

Marki, 29.09.2018 r.

W Uroczystość Świętego Michała Archanioła, głównego patrona Zgromadzenia.

Wprowadzenie

Publikacja pt. *Historia, duszpasterstwo, wychowanie – 70 lat obecności michalitów w Toruniu*, którą oddajemy w Państwa ręce, ma na celu „ocalić od zapomnienia” przeszłe wydarzenia i ludzi, którzy przyczynili się do budowania historii michalickiej placówki duszpasterskiej w latach 1948–2018. Siedemdziesięcioletnia historia michalitów na Rybakach to jedynie część podróży w czasie. Pamiętając o najnowszych dziejach, chcieliśmy zwrócić Państwa uwagę na zawirowania historii i trudności, jakie napotykali pierwsi michalicy w swych poczynaniach, którzy jako życiową misję obrali sobie szerzenie wiary i kształtowanie postaw dzieci, młodzieży oraz dorosłych.

Istotna jest pamięć o czasach niełatwych także dla tych, którzy uczęszczali do kapliczki na Rybakach, spotykali się często w trudnych warunkach lokalowych. Mimo niedogodności, rzeczywistość i prostota przyciągały do ośrodka michalickiego w parku. Tu, poza oczywistym dostępem do wiary, zawierało się przyjaźnie, szukało autorytetów, brało się udział w ciekawych wydarzeniach. Po latach pozostały wspólne wspomnienia. Właśnie do tych wspomnień chcieliśmy się także odwołać i równocześnie szukać inspiracji, którą daje mądra historia, refleksji nad przemijającym czasem, a także tym, co w życiu naprawdę ważne. Publikację tę chcieliśmy zadedykować wszystkim, dla których dobro michalickiego domu zakonnego i parafii było czymś ważnym, którzy poświęcili swój czas i energię, by pracować dla ich świętości.

Znaczna część ośrodków duszpasterskich, mających odleglejszą metrykę, doczekała się opracowania swoich dziejów. Z kolei nowsze parafie, przeżywające swoje pierwsze jubileusze, jak się wydaje, potrzebują udokumentowania swojej drogi. Wynika to zapewne z faktu, że ostatnie lata Kościoła katolickiego w Polsce obfitowały w liczne wydarzenia zasługujące na utrwalenie w literaturze historycznej, aby niebawem

nie ulec zapomnieniu. To doświadczenie zapominania swojej historii zdaje się być bardzo częstym zjawiskiem w ostatnich latach...

Aby temu przeciwdziałać, z inicjatywy wielu naszych parafian, podjęto kroki w kierunku opracowania dziejów Domu Zakonnego Zgromadzenia św. Michała Archanioła oraz ośrodka duszpasterskiego, a następnie Parafii pw. św. Michała Archanioła i bł. ks. Bronisława Markiewicza w Toruniu. Zauważmy, że michalicki ośrodek duszpasterski skupił, jak w soczewce, w swojej historii wydarzenia kościelne w Polsce okresu po II wojnie światowej.

Przedłożona publikacja nie wyczerpuje pełnej historii michalitów w Toruniu. Ciągłe poznajemy nowe zagadnienia i otwierają się przed nami nowe wątki związane z Rybakami. Świadomi jesteśmy, że ta publikacja jest pierwszym przyczynkiem do obszerniejszego opracowania.

Powyższa publikacja bazuje na materiale źródłowym, zgromadzonym w archiwach kościelnych oraz na przekazach ustnych osób zaangażowanych w dzieło budowania miejscowej wspólnoty zakonnej oraz duszpasterskiej. Ich przekaz wydaje się być szczególną informacją, bo nigdzie nieudokumentowaną i z czasem mogącą ulec zapomnieniu. W książce udało się zaprezentować szereg ilustracji, które stanowią również ważny przekaz źródłowy z minionych kilkudziesięciu lat obecności michalitów w Toruniu. Niech Czytelnik tej jubileuszowej publikacji zechce oszacować dotychczasowe dokonania wiernych i kapłanów zaangażowanych w dzieło Boże przez minione 70 lat.

ks. Krzysztof Winiarski CSMA
dk. Waldemar Rozynkowski

Rodzina Szwiców – mieszkańcy toruńskich Rybaków

Zanim posesja przy ul. Rybaki 59 w Toruniu przekazana została Michalitom, znajdowała się w tym miejscu prywatna willa. Posiadłość należała do jednej z najaktywniejszych rodzin mieszkających w Toruniu w okresie dwudziestolecia międzywojennego. Do stolicy Pomorza przybyła po zakończeniu wojny polsko-bolszewickiej wprost ze Stanów Zjednoczonych.

Pod koniec XIX w. za Ocean Atlantycki w poszukiwaniu pracy wyemigrował pochodzący z Ustrzyk Dolnych nestor rodu Michał Szwiec. Po kilkunastu latach pracy w hucie żelaza w Chicago powrócił do Polski. W Ustrzykach Dolnych wykupił dwa sąsiadujące ze sobą domy. Zawarł związek małżeński z Anielą Szopą, a 6 marca 1891 r. przyszedł na świat ich syn Józef¹.

Józef Szwiec ukończył szkołę powszechną w Ustrzykach Dolnych, a następnie sześć klas gimnazjum we Lwowie. W 1906 r., idąc w ślady ojca, razem z bratem Stanisławem wyemigrował do USA w celach zarobkowych. Doksztalał się w trybie wieczorowym na Uniwersytecie Powszechnym. Nauczył się zawodu złotniczego i galwanizacji. Pod koniec swego pobytu w USA był już prawdopodobnie „zarządcą zakładu elektro-złotniczego”. Od 1910 r. działał aktywnie w organizacjach polskich – przede wszystkim w Sokolstwie. Był członkiem Gniazda 37 Polskiego Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” w Chicago – początkowo jako zwykły członek, a później członek zarządu. Od 1912 r. był plu-

¹ Relacja Włodzimierza Zabaryto, Toruń, 21 VII 2007 r., ze zb. autora (dalej: Relacja W. Zabaryto).



Józef Szwiec



Waldemar Szwiec

tonowym w Sokolich Drużynach Polowych, przysposabiając zastępy sokole do przyszłej walki o niepodległość Polski².

31 grudnia 1912 r. ożenił się z Kazimierą Wohlgemuth, córką Antoniny i Teodora – pochodzącego z Wągrowca emigranta i prezesa Sokolstwa dzielnicy chicagowskiej. Z ich związku na świat 13 sierpnia 1915 r. przyszedł jedyny syn Waldemar Mariusz Szwiec³.

² Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej w Warszawie (dalej: AIPN), Ministerstwo Spraw Wewnętrznych (dalej: MSW), sygn. 01208/218, Mikrofilm akt sprawy agenturalnego opracowania na osobę krypt. „Casyno” przeciwko Józefowi Szwiecowi (dalej: sygn. 01208/218), Życiorys J. Szwieca, Toruń, 14 XI 1945 r., s. 12; Centralne Archiwum Wojskowe (dalej: CAW), Kolekcja Akt Personalnych, sygn. AP.1769.89.5159, Akta personalne Józefa Szwieca (dalej: sygn. AP.1769.89.5159), Lista personalna, [b.m.], [b.d.], b.p.; Wniosek na Krzyż i Medal Niepodległości, [Warszawa], 27 VI 1938 r., b.p.; Poświadczenie Koła Ochotników Armii Polskiej z Ameryki, Bydgoszcz, 15 XI 1937 r., b.p.

³ Ibidem, Lista personalna, [b.m.], [b.d.], b.p.

Po wybuchu I wojny światowej Józef Szwiec wziął czynny udział w tworzeniu Armii Polskiej w Ameryce. Gdy USA oficjalnie zgodziły się na rekrutację, 12 października 1917 r. razem ze swym przyszłym szwagrem Henrykiem Klimczewskim (mężem Marii Wohlgemuth) wstąpił jako jeden z pierwszych ochotników do Armii Polskiej i 25 października 1917 r. przybył do obozu Niagara on The Lake w Kanadzie⁴.

W grudniu 1917 r. przyjechał do Francji wraz z drugim transportem Armii Polskiej w Ameryce. W stopniu sierżanta przydzielony został do formującego się I batalionu 3 Pułku Strzelców Polskich 1 Dywizji Strzelców Polskich Armii Polskiej we Francji gen. bryg. Józefa Hallera. Z tą jednostką wziął udział w działaniach przeciwko Niemcom na froncie w Szampanii i w Wogezach, gdzie 1 DSP okupowała sektor Moyennou-tier. Podczas służby we Francji awansował do stopnia chorążego. Następnie 1 DSP przerzucona została do złamania linii umocnień Zygfrйда i Hindenburga oraz zajęcia linii Renu. W październiku i listopadzie 1918 r. walczył w Lotaryngii. 4 listopada 1918 r. pułk został zluzowany przez Francuzów i rozpoczął kilkudniowy marsz do Rambervillers, gdzie miał wejść w skład francuskiej 8 Armii i wziąć udział w ofensywie na Metz i Strasburg. Zawieszenie broni z 11 listopada 1918 r. powstrzymało ofensywę. W grudniu 1918 r. 3 PSP powrócił w okolice Bayon⁵. Po zakończeniu działań zbrojnych Józef Szwiec 16 stycznia 1919 r. mianowany został adiutantem (sierżantem sztabowym)⁶.

Po zakończeniu I wojny światowej „Błękitna Armia” skierowana została do Polski. Pierwszy transport 3 PSP wyruszył do Polski 18 kwietnia

⁴ Ibidem, Wniosek na Krzyż i Medal Niepodległości, [Warszawa], 27 VI 1938 r., b.p.; Poświadczenie Koła Ochotników Armii Polskiej z Ameryki, Bydgoszcz, 15 XI 1937 r., b.p.; Lista personalna, [b.m.], [b.d.], b.p.; J. Smoliński, *Służba ochotników z Ameryki Północnej w polskich oddziałach podczas I wojny światowej*, „Zeszyty Naukowe Wydziału Ekonomii i Zarządzania Politechniki Koszalińskiej” 1991, nr 6, s. 13–21.

⁵ CAW, sygn. AP.1769.89.5159, Wniosek na Krzyż i Medal Niepodległości, [Warszawa], 27 VI 1938 r., b.p.; Poświadczenie Koła Ochotników Armii Polskiej z Ameryki, Bydgoszcz, 15 XI 1937 r., b.p.; Lista personalna, [b.m.], [b.d.], b.p.

⁶ Ibidem, Oświadczenie gen. bryg. Jerzego Wołkowickiego, Warszawa, 23 XI 1937 r., b.p.; Oświadczenie płk. Michała Jancewicza, Poznań, 22 XI 1937 r., b.p.; Lista personalna, [b.m.], [b.d.], b.p.

1919 r., a już 24 kwietnia 1919 r. pułk przybył do Kowla. Za udział w walkach we Francji Józef Szwiec mianowany został podporucznikiem ze starszeństwem z dniem 1 maja 1919 r.⁷

W Polsce oddziały przybyte z Francji zostały zreorganizowane. 3 PSP przemianowany został na 45 Pułk Piechoty Strzelców Kresowych i włączony do 13 Kresowej Dywizji Piechoty (byłej 1 DSP we Francji). Szwiec zaś 3 września 1919 r. przydzielony został do sztabu 45 pp⁸. Jako młody oficer w dniach 10–22 listopada 1919 r. w Warszawie odbył kurs o gazach i zastosowaniu ich w taktyce wojennej⁹.

Następnie przeszedł całą kampanię w szeregach 45 pp 13 DP, walcząc przeciw Ukraińcom i bolszewikom podczas kampanii wołyńskiej w maju 1919 r. Z kolei w lipcu 1919 r. walczył podczas ofensywy wschodnio-galicyjskiej, a 10–20 sierpnia 1919 r. w ofensywie 45 pp pod Równem. W dniach 10–30 stycznia 1920 r. wziął udział w wypadzie na przedpola frontu. W tym czasie służył w 45 pp jako adiutant dowódcy pułku, a następnie oficer ewidencyjny i oficer gazowy¹⁰.

W marcu 1920 r. został zdemobilizowany i przewieziony do obozu wojskowego pod Grudziądzem. Niedługo później jako obywatel amerykański wyjechał do USA. Powrócił we wrześniu 1920 r. i osiadł na stałe w Toruniu. W tym czasie 11 czerwca 1920 r. awansowany został do stopnia porucznika. Niedługo później został przeniesiony ewiden-

⁷ Ibidem, Lista personalna, [b.m.], [b.d.], b.p.; [Karta ewidencyjna nr 33–18], [b.m.], [b.d.], b.p.; Karta ewidencyjna, [b.m.], [b.d.], b.p.

⁸ P. Bieliński, *45 Pułk Strzelców Kresowych*, Warszawa 2010; J. Dąbrowski, *Zarys historii wojennej 45-go Pułku Piechoty Strzelców Kresowych*, Warszawa 1928.

⁹ CAW, sygn. AP.1769.89.5159, Lista personalna, [b.m.], [b.d.], b.p.

¹⁰ Ibidem, Wniosek na Krzyż i Medal Niepodległości, [Warszawa], 27 VI 1938 r., b.p.; Pismo J. Szwieca do Komisji Likwidacyjnej Ministerstwa Spraw Wojskowych, Toruń, 22 V 1923 r., b.p.; Dziennik Personalny MSWojsk. nr 15 z 16 IV 1921 r.; Dekret 2702 z 12 III 1921 r. (pod nazwiskiem Swietz); Wypis z książeczki stanu służby oficerskiej nr ew. 32, Toruń, 7 XII 1937 r., b.p.; Główna karta ewidencyjna, Lwów, 7 X 1923 r., b.p.; Lista personalna, [b.m.], [b.d.], b.p.



Gen. Józef Haller

cyjnie do 40 Pułku Piechoty Strzelców Lwowskich¹¹, a w październiku 1921 r. w stopniu porucznika przeniesiono go do rezerwy¹².

W związku z tym, że stale przebywał w Toruniu, 26 stycznia 1926 r. został przeniesiony na stan ewidencyjny do 63 Toruńskiego Pułku Piechoty. Na wypadek mobilizacji miał zostać dowódcą plutonu strzeleckiego. Półtora roku później, 7 września 1927 r., przeniesiony został do pospolitego ruszenia ze względu na kategorię zdrowia „D”. Zarejestrowany był jednak w Powiatowej Komendzie Uzuppełnień w Toruniu jako

¹¹ J. Grzybowski, *40 Pułk Piechoty „Dzieci Lwowskich” w obronie Warszawy*, Warszawa 1990; W. Jagiełłowicz, *Zarys historii wojennej 40-go pułku Strzelców Lwowskich*, Warszawa 1928.

¹² AIPN, MSW, sygn. 01208/218, Życiorys J. Szwieca, Toruń, 14 XI 1945 r., s. 12; CAW, sygn. AP.1769.89.5159, Wypis z książeczki stanu służby oficerskiej nr ew. 32, Toruń, 7 XII 1937 r., b.p.; Główna karta ewidencyjna, Lwów, 7 X 1923 r., b.p.; Lista personalna, [b.m.], [b.d.], b.p.; Karta ewidencyjna, [b.m.], [b.d.], b.p.; *Rocznik oficerski rezerw 1934*, Warszawa 1934 [reprint, Warszawa–Londyn 2003], s. 260.



Rodzinne zdjęcie Szwieców

członek oficerskiej kadry okręgowej Okręgu nr VIII – oficer pospolitego ruszenia w korpusie oficerów piechoty, w grupie przewidzianych do użycia w czasie wojny¹³.

Pomimo zakwalifikowania go do pospolitego ruszenia, faktycznie nie zaprzestał służby wojskowej. Prawdopodobnie od 1927 r. był informatorem i współpracownikiem Samodzielnego Referatu Informacyjnego (wywiadu i kontrwywiadu) Dowództwa Okręgu Korpusu nr VIII w Toruniu¹⁴.

¹³ Ibidem, [Karta ewidencyjna DSG nr 3702], b.p.; Wypis z książeczki stanu służby oficerskiej nr ew. 32, Toruń, 7 XII 1937 r., b.p.; Pismo zastępcy dowódcy 40 pp do dowódcy 63 pp, Lwów, 6 II 1926 r., b.p.; Karta ewidencyjna, Lwów, 5 II 1926 r., b.p.; Rocznik oficerski rezerw 1934..., s. 1005.

¹⁴ AIPN, MSW, sygn. 01208/218, Notatka zestawiona z akt b. Oddziału II Sztabu Głównego [Wojska Polskiego], [Warszawa, 22 VIII 1952 r.], s. 26; Pismo szefa Oddziału VII Głównego Zarządu Informacji MON do naczelnika Wydziału I UBP m.st. Warszawy, Warszawa, 22 VIII 1952 r., s. 27.

Po zakończeniu służby wojskowej do Torunia w pierwszej kolejności sprowadził swoją żonę Kazimierę. Początkowo zatrzymała się u dalszej rodziny w domu przy ul. Podgórz 7. Pod tym adresem Józef Szwiec otworzył pierwszą działalność handlową. Dzięki otrzymanej koncesji od Izby Skarbowej w Grudziądzu podjął się prowadzenia sklepu tytoniowego¹⁵.

Dopiero po kilku miesiącach Szwiecowie sprowadzili z USA do Polski swego syna Waldemara oraz rodziców Kazimiery – Antoninę i Teodora Wohlgemuthów z córkami. Brat Kazimiery Bronisław Wohlgemuth pozostał w Stanach Zjednoczonych, gdzie wstąpił do US Air Force.

Po zakończeniu I wojny światowej część mieszkańców pochodzenia niemieckiego wyjechała do Prus. Korzystając z tej okazji, rodzina Szwiewców i Wohlgemuthów w 1922 lub 1923 r. zakupiła dużą działkę z wybudowaną pod koniec XIX w. „poniemiecką, okazałą, dwukondygnacyjną, murowaną willą z pięknymi, marmurowymi schodami, balustradami, balkonami” przy ul. Rybaki 59. Na podwórzu stał także dom służby. Drobne budynki zostały (nieistniejące dziś) garaże na samochód osobowy i ciężarowy należące do rodziny. Z tyłu willi na dużej skarpie urządzono taras, gdzie najczęściej przyjmowano gości¹⁶.

Koniunktura sprzyjała interesom prowadzonym przez Szwieca. Przeniósł swoją trafikę na ul. Łazienną 18, zamieniając ją jednocześnie w hurtownię materiałów tytoniowych. Ze względu na swoją działalność handlową pełnił wówczas funkcję zastępcy przewodniczącego Sekcji Tytoniowej Związku Towarzystw Kupieckich w Toruniu. Dodatkowo latem 1926 r. otworzył zakład galwanizacyjnego srebrzenia i niklowania przy ul. Żeglarskiej 7. Była to branża, na której Józef Szwiec

¹⁵ CAW, sygn. AP.1769.89.5159, Karta ewidencyjna, [b.m.], [b.d.], b.p.; Karta rejestracyjna, [Toruń], 27 IX 1926 r., b.p.

¹⁶ Ibidem, Pismo J. Szwieca do Ministerstwa Spraw Wojskowych, Toruń, 18 IV 1923 r., b.p.; H. S. Zawadzki, *U boku „Ponurego”*. *Toruńczyk Waldemar Szwiec ps. „Robot” – bohater Kielecczyzny*, Toruń 1992, s. 9–10; Relacja Włodzimierza Zabaryło; Wizja lokalna autora, Toruń, 21 VII 2007 r.



Willa przy ul. Rybaki 59

znał się jeszcze z okresu pobytu w USA. Biznes funkcjonował jednak tylko do listopada 1927 r.¹⁷

Jego sztandarowym przedsięwzięciem okazało się jednak prowadzenie kawiarni „Pomorzanka” przy ul. Szerokiej 20. Dwupiętrowa restauracja szybko stała się modna w całym mieście. Zaczęła przynosić wysokie dochody. Dzięki temu uprzednio wynajmowany lokal Józef Szwiec wykupił na własność. Kwitnący biznes pozwolił mu na kolejne inwestycje. W późniejszym czasie wykupił dwa toruńskie kina: „Palace” przy ul. Adama Mickiewicza 77 na Bydgoskim Przedmieściu i „Światowid” przy ul. Prostej 5. W tym drugim posadę zarządcy (i mieszkanie w willi przy

¹⁷ K. Kluczajd, *Szwiec od Pomorzanki i kin (miejsca i ludzie)*, [w:] blog „Toruniarnia”, źródło: <https://toruniarnia.blogspot.com/2016/11/szwiec-od-pomorzanki-i-kin-miejsca-i.html> (dostęp 13 IX 2017 r.).

ul. Rybaki 59) otrzymał pochodzący z Ustrzyk Dolnych Michał Zabaryto – kuzyn Waldemara Szwieca i syn jego stryjenki Elżbiety¹⁸.

Ze względu na prowadzoną działalność, Józef Szwiec został członkiem kolejnych związków branżowych – Towarzystwa Restauratorów oraz Pomorskiego Związku Zrzeszeń Właścicieli Kin, którego był prezesem¹⁹.

Pomimo aktywności zawodowej był mocno zaangażowany również w życie społeczne i kulturalne Torunia. Z pewnością nie były to działania na pokaz. Nie brak mu było bowiem odwagi. *W zatoczce obok Parku Miejskiego w lutym 1927 r. Szwiec bohatercko uratował czterech chłopców tonących w Wiśle*. Za ten czyn, którego podjął się z narażeniem własnego życia, został odznaczony Srebrnym Krzyżem Zasługi²⁰.

Jako rezerwista, oficer „Błękitnej Armii” i Wojska Polskiego zaangażowany był także w działalność kombatancką. W latach dwudziestych i trzydziestych kilkakrotnie wybrany był prezesem Zarządu Okręgu Pomorskiego Związku Oficerów Rezerwy RP, a także pełnił funkcję członka Sądu Honorowego Oficerów Wojska Polskiego w Toruniu²¹. W 1930 r. był delegatem z Polski na kongres Federacji Międzysojusznicy Byłych Kombatanatów (franc. Fédération Interalliée des Anciens Combattants, FIDAC) w Ameryce. Reprezentował polskie organizacje kombatanckie zrzeszone w Federacji Polskich Związków Obrońców Ojczyzny²².

Był aktywnym członkiem toruńskiej placówki Związku Hallerczyków. W lipcu 1935 r. koło liczyło 28 członków – weteranów „Błękitnej Armii”. Funkcjonowała przy nim młodzieżowa „Drużyna Błękitna”, licząca kolejnych 30 członków, której J. Szwiec był honorowym członkiem i opie-

¹⁸ Relacja W. Zabaryto; K. Kluczwajd, *Szwiec od Pomorzanki i kin...*; eadem, *Toruńskie teatry świetlne, czyli kina, wytwórczość filmowa i miejscowe gwiazdy 1896–1939. O kulturze czasu wolnego dawnych torunian*, Toruń 2015.

¹⁹ Eadem, *Szwiec od Pomorzanki i kin...*

²⁰ CAW, sygn. AP.1769.89.5159, Wniosek na Krzyż i Medal Niepodległości, [Warszawa], 27 VI 1938 r., b.p.; K. Kluczwajd, *Szwiec od Pomorzanki i kin...*

²¹ CAW, sygn. AP.1769.89.5159, Życiorys J. Szwieca, Toruń, 14 XI 1945 r., s. 12; K. Kluczwajd, *Szwiec od Pomorzanki i kin...*

²² AIPN, MSW, sygn. 01208/218, Życiorys J. Szwieca, Toruń, 14 XI 1945 r., s. 12.



Zjazd Związku Hallerczyków, 2 lipca 1933 r.



kunem²³. Gen. broni Józef Haller był stałym bywalcem w Toruniu, zaś Józef Szwiec utrzymywał z nim ożywione kontakty. Świadczą o tym prywatne wizyty generała w willi na Rybakach (m.in. w 1928 r. i 27 stycznia 1933 r.)²⁴.

Odwiedziny u Szwieców mogły wynikać nie tylko z więzi kombatanckich. Członkowie Związku Hallerczyków ulegali wpływowi politycznym Stronnictwa Narodowego. Wydział Bezpieczeństwa Urzędu Wojewódzkiego Pomorskiego uznawał hallerczyków za przybudówkę wspomnianej partii, gdyż większość członków związku była jednocześnie członkami tego ugrupowania bądź Sekcji Młodych Stronnictwa Narodowego²⁵.

Sam Józef Szwiec również brał udział w życiu politycznym. Należał do Narodowej Partii Robotniczej. W wyborach do Rady Miejskiej Torunia jesienią 1925 r. startował z listy wyborczej nr 7 Obywatelskiego Bloku Pracy. Pod koniec dwudziestolecia międzywojennego (co najmniej w 1939 r.) był zastępcą sekretarza Koła Stronnictwa Pracy w Toruniu. Ponadto był również zwolennikiem Stronnictwa Narodowego²⁶.

²³ Archiwum Państwowe w Toruniu (dalej: APT), Starostwo Grodzkie w Toruniu (dalej: SGT), sygn. 29, Partie polityczne, stowarzyszenia, organizacje, związki zawodowe, cechy, Pismo kierownika Wydziału Śledczego Komisariatu I Policji Państwowej w Toruniu do starosty grodzkiego w Toruniu, Toruń, 16 IX 1932 r., s. 189–191.

²⁴ Ibidem, sygn. 14, Wizyta gen. Józefa Hallera w Toruniu; Marek Orłowski, *Związki generała broni Józefa Hallera z Toruniem w latach 1920–1939*, „Rocznik Toruński” 2002, t. 29, s. 117–137; [b.a.], *90 lat temu generał Józef Haller gościł na Rybakach*, [w:] portal parafii oo. Michaliców w Toruniu, źródło: <http://torun-michalici.pl/aktualnosci/general-jozef-haller-goscil-na-rybakach/> (dostęp 20 VIII 2018 r.).

²⁵ APT, SGT, sygn. 29, Partie polityczne, stowarzyszenia, organizacje, związki zawodowe, cechy, Pismo kierownika Wydziału Śledczego Komisariatu I Policji Państwowej w Toruniu do starosty grodzkiego w Toruniu, Toruń, 16 IX 1932 r., s. 189–191; Pismo zastępcy naczelnika Wydziału Bezpieczeństwa Urzędu Wojewódzkiego Pomorskiego do komisarza Rządu w Gdyni oraz starostów powiatowych i grodzkich, Toruń, 1 IX 1932 r., s. 193; Pismo zastępcy naczelnika Wydziału Społeczno-Politycznego Urzędu Wojewódzkiego Pomorskiego do starostów powiatowych, grodzkich i komisarza rządowego w Gdyni, Toruń, 11 VII 1935 r., s. 195; Pismo starosty grodzkiego w Toruniu do Wydziału Społeczno-Politycznego Urzędu Wojewódzkiego Pomorskiego w Toruniu, Toruń, 21 VII 1935 r., s. 197.

²⁶ AIPN, MSW, sygn. 01208/218, Życiorys J. Szwieca, Toruń, 14 XI 1945 r., s. 12; „Tygodnik Toruński. Organ urzędowy Magistratu miasta Torunia” 19 IX 1925 r., R. II, nr 38 (89), s. 9; K. Kluczajd, *Szwiec od Pomorzanki i kin...*

Działał wreszcie na niwie społecznej i dobroczynnej. Był członkiem Komitetu Obywatelskiego Pomocy dla Bezrobotnych Torunia²⁷. Brał udział w pracach Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” w Toruniu²⁸. Angażował się w wieloraką działalność, wspierając różnego typu inicjatywy, np. w lipcu 1938 r. był członkiem komitetu honorowego I Turnieju o Mistrzostwo Szachowe Pomorza, zorganizowanego przez Pomorski Okręgowy Związek Szachowy. Rozgrywki turniejowe odbyły się w kawiarni „Pomorzanka” 3–9 lipca 1938 r.²⁹

W 1937 r. Szwiecowie przeprowadzili się do mieszkania w kamienicy przy ul. Mostowej 11 w centrum Torunia³⁰. Był to moment, w którym Józef Szwiec przekazał część udziałów w rodzinnym interesie swemu synowi Waldemarowi, który został współwłaścicielem restauracji „Pomorzanka”. Zajęcie restauratora dzielił ze studiami na Wydziale Prawa Uniwersytetu Józefa Piłsudskiego w Warszawie, które podjął w 1935 r. po zdaniu matury w Państwowym Gimnazjum im. Mikołaja Kopernika w Toruniu. Dodatkowo od 21 września 1937 r. do 11 października 1938 r. odbył służbę wojskową w Szkole Podchorążych Rezerwy Artylerii Przeciwlotniczej w Centrum Wyszkozenia Artylerii Przeciwlotniczej w Warszawie, a następnie praktykę w 8 Dywizjonie Artylerii Przeciwlotniczej w Toruniu. Do rezerwy przeniesiony został w stopniu plutonowego podchorążego rezerwy artylerii przeciwlotniczej³¹.

Niecały rok później porządek ówczesnej Polski zburzył wybuch II wojny światowej. W sierpniu 1939 r. por. rez. Józef Szwiec został zmobilizowany do sztabu Oddziału II przy Dowództwie Okręgu Korpusu

²⁷ „Tygodnik Toruński. Organ urzędowy Magistratu miasta Torunia” 13 II 1926 r., R. III, nr 7 (111), s. 2.

²⁸ C. Chlebowski, *Cztery z tysiąca*, Warszawa 1983, s. 9.

²⁹ P. Szybowicz, *Szachy w województwie pomorskim w latach 1920–1939*, [w:] portal Kujawsko-Pomorskiego Związku Szachowego, źródło: <http://kpszszach.pl/szachy-w-województwie-pomorskim-w-latach-1920-1939/> (dostęp 20 VIII 2018 r.).

³⁰ CAW, sygn. AP.1769.89.5159, Wniosek na Krzyż i Medal Niepodległości, [Warszawa], 27 VI 1938 r., b.p.

³¹ Archiwum Uniwersytetu Warszawskiego, sygn. 48416, Akta personalne studenta Waldemara Szwieca, Karta indywidualna dla słuchaczy szkół wyższych na rok 1938/1939, Warszawa, 10III1938r.; Odpis notarialny księżeczki wojskowej nr 143/38, Warszawa, 17 XI 1938 r., b.p.

VIII w Toruniu. Został wydelegowany do Kutna, gdzie 16 września 1939 r. podczas wykonywania swoich obowiązków dostał się do niewoli niemieckiej. Do końca II wojny światowej przebywał w Oflagu 2D Gross Born, zlokalizowanym w pobliżu miejscowości Westfalenhof (obecnie Kłomino)³².

Zmobilizowany został także plut. pchor. rez. art. plot. Waldemar Szwiec. Podczas wojny obronnej 1939 r. walczył w 15 baterii artylerii przeciwlotniczej w składzie 15 Dywizji Piechoty w ramach Armii „Pomorze”. Przeszedł cały szlak bojowy aż do Warszawy. Stolica Polski skapitulowała 28 września 1939 r., a żołnierze Armii „Warszawa”, w tym pchor. W. Szwiec, dostali się do niewoli. Z obozu jenieckiego w Błoniu pod Warszawą zbiegł 4 października 1939 r. Przez rodzinne Ustrzyki Dolne przedostał się na Węgry. Po krótkim okresie internowania zbiegł do Francji. Wziął udział w kampanii francuskiej w szeregach 10 Brygady Kawalerii Pancernej. Za walki we Francji odznaczony został Krzyżem Walecznych i awansowany na stopień aspiranta.

Po klęsce Francji znalazł się w Wielkiej Brytanii. Na własną prośbę przydzielony został do formującej się 1 Samodzielnej Brygady Spadochronowej. Wkrótce potem zwerbowany przez Oddział VI (Specjalny) Sztabu Naczelnego Wodza Polskich Sił Zbrojnych ochotniczo zgłosił się do służby w okupowanej Polsce. Mianowany został na podporucznika, a po przejściu specjalistycznego szkolenia dywersyjnego nocą z 1 na 2 października 1943 r. został zrzucony do Polski jako „cichociemny” – spadochroniarz Armii Krajowej.

W okupowanej Polsce ppor. cc. Waldemar Szwiec występował pod fałszywymi nazwiskami Ignacy Szczerbak vel Ignacy Zaciętowski oraz korzystał z pseudonimów: Dał, Ryś, Jakub i Robot. Przydzielony został do Okręgu Radomsko-Kieleckiego Armii Krajowej jako inspektor „Związku Odwetu”, a następnie inspektor Kierownictwa Dywersji „Kedy-

³² AIPN, MSW, sygn. 01208/218, Opinia dot. J. Szwieca, Toruń, 15 II 1945 r., k. 14; M. Sadzewicz, *Oflag II D Gross-Born*, Warszawa 1977.

wu". Wiosną 1943 r. wespół z por. cc. Janem Piwnikiem „Ponurym”, por. cc. Eugeniuszem Kaszyńskim „Nurtem” i innymi oficerami zorganizował słynne Zgrupowania Partyzanckie AK „Ponury”. Sam dowodził II Zgrupowaniem, które wstawiło się m.in. zdobyciem powiatowego miasta Końskie nocą 31 sierpnia / 1 września 1943 r. Zginął w wyniku zdrady agenta Gestapo 14 października 1943 r. pod Wielką Wsią w walce z 2 kompanią I zmotoryzowanego batalionu Żandarmerii. Ekshumowany po II wojnie światowej spoczął na cmentarzu parafialnym w Końskich³³.

Pozostała w Toruniu żona Józefa – Kazimiera Szwiec współpracowała z Armią Krajową. Jako osoba znająca język angielski zaangażowała się w działalność konspiracyjną. Ukrywała żołnierzy i oficerów armii amerykańskiej i brytyjskiej zbiegłych z niemieckich obozów jenieckich³⁴.

Po zakończeniu działań wojennych na ziemiach polskich do swego domu przy ul. Mostowej 11 w Toruniu 10 lutego 1945 r. powrócił Józef Szwiec. Z miejsca wznowił działalność społeczną i polityczną. Zapisał się do Polskiej Partii Socjalistycznej i już 12 lutego 1945 r. objął stanowisko wiceprezydenta Torunia, zaś 17 marca 1945 r. uzyskał mandat członka Zarządu Miejskiego. Po ustabilizowaniu swojej sytuacji przystąpił do tworzenia struktur Stronnictwa Pracy, zostając zastępcą sekretarza Koła Grodzkiego SP w Toruniu. Stracił tym samym poparcie prezydenta Torunia (z ramienia PPS), a po tym, jak w listopadzie 1945 r. wygaśnię jego mandat w Zarządzie Miejskim, i odszedł z funkcji wiceprezydenta³⁵.

Józef Szwiec reaktywował również kawiarnię „Pomorzanka”. Rodzinny interes został jednak w 1948 r. znacjonalizowany, a Szwiec pozostał

³³ Szerzej o losach Waldemara Szwieca: C. Chlebowski, *Cztery z tysiąca*, Warszawa 1983; C. Chlebowski, *Pozdrówcie Góry Świętokrzyskie*, Warszawa 2017; T. Chmielowski, *Wagary ze Stenem. Wspomnienia wojenne ucznia koneckiego gimnazjum*, Łódź 2007; *Dokumenty do dziejów Zgrupowań Partyzanckich AK „Ponury”*, wstęp, wybór i oprac. M. Jedynak, Kielce–Kraków 2014; M. Jedynak, *Robotowcy 1943. Monografia II Zgrupowania Zgrupowań Partyzanckich AK „Ponury”*, Końskie 2007.

³⁴ AIPN, MSW, sygn. 01208/218, Plan agenturalnego rozpracowania sprawy krypt. „Casyno”, Bydgoszcz, 18 II 1947 r., s. 6.

³⁵ Ibidem, Życiorys J. Szwieca, Toruń, 14 XI 1945 r., s. 12; Zaświadczenie, Toruń, 12 XI 1945 r., s. 13; Opinia dot. J. Szwieca, Toruń, 15 II 1945 r., s. 14.



Tablica pamiątkowa gen. Józefa Hallera odsłonięta w 90. rocznicę jego pobytu na Rybakach

przez pewien czas kierownikiem w lokalu. Działania władz administracyjnych, a także Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego (policji politycznej w okresie Polski Ludowej) wobec Szwiczów spowodowały, że zdecydowali się oni opuścić Toruń. W 1950 r. wyjechali do Warszawy. W stolicy Józef Szwiec znalazł zatrudnienie w Warszawskich Zakładach Gastronomicznych. Został kierownikiem restauracji „Smakosz”, a następnie restauracji „Wypoczynek”, przemianowanej na „Toruńską”. Potem kolejno pracował jako kierownik klubu Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich i kierownik klubu Stowarzyszenia Architektów Polskich w Warszawie³⁶.

³⁶ Ibidem, Oświadczenie [J. Szwieca], Warszawa, 20 X 1955 r., s. 71–78.

Pozostawiając Toruń, należącą do nich willę przy ul. Rybaki 59 Kazimiera i Józef Szwiecowie przekazali na rzecz Kościoła katolickiego. Otrzymał ją w darze funkcjonujący od 1936 r. na Rybakach Instytut Maryjny prowadzony przez ks. Franciszka Nowakowskiego. W związku z tym, że pierwotna siedziba Instytutu została zniszczona pod koniec wojny, zdecydowano, że w nowo pozyskanym obiekcie powstanie ośrodek duszpasterski. Posesja została przekazana Zgromadzeniu św. Michała Archaniola. Moment ten stał się początkiem oficjalnej obecności michalitów w Toruniu oraz działalności ośrodka duszpasterskiego, który po blisko 30 latach został przekształcony w parafię.

Kazimiera Szwiec zmarła po ciężkiej chorobie 10 lutego 1958 r. w Warszawie. Jej mąż Józef Szwiec zmarł 17 grudnia 1965 r. Oboje zostali pochowani na cmentarzu na Powązkach w Warszawie (kwatery 223, inskrypcja 7729).

Marek Jedynak

Doktor nauk humanistycznych. Absolwent Instytutu Historii Uniwersytetu Jana Kochanowskiego w Kielcach i studiów podyplomowych z archiwistyki i zarządzania dokumentacją na Uniwersytecie Mikołaja Kopernika w Toruniu. W latach 2008-2017 pracownik Archiwum Delegatury IPN w Kielcach. Obecnie główny specjalista w Biurze Badań Historycznych Delegatury Instytutu Pamięci Narodowej w Kielcach. W swojej pracy naukowej zajmuje się działalnością Okręgu Radomsko-Kieleckiego Armii Krajowej oraz losami żołnierzy AK po II wojnie światowej w Polsce i na emigracji.

dk. Waldemar Rozynekowski

Michalicy w Toruniu – zarys dziejów

Zgromadzenie św. Michała Archanioła

Zgromadzenie św. Michała Archanioła, potocznie michalicy, zostało założone przez bł. ks. Bronisława Markiewicza (1848–1912)¹. Początki wspólnoty sięgają 1897 r. i są związane z Galicją, szczególnie z miejscowością Miejsce Piastowe. Przez pierwsze lata powstające dzieło nosiło nazwę Towarzystwo „Powściągliwość i Praca”. Za życia ks. B. Markiewicza powstało 11 placówek zakonnych. Dynamiczny rozwój zgromadzenia możemy zauważyć w okresie międzywojennym. Do wybuchu II wojny światowej michalicy prowadzili w sumie 17 placówek. W 1921 r. zgromadzenie uzyskało oficjalne zatwierdzenie kościelne. Stało się to za sprawą biskupa krakowskiego Adama Sapiehy, który jednocześnie zmienił nazwę wspólnoty z Towarzystwa „Powściągliwość i Praca” na Zgromadzenie św. Michała Archanioła. Ks. B. Markiewicz został ogłoszony błogostawionym 19 czerwca 2005 r. w Warszawie².

Maryjny Instytut Różańcowy

Genezy michalitów w Toruniu trzeba poszukiwać jeszcze przed II wojną światową. Była ona związana z osobą kapłana diecezji wrocław-

¹ Zob.: W. Moroz, *Śługa Boży Bronisław Markiewicz*, [w:] *Polscy święci*, t. 12, red. J.R. Bar, Warszawa 1987, s. 154–198; J. Misiurek, *Historia i teologia polskiej duchowości katolickiej*, t. 2, (w. XVIII–XIX), Lublin 1998, s. 351–352; W. Michułka, *Błogostawiony ks. Bronisław Markiewicz (1842–1912)*, Marki 2005, ss. 500; J. Misiurek, *Markiewicz Bronisław*, [w:] *Encyklopedia Katolicka*, t. 11, Lublin 2006, kol. 1405–1406.

² M.A. Różański, *Historia wspólnot michalickich*, t. 1, Marki 2005; idem, *Zgromadzenie św. Michała Archanioła w Polsce w latach 1945–2004*, Marki 2015.



Ks. Franciszek Nowakowski, założyciel
Maryjnego Instytutu Różańcowego

skiej, ks. Franciszka Nowakowskiego (1885–1974). Przybliżmy jego postać, gdyż to dzięki niemu michalicy pojawili się w Toruniu.

Franciszek Nowakowski urodził się 27 września 1885 r. w miejscowości Kuklin, w powiecie mławskim, w parafii Wieczfnia, w diecezji płockiej³. Szkołę podstawową ukończył w Mławie, średnią w Pułtusku. W 1901 r. wstąpił do seminarium duchownego w Płocku. W latach 1907–1908 odbył studia teologiczne w Akademii Duchownej w Petersburgu. Święcenia kapłańskie otrzymał w Płocku 29 czerwca 1908 r. Następnie posługiwał w parafiach: Gąsewo, Rzekuń oraz Troszyn. W 1919 r. był delegatem z Polski na tzw. Sejm Wychodźstwa Polskiego w Stanach Zjednoczonych. Po powrocie do Polski został kapelanem w domu za-

³ J. Związek, *Nowakowski Franciszek*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. 23, Wrocław 1978, s. 279–280.



Siedziba Maryjnego Instytutu Różańcowego przy ul. Rybaki 59. Rok 1936

konnym siostr elżbietanek w Bydgoszczy (1920–1924), następnie prefektem Seminarium Nauczycielskiego w Wymyślinie-Skępem (1924–1925). W 1925 r. został proboszczem parafii w Karnkowie. Propagował rozwój Stowarzyszeń Żywego Różańca, otrzymał za tą postugę specjalne błogosławieństwo papieża Piusa XI. W 1936 r. został zwolniony z obowiązków proboszcza, aby mógł zorganizować Maryjny Instytut Różańcowy w Toruniu. Siedziba Instytutu mieściła się przy ul. Rybaki 59. Przy Instytucie Maryjnym znajdowała się kaplica, która gromadziła wiernych, szczególnie czcicieli Matki Bożej Różańcowej⁴.

W czasie wojny ks. F. Nowakowski ukrywał się w domu zakonnym michalitów w Strudze, a od jesieni 1944 r. na Jasnej Górze. Po wojnie pozostał w Częstochowie, zamieszkał w Domu Księży Emerytów. W 1953 r. inkardynowany do diecezji częstochowskiej. W latach 1953–

⁴ *Diecezja toruńska. Historia i teraźniejszość*, t. 15/16/17, *Dekanaty toruńskie – I, II, III*, Toruń 1995, s. 177; W. Rozynkowski, *70 lat pobytu michalitów w Toruniu*, „Niedziela”, dodatek diecezjalny „Głos z Torunia”, 5 VIII 2018, nr 31(1233), s. VI.



Publikacja wydana przez Wydawnictwo Instytutu Różańcowego

1957 dyrektor Domu Księży Emerytów. Zmarł 14 marca 1974 r. w Częstochowie, został pochowany na cmentarzu św. Rocha. Dodajmy, że wydawał kilka czasopism religijnych: „Czytanki Różańcowe”, „Czytanki Różańcowe dla Dzieci”, „Przegląd Różańcowy”. Jest autorem kilku książek o tematyce różańcowej, np. „Żywy Różaniec”, „Unia Żywego Różańca”, „Żywy Różaniec w parafii”.

Przywołajmy w tym miejscu moment, w którym pojawili się w Toruniu pierwsi michalicy. Ks. Franciszek Nowakowski, zakładając w Toruniu Maryjny Instytut Różańcowy, zwrócił się w 1939 r. z prośbą do michalitów, aby pomogli mu prowadzić Instytut. Jeszcze przed wybuchem wojny władze zgromadzenia skierowały do posługi w Toruniu dwóch kapłanów, najpierw ks. Bartłomieja Sławińskiego, a następnie ks. Feliksa Skrzypkowiaka⁵.

⁵ M.A. Różański, *Zgromadzenie*, s. 205; L. Molendowski, *Zakony męskie diecezji chełmińskiej i ich losy w czasie II wojny światowej*, Gdańsk–Warszawa 2017, s. 28–29.

Michalicy intensywnie włączyli się w dzieło Instytutu, podejmując jednocześnie starania o jego rozwój i zakorzenienie swojej obecności w Toruniu. Jeszcze przed wojną zwrócili się z prośbą do ówczesnych władz Torunia o pozwolenie na budowę świątyni. Odpowiedź była pozytywna. Plany przerwała jednak wojna.

Wybuch II wojny światowej i okupacja hitlerowska zawiesiły działalność Instytutu. Ks. F. Nowakowski wyjechał do Częstochowy, natomiast ks. F. Skrzypkowiak do Krakowa. W 1945 r. wycofujący się okupant spalił siedzibę Instytutu przy ul. Rybaki 59. Po zakończeniu wojny ks. Franciszek Nowakowski przekazał 15 lipca 1948 r. własność Instytutu Zgromadzeniu św. Michała Archanioła⁶.

Początki domu zakonnego oraz placówki duszpasterskiej

Michalicy szybko przystąpili do organizowania domu zakonnego oraz placówki duszpasterskiej. Pierwszym rektorem nowej wspólnoty został ks. Paweł Borkowski⁷. 4 sierpnia 1949 r. uroczystego otwarcia odremontowanej kaplicy dokonał biskup chełmiński Kazimierz Józef Kowalski. Kaplicę poświęcił ks. Wincenty Kolczyk, proboszcz parafii św. Jana Chrzciciela i św. Jana Ewangelisty w Toruniu⁸. Dodajmy, że to na terenie tejże parafii znajdował się powstający zarówno ośrodek zakonny, jak i ośrodek duszpasterski. Odnotujmy, że w wydarzeniu tym wzięli udział inni michalicy: ks. Jan Zawada z Krakowa oraz ks. Władysław Moroz z Zarzyczewa. Ponieważ działalność duszpasterska michalitów nabierała coraz większego dynamizmu, kaplicę stopniowo rozbudowywano⁹.

⁶ M.A. Różański, *Zgromadzenie*, s. 206.

⁷ Urodził się 27 lipca 1907 r., wyświęcony na kapłana w 1943 r.

⁸ Zob.: W. Konopka, *Kolczyk Wincenty*, [w:] *Toruński Słownik Biograficzny*, pod red. K. Mikulskiego, t. 7, Toruń 2014, s. 108–109.

⁹ M.A. Różański, *Zgromadzenie*, s. 206.



Brat Józef Pawłowski pośród dzieci z Bydgoskiego Przedmieścia, 1950 r.



Ks. Paweł Borkowski w gronie pierwszej grupy ministrantów, 1951 r.



Wykonywanie kartek bożonarodzeniowych pod okiem ks. Stanisława Nierychlewskiego, 1950 r.



Procesja Bożego Ciała na Rybakach, 1951 r.

Świadectwem rozwoju działalności michalitów oraz ich coraz większego zakorzenienia w Toruniu było na pewno to, że już w 1950 r., dzięki staraniom ks. Pawła Borkowskiego, do Torunia przybyły siostry michalitki.

Zgromadzenie Sióstr św. Michała Archaniola

Zgromadzenie Sióstr św. Michała Archaniola, zwane potocznie siostrami michalitkami, zostało założone w Miejscu Piastowym przez bł. ks. Bronisława Markiewicza. Szczególną rolę w tworzeniu wspólnoty sióstr odegrała Sługa Boża Anna Kaworek (1872–1936). W 1897 r. wraz z 5 towarzyszkami złożyła na ręce ks. Markiewicza prywatne śluby czy-



Ks. Paweł Borkowski CSMA, s. Bronisława, s. Eugenia w gronie chórzystów – rok 1966



Działalność wychowawcza sióstr michalitek na Rybakach

stości, ubóstwa i postuszerstwa, a rok później prywatne śluby wieczyste. 2 listopada 1898 r. wybrana została przełożoną tworzącej się wspólnoty zakonnej i kierowała nią do swojej śmierci, która miała miejsce 30 grudnia 1936 r.

Przez wiele lat powstająca wspólnota bezskutecznie starała się o kościelne zatwierdzenie. W latach 1923–1928 nosiła nazwę Stowarzyszenie Niewiast im. ks. Bronisława Markiewicza. Oficjalne zatwierdzenie kościelne nastąpiło w 1928 r., dzięki staraniom biskupa przemyskiego Anatola Nowaka. 20 czerwca tegoż roku zgodę na kanoniczne erygowanie zgromadzenia wydała Stolica Apostolska. Uroczystości związane z zatwierdzeniem Zgromadzenia Sióstr św. Michała Archanioła miało miejsce 21 sierpnia 1928 r. Wtedy też na pierwszą przełożoną generalną została wybrana m. Anna Kaworek. W 1956 r. zgromadzenie zostało zatwierdzone na prawie papieskim¹⁰.

Do Torunia zgromadzenie przybyło w 1950 r. Inicjatorem sprowadzenia sióstr był zapewne pierwszy rektor wspólnoty michalickiej ks. Paweł Borkowski. Od stycznia do kwietnia trwały starania o pozwolenia na otwarcie domu zakonnego u biskupów chełmińskiego oraz przemyskiego. Już 25 marca 1950 r. rada generalna zgromadzenia sióstr michalitek podjęła decyzję o utworzeniu placówki zakonnej w Toruniu. 1 maja tegoż roku zarząd zgromadzenia postanowił wysłać do Torunia dwie siostry: s. Benedyktę Przydział oraz s. Wincentę Kuleszę¹¹.

¹⁰ C. Niezgodą, *Matka Anna Kaworek (1872–1936), życie i działalność*, [w:] *Chrześcijaństwo*, red. B. Bejze, t. 19, Niepokalanów 1992; C. Niezgodą, *Matka Anna Kaworek cicha bohaterka*, Kraków 1993; W. Japoł, *Zgromadzenie Sióstr św. Michała Archanioła w latach 1939–1947*, [w:] *Żeńskie zgromadzenia zakonne w Polsce 1939–1947*, red. A. Chruszczewski i in., t. 13, Lublin 1999, s. 153–154; E.W. Japoł, *W służbie najuboższym. Zgromadzenie Sióstr św. Michała Archanioła i jego działalność*, Marki 2003; M.A. Różański, *Historia wspólnot michalickich*, t. 1, Marki 2005, s. 160 i nn.

¹¹ *Parafia pw. św. Michała Archanioła. Księga michalicy w Toruniu*, Toruń 1995, bez paginacji; E.W. Japoł, *W służbie najuboższym*, s. 132. W ostatnim opracowaniu podano, że do Torunia przybyła s. Kinga Przydział. Błąd pojawił się zapewne z tego powodu, że w zgromadzeniu były dwie rodzone siostry Kinga i Benedykta Przydział. Archiwum Zgromadzenia Sióstr św. Michała Archanioła w Miejscu Piastowym, Sprawozdanie personalne Zgromadzenia Sióstr św. Michała Archanioła w Miejscu Piastowym za lata 1928–1953. W części opracowań funkcyj-

Siostry posługiwały przy wspólnocie michalickiej. Na początku zajmowały się pracą w kuchni i pralni oraz posługiwały w kaplicy jako zakrystianki. W kolejnych latach siostry podjęły się także katechizacji oraz przygotowań dzieci do Pierwszej Komunii Świętej. Siostry pomagały również w organizowaniu różnych wydarzeń religijnych związanych z rokiem liturgicznym. Poza tym niósły także pomoc chorym i potrzebującym, włączyły się w postugę wychowawczą w oratorium oraz pracowały w kancelarii parafialnej.

Przez pierwsze lata istnienia placówki zakonnej w Toruniu tworzyły ją początkowo dwie, a później trzy siostry. Skromny stan osobowy w placówce toruńskiej, choroby sióstr oraz trudności personalne w zgromadzeniu spowodowały, że w 1967 r. zarząd zgromadzenia podjął decyzję o zamknięciu placówki toruńskiej. Na skutek próśb toruńskich michalitów, samego generała michalitów ks. Jana Piwowarczyka oraz kurii biskupiej chełmińskiej siostry zmieniły zdanie i pozostały w Toruniu. W latach 70. i 80. liczba sióstr w placówce wzrosła do 6, a nawet 7 sióstr¹².

Przełożonymi wspólnoty sióstr michalitek w Toruniu były:

- s. Benedykta Przydział 1950–1955
- s. Karolina Cebulak 1955–1961
- s. Elżbieta Pótcłłopek 1961–1967
- s. Waleria Kaprzyk 1967–1968
- s. Maria Leń 1968–1978
- s. Zbigniewa Stępor 1978–1981
- s. Aniela Ostrowska 1981–1984
- s. Danuta Przybyś 1984–1987
- s. Ezechiela Suchan 1987–1990

je również błędna data przybycia sióstr do Torunia, mianowicie podaje się rok 1953, np.: *Diecezja toruńska. Historia i teraźniejszość, t. 15/16/17, Dekanaty toruńskie*, Toruń 1995, s. 177.

¹² Archiwum Zgromadzenia Sióstr św. Michała Archanioła w Miejscu Piastowym, Kroniki Domu Zakonnego w Toruniu z poszczególnych lat; Księga Personalna Domu Zakonnego.

- s. Cyryla Kramek 1990–1993
- s. Celina Romanowska 1993–2000
- s. Diana Jończyk 2000–2003
- s. Marietta Kaleta 2003–2005
- s. Tobiasza Marek 2005–2008
- s. Tarsycja Trusz 2008–2011
- s. Judyta Kopiec 2011–2014.

Siostry zamknęły placówkę w Toruniu 30 czerwca 2014 r. Ostatni skład wspólnoty tworzyły: s. Judyta Kopiec – przełożona domu i zakrystianka, s. Amadeusza Szawłoga i s. Monika Obłąkowska, kucharki. Likwidacja domu zakonnego związana była ze zmniejszającą się liczbą sióstr w zgromadzeniu.

W drodze do parafii

W 1959 r. po erygowaniu publicznej kaplicy pw. św. Michała Archanioła michalici otrzymali uprawnienia rektoratu¹³. Dekretem z 24 sierpnia 1970 r. biskup chełmiński Kazimierz Józef Kowalski przekazał michalitom uprawnienia duszpasterskie nad częścią wiernych z parafii mariackiej. Był to ważny moment na drodze do erygowania samodzielnej parafii michalickiej. W dokumencie czytamy:

Na wniosek ks. kan. Bronisława Jagły, proboszcza parafii Najśw. Maryi Panny w Toruniu, polecam Domu Zakonnemu Oo. Michalitów troskę duszpasterską nad parafianami Najśw. Maryi Panny mieszkającymi w granicach następujących ulic: Bydgoska ze szosą od ulicy Konopniczej poczawszy, jako najbliżej położonej przy kaplicy Oo. Michalitów.

Księżda Rektora i Jego Współpracowników deleguję ad universalitatem ausurum na powyższym terenie. Katechezę kościelną należy roz-

¹³ *Ustanowienie parafii przy kościele p.w. św. Michała Archanioła w Toruniu, Orędownik Diecezji Chełmińskiej, R. 27: 1976, nr 1–2, s. 16.*



Kaplica polowa – I Komunia Święta, lata 70. XX w.

począć z dniem 1 września rb. Inne funkcje duszpasterskie przejmie Ksiądz Rektor po porozumieniu się z ks. kan. Jagłą. Kuria Biskupia przygotowuje wniosek o erekcję parafii przy kościele Oo. Michalitów¹⁴.

11 grudnia 1970 r. biskup Kazimierz Kowalski ustanowił przy kościele ekspozyturę duszpasterską, którą powierzył księżom michalitom. W dekrete czytamy: *Powodowany troską o dobro dusz moich diecezjan w mieście Toruniu, ustanawiam niniejszym przy kościele pod wezwaniem św. Michała Archanioła w Toruniu, ul. Rybaki 59, należącego do Księży Michalitów, ekspozyturę duszpasterską i powierzam ją tymże Księżom Michalitom cum plena potestate iurisdictionis ad universita-*

¹⁴ Ibidem; Generalny Dom Zakonny w Markach, Kuria Generalna Zgromadzenia Świętego Michała Archanioła, Dom i parafia w Toruniu, ul. Rybaki 59; Dekret wysłany do wiadomości o rektora dr Stanisława Nowaka.



Wnętrze kaplicy, 1979 r.

tem causarum et negotiorum. Zasięg duszpasterski powyższej ekspozytury obejmować będzie teren, określony następującymi ulicami po obu stronach: ul. Danielewskiego, ul. Konopnickiej do ul. Broniewskiego, ul. Broniewskiego do granicy parafii Górsk¹⁵. Dekret niniejszy wchodził w życie z dniem 1 stycznia 1971 r.

Choć często od tego momentu mówi się już o istnieniu parafii michalickiej, to jednak nie mamy wątpliwości, że na erygowanie parafii pw. św. Michała Archanioła trzeba było czekać jeszcze kilka lat¹⁶.

O tym, że w tamtym czasie nie było jeszcze parafii, świadczy chociażby następujące pismo wikariusza generalnego diecezji chełmińskiej ks. Romana Górskiego z 31 sierpnia 1974 r.: *Na prośbę Ks. Aleksandra*

¹⁵ Dekret został zamieszczony w publikacji wydanej przez parafię michalicką w Toruniu: *Parafia pw. św. Michała Archanioła. Księża michalicy w Toruniu*, Toruń 1995, bez paginacji.

¹⁶ *Parafia pw. św. Michała Archanioła. Księża michalicy w Toruniu*, Toruń 1995, bez paginacji; *Diecezja toruńska. Historia i teraźniejszość*, t. 15/16/17, *Dekanaty toruńskie*, Toruń 1995, s. 177; M.A. Różański, *Zgromadzenie*, s. 206.

Ogrodnika, Przełożonego Generalnego Zgromadzenia św. Michała Archanioła J.E. Ks. Biskup Ordynariusz zwalnia Wiel. Księdza z obowiązków administratora parafii Górsk i mianuje Go z dniem 1 września 1974 r. REKTOREM OŚRODKA DUSZPASTERSKIEGO p.w. ŚWIĘTEGO MICHAŁA ARCHANIOŁA W TORUNIU z wszystkimi uprawnieniami w zakresie prawa powszechnego i diecezjalnego. Tradycji kościoła i Ośrodka Duszpasterskiego z rąk dotychczasowego Rektora ks. Waleriana Morozza dokonano Ks. Kanonik Br. Jagła, jako Dziekan toruński¹⁷.

19 października 1975 r. michalicy obchodzili jubileusz 25 lat posługi duszpasterskiej wspólnoty w Toruniu. Z tej okazji uroczystą mszę św. o godz. 12.15 odprawił biskup pomocniczy chełmiński Zygfryd Kowalski. W wydarzeniu tym uczestniczył także generał michalitów ks. Aleksander Ogrodnik oraz asystent generalny ks. Walerian Moroz¹⁸.

Erygowanie parafii

Parafia jest najmniejszym, ale jednocześnie niezwykle ważnym, okręgiem administracji kościelnej. Sieć parafialna to ogół takich okręgów na danym terenie. Najnowszy kodeks kanoniczny definiuje parafię następująco: *Parafia jest określoną wspólnotą wiernych, utworzoną na sposób stały w Kościele partykularnym, nad którą pasterską pieczę, pod władzą biskupa diecezjalnego, powierza się proboszczowi jako jej własnemu pasterzowi¹⁹.*

Rozwój sieci parafialnej w Toruniu kształtował się od I połowy XIII w. do 2016 r., w tym roku erygowano ostatnią parafię, parafię św. Andrzeja Apostoła. Mówiąc o rozwoju sieci parafialnej, na myśli mamy zmiany granic dotychczas istniejących oraz powstawanie nowych parafii

¹⁷ Generalny Dom Zakonny w Markach, Kuria Generalna Zgromadzenia Świętego Michała Archanioła, Dom i parafia w Toruniu, ul. Rybaki 59; Pismo wikariusza generalnego diecezji chełmińskiej do ks. Janusza Rzucidło.

¹⁸ Generalny Dom Zakonny w Markach, Kuria Generalna Zgromadzenia Świętego Michała Archanioła, Dom i parafia w Toruniu, ul. Rybaki 59; Sprawozdanie Dyrektora Domu Zakonnego Zgromadzenia św. Michała Archanioła w Toruniu za okres: od 1 I 1975 r. do 31 XII 1975 r.

¹⁹ *Codex iuris canonici*, Poznań 1984, kan. 515, s. 235.



Sprawowanie sakramentu Chrztu Świętego przy ołtarzu Matki Bożej Nieustającej Pomocy

w mieście. Musimy także zauważyć, że nowe parafie pojawiały się w Toruniu również w związku z rozszerzaniem jego granic²⁰.

Odwołajmy się najpierw do podziału diecezjalnego omawianego obszaru. Od średniowiecza do 1992 r. obszar obecnego Torunia znajdował się w granicach dwóch diecezji. Od średniowiecza do początku XIX w. były to diecezja chełmińska oraz diecezja włocławska, a następnie, od początku XIX w. do 1992 r., diecezja chełmińska oraz archidiecezja gnieźnieńska. Granicą dzielącą diecezje była rzeka Wisła. Po reorganizacji administracyjnej Kościoła katolickiego w Polsce i powstaniu no-

²⁰ Zob.: W. Rozyrkowski, *Powstanie i rozwój sieci parafialnej w diecezji chełmińskiej w czasach panowania zakonu krzyżackiego*, Toruń 2000; W. Konopka, *Rozwój sieci parafialnej w Toruniu w latach 1945–1992*, *Rocznik Toruński*, t. 37, 2010, s. 99–132; W. Konopka, W. Rozyrkowski, *Parafia miłosierdzia Bożego w świetle rozwoju sieci parafialnej w Toruniu po II wojnie światowej*, [w:] *Parafia Miłosierdzia Bożego w Toruniu. Historia – teraźniejszość – przyszłość*, red. W. Rozyrkowski, Toruń 2015, s. 9–51; W. Rozyrkowski, *Rozwój sieci parafialnej w Toruniu od średniowiecza do czasów współczesnych*, [w:] *Toruń miasto wielu wyznań*, red. J. Kłaczek, P. Oliński, W. Rozyrkowski, Toruń 2017, s. 17–32.



I Komunia Święta



Sakrament małżeństwa

wych diecezji, na mocy bulli papieża Jana Pawła II z 25 marca 1992 r. *Totus Tuus Poloniae populus*, całe miasto znalazło się w granicach diecezji toruńskiej²¹.

W przypadku podziału dekanalnego, Toruń od średniowiecza przez kolejne wieki należał do dekanatu toruńskiego²². Dopiero pod koniec 1981 r., nastąpił podział miasta na dekanaty Toruń I i Toruń II²³. Obszar, który znajdował się w granicach diecezji włocławskiej, a następnie archidiecezji gnieźnieńskiej, należał do dekanatu gniewkowskiego, a od 1984 r. do

²¹ Zob.: W. Rozyrkowski, *Toruńska Diecezja*, [w:] *Encyklopedia katolicka*, t. 19, Lublin 2013, kol. 911–913.

²² Zob.: W. Rozyrkowski, *Uwagi o początkach organizacji archiprezbiteralnej (dekanalnej) w diecezji chełmińskiej*, *Studia Pelplińskie*, t. 27, 1998, s. 315–319.

²³ W. Kasyna, *Marian Przykucki – ostatni biskup chełmiński 1981–1992*, *Studia Pelplińskie*, t. 23, 1992, s. 39.

dekanatu Toruń-Podgórz²⁴. Po powstaniu diecezji toruńskiej w 1992 r. Toruń został podzielony na trzy dekanaty, gdzie dekanat Toruń III był odpowiednikiem dawnego dekanatu Toruń-Podgórz. Od 2 grudnia 2001 r. parafie toruńskie wchodzą w skład czterech toruńskich dekanatów²⁵.

Dekretem z 12 marca 1976 r. biskup chełmiński Bernard Czapliński erygował z dniem 1 kwietnia parafię pw. św. Michała Archanioła. Przytaczamy poniżej obszernie fragmenty tego dokumentu. Interesujące, że w pierwszej części dekretu przywołano drogę do erygowania parafii:

W Toruniu na Bydgoskim Przedmieściu, po zakończeniu II wojny światowej, rozpoczęli swoją działalność Księża ze Zgromadzenia św. Michała Archanioła, adaptując pomieszczenia po dawnym Instytucie Różańcowym, położonym przy ul. Rybaki 59. W roku 1959 po erygowaniu publicznej kaplicy p.w. św. Michała Archanioła otrzymali uprawnienia rektoratu.

Pomimo niemałych trudności, Księża Michalicy wykazywali w tej części miasta żywą działalność duszpasterską i katechetyczną. To stało się podstawą, że św. Ks. Biskup Ordynariusz Kazimierz Józef Kowalski dnia 24 VIII 1970 r. ustanowił przy tej kaplicy Ośrodek Duszpasterski, wydzielając dla niego część terytorium z parafii św. Jana i Najśw. Maryi Panny.

Obecnie, po dokonaniu rozbudowy kaplicy do wymiarów kościoła i realizowaniu zamiaru dalszego powiększenia kościoła, nadeszła stosowna chwila, aby tej dobrze zapowiadającej się placówce duszpasterskiej nadać prawa parafialne²⁶.

W dalszej części dekretu czytamy między innymi:

Na podstawie kan. 216 K. Pr. Kan. w łączności z kan. 1427, po wystąpieniu zdania Kapituły Katedralnej Chełmińskiej i stron zainteresowa-

²⁴ S. Litak, *Kościół łaciński w Rzeczypospolitej około 1772 roku. Struktury administracyjne*, Lublin 1996, s. 335; *Rocznik Archidiecezji Gnieźnieńskiej na rok 2000*, Gniezno 2000, s. 55.

²⁵ J. K. Kalinowski, *Podziały terytorialne diecezji toruńskiej*, [w:] *Jubileusz Diecezji Toruńskiej. Spojrzenie w przeszłość i w przyszłość*, red. W. Rozyńkowski, P. Borowski, Toruń 2017, s. 52–63.

²⁶ *Ustanowienie parafii przy kościele p.w. św. Michała Archanioła w Toruniu*, Orędownik Diecezji Chełmińskiej, R. 27: 1976, nr 1–2, s. 16–17.

nych, w myśl wymogów kan. 1428, ustanawiam niniejszym parafię przy kościele p.w. św. Michała Archanioła w Toruniu.

Dla nowej parafii wydzielam z parafii św. Jana i Najświętszej Maryi Panny terytorium, wchodzące dotąd w zakres Ośrodka duszpasterskiego, którego granice przebiegają ulicami po obu stronach następująco: ul. Danielewskiego, ul. Konopnickiej, ul. Słowackiego (od ul. Konopnickiej), ul. Broniewskiego do granicy parafii Górsk (tory kolejowe), po stronie południowej wzdłuż Wisły.

Uposażenie duszpasterzy parafialnych stanowić będą ofiary za posługi duszpasterskie oraz inne dochody, przewidziane prawem kanonicznym i diecezjalnym.

Zgodnie z wytycznymi Soboru Watykańskiego II należy powołać Radę Duszpasterską, która stanowić będzie organ doradczy.

Kandydata na proboszcza parafii podaje Naczelny Przełożony Zgromadzenia, a mianuje Ks. Biskup Ordynariusz²⁷.

Konsekwencją erygowania parafii było ustanowienie pierwszego w historii parafii michalickiej w Toruniu proboszcza. Decyzją biskupa chełmińskiego Bernarda Czaplińskiego, z dniem 11 czerwca 1976 r., został nim dotychczasowy przełożony domu zakonnego w Toruniu ks. Janusz Rzucidło²⁸. W roku następnym, 31 sierpnia 1977 r., proboszczem mianowano ks. Stanisława Klocka²⁹. Wspominamy o tym, gdyż stanowisko to pełnił on aż przez 12 lat, do 1989 r.

Wykaz przełożonych domu zakonnego, rektorów i proboszczów parafii w Toruniu:

- ks. Paweł Borkowski CSMA (1948–1957)
- ks. Edward Tomza CSMA (1957–1963)

²⁷ Ibidem; W. Rozyrkowski, *70 lat pobytu michalitów w Toruniu*, s. VI.

²⁸ Generalny Dom Zakonny w Markach, Kuria Generalna Zgromadzenia Świętego Michała Archanioła, Dom i parafia w Toruniu, ul. Rybaki 59; Pismo Wikariusza Generalnego Diecezji Chełmińskiej ks. Romana Górskiego z 11 czerwca 1976 r.

²⁹ Ibidem, Pismo Wikariusza Generalnego Diecezji Chełmińskiej ks. Zygryda Kowalskiego z 31 sierpnia 1977 r.

Przełożeni domu zakonnego i proboszczowie parafii michalickiej w Toruniu



Ks. Stanisław Nowak CSMA



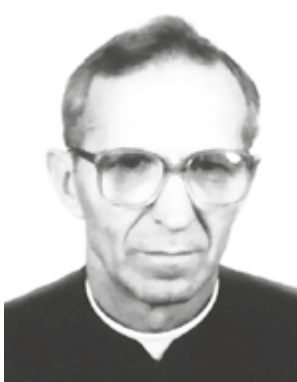
Ks. Walerian Moroz CSMA



Ks. Janusz Rzucidło CSMA



Ks. Stanisław Klocek CSMA



Ks. Maksymilian Sowa CSMA



Ks. Czesław Kustra CSMA



Ks. Piotr Bieniek CSMA



Ks. Robert Giza CSMA



Ks. Krzysztof Winiarski CSMA

- ks. Stanisław Sołtysik CSMA (1963–1966)
- ks. Stanisław Nowak CSMA (1966–1972)
- ks. Walerian Moroz CSMA (1972–1974)
- ks. Janusz Rzucidło CSMA (1974–1977)
- ks. Stanisław Klocek CSMA (1977–1989)
- ks. Maksymilian Sowa CSMA (1989–1993)
- ks. Czesław Kustra CSMA (1993–1999)
- ks. Piotr Bieniek CSMA (1999–2008)
- ks. Robert Giza CSMA (2008–2017)
- ks. Krzysztof Winiarski CSMA (od 2017)

Dom zakonny

Od pierwszych dni obecności michalitów z Torunia zakonnicy tworzyli nie tylko ośrodek duszpasterski, ale na początku przede wszystkim ośrodek zakonny. Każde sprawozdanie przełożonego domu zakonnego zawiera rozdział dotyczący życia zakonnego. Sporządzany regularnie opis składał się z kilku punktów, z których pierwsze dotyczyły porządku dnia zakonników. Przywołajmy, dla przykładu, opis z 1975 r. Oddaje on rzeczywistość także z innych lat:

a. Porządek dnia powszedniego:

- | | |
|------------|----------------------------|
| 5.30 | – poranne wstawanie |
| 5.55 | – rozmyślanie i modlitwy |
| 6.30–9.00 | – Msze św. |
| 9.00 | – śniadanie |
| 9.00–12.15 | – praca (katecheza) |
| 13.00 | – obiad |
| 13.30 | – nawiedzenie Najśw. Sakr. |

14.00	– czas wolny lub katecheza
17.30	– nabożeństwo
18.00	– wieczorna Msza św.
18.45	– kolacja
19.15	– modlitwy wieczorne
19.30–21.30	– czas wolny
22.00	– spoczynek

b. Porządek dnia świątecznego:

5.30	– poranne wstawanie
6.00–14.00	– praca w kościele
14.00	– obiad
17.30	– wieczorne nabożeństwo – nieszpory
18.00	– Msza św.
19.00	– kolacja
19.30–21.30	– czas wolny
22.00	– spoczynek ³⁰ .

Kolejne punkty w sprawozdaniu omawiające życie zakonne to: dzień skupienia, rada domowa, konferencje teologiczne, rekolekcje roczne, kształcenie, biblioteka, czasopisma, imprezy i akademie, klauzura, wyjazdy, trudności oraz na końcu uwagi, propozycje, zmiany. Przywołajmy opisy, które spotykamy w dwóch punktach:

– dzień skupienia: *odbywa się w każdy ostatni czwartek miesiąca. Ćwiczenia duchowne w tym dniu są następujące: Rozmyślanie, nauka ascetyczna, Koronka do św. Michała, Droga Krzyżowa, Czytanie Konstytucji, Koronka do Serca Jezusowego (czasem), Rachunek sumienia,*

³⁰ Generalny Dom Zakonny w Markach, Kuria Generalna Zgromadzenia Świętego Michała Archanioła, Dom i parafia w Toruniu, ul. Rybaki 59; Sprawozdanie Dyrektora Domu Zakonnego Zgromadzenia św. Michała Archanioła w Toruniu za okres: od 1 I 1975 r. do 31 XII 1975 r.

łogostawieństwo Najśw. Sakr. Naukę prowadził Ojciec Duchowny, (czasem zaproszony gość).

– trudności: *Na pewno ich nie brak. Obserwując życie codzienne ma się wrażenie, że zaczynamy zapominać o odpowiedzialności za wszystko co się koło nas dzieje. Trochę obojętności. Czasem brak sumiennosci. Pewno i wygodnictwo. To jest niebezpieczne³¹.*

Budowa kościoła

Michalici niemalże od początku swojej obecności w Toruniu podejmowali starania, aby uzyskać zgodę na budowę świątyni³². W tej sprawie składali regularnie, od 1957 r., prośby do władz miejskich. Niestety, bez pozytywnego skutku. Odwołajmy się w tym miejscu do fragmentu listu z 26 czerwca 1969 r. przełożonego generalnego michalitów ks. Władysława Moroza do dyrektora domu zakonnego w Toruniu ks. Stanisława Nowaka:

Zgromadzenie od dawna dostrzega palącą potrzebę wybudowania kościoła na parceli przyległej do ulicy Rybaki i Klonowica. Dlatego poleca Ks. Dyrektorowi wnieść do Kurii Biskupiej w Pelplinie pismo o zezwolenia na budowę kościoła załączając projekt wstępny. Pismo takie należy ponawiać co roku, mimo decyzji odmownej ze strony władz świeckich³³.

Nieco ponad dwa miesiące później przełożony domu toruńskiego ks. Stanisław Nowak napisał 28 sierpnia 1969 r. pismo do kurii biskupiej w Pelplinie. Czytamy w nim między innymi:

Potrzeba a nawet konieczność budowy nowej świątyni na Bydgoskim Przedmieściu wydaje się być oczywistą wobec rosnących potrzeb

³¹ Ibidem.

³² M. A. Rózański, *Zgromadzenie*, s. 206–207.

³³ Generalny Dom Zakonny w Markach, Kuria Generalna Zgromadzenia Świętego Michała Archanioła, Dom i parafia w Toruniu, ul. Rybaki 59; Pismo Przełożonego Generalnego ks. Władysława Moroza z dnia 26 czerwca 1969 r.



Budowa kościoła





Budowa kościoła

duchpasterskich związanych z rozbudową miasta Torunia w tej dzielnicy. Mała kaplica nie zaspokaja potrzeb wiernych i nie jest przystosowana do tego celu, toteż praca w takim pomieszczeniu staje się uciążliwa i szkodliwa dla zdrowia kaptanów, jak i wiernych. [...] Już przed 10 laty wniesione zostały do Prześwietnej Kurii pisma w sprawie budowy kościoła łącznie ze wstępnym projektem nowego kościoła³⁴.

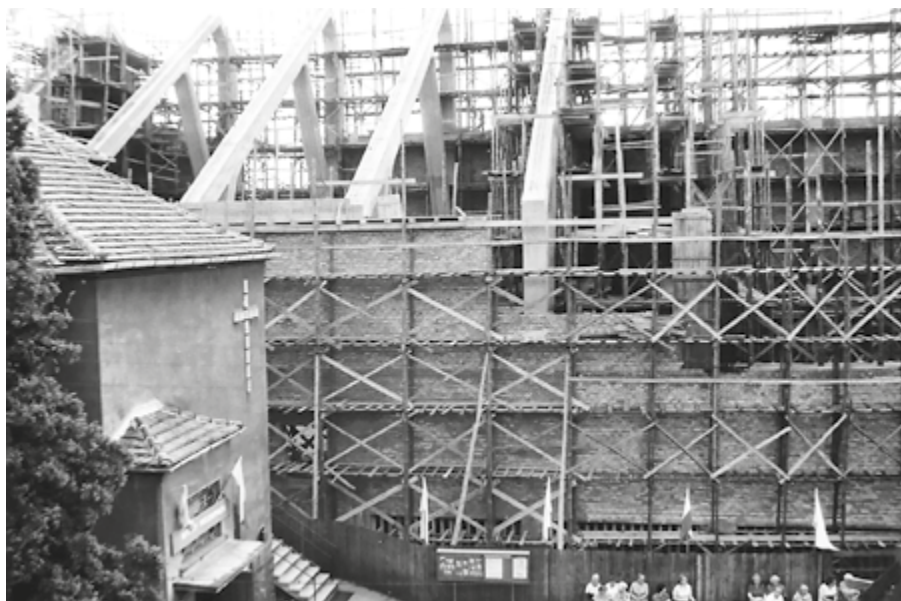
W 1973 r. ks. Walerian Moroz, w związku z brakiem zgody władz na budowę świątyni, napisał nawet zażalenie do Ministerstwa Gospodarki Terenowej i Ochrony Środowiska w Warszawie. W grudniu 1975 r. miało miejsce spotkanie generała zgromadzenia ks. Aleksandra Ogrodnika, wraz z ks. Walerianem Morozem, w Urzędzie do spraw Wyznań w Warszawie. Czyżnione starania i zabiegi nie przynosiły jednak pozytywnego skutku.

³⁴ Generalny Dom Zakonny w Markach, Kuria Generalna Zgromadzenia Świętego Michała Archanioła, Dom i parafia w Toruniu, ul. Rybaki 59; Pismo przełożonego domu i rektora kaplicy w Toruniu ks. Stanisława z dnia 28 sierpnia 1969 r.



Budowa kościoła





Budowa kościoła

Nie porzucono jednak starań o budowę świątyni. 23 sierpnia 1977 r. władze zezwoliły tylko na rozbudowę istniejącej kaplicy. Odnotujmy, że brak zezwolenia władze tłumaczyły, między innymi, trudnymi warunkami gruntowymi. W 1979 r. parafianie dwukrotnie: 30 marca oraz 2 kwietnia, zbierali podpisy wiernych i wystosowali petycje do władz miejskich. 25 kwietnia 1979 r. miało miejsce spotkanie michalitów, ekonomy ks. Stanisława Stachery, radcy generalnego ks. Mieczysława Gładysza oraz proboszcza ks. Stanisława Klocka z przedstawicielami Wydziału do spraw Wyznań w Toruniu: Januszem Markowskim oraz Zdzisławem Bałamąckiem. Władze nie widziały potrzeby budowy nowej świątyni, wyraziły natomiast zgodę na rozbudowę kaplicy. Po dwóch miesiącach, dokładnie 29 czerwca 1979 r., Wydział do spraw Wyznań w Toruniu wydał jednak zgodę na budowę nowego kościoła. Wydaje się, że był to efekt narastających nacisków i petycji wiernych świeckich,



Budowa kościoła

oraz jeden z owoców pierwszej pielgrzymki papieża Jana Pawła II do ojczyzny³⁵.

Po otrzymaniu odpowiednich zezwoleń w czerwcu 1981 r. rozpoczęto budowę świątyni. W charakterystyce działalności duszpasterskiej parafii za rok 1982 jeden z punktów został zatytułowany: *Rozbudowa Kościoła*. Czytamy w nim między innymi o różnych staraniach oraz początkowych pracach przy wznoszeniu kościoła:

- *Uzyskano 9 III 81 decyzję do zagospodarowania terenu.*
- *Uzyskano 17 IV 81 pozwolenie na rozpoczęcie rozbudowy Ośrodka Duszpasterskiego.*
- *Po uzyskaniu zezwolenia zaraz przystąpiono do pracy. Wycinanie drzew, porządkowanie terenu.*

³⁵ M.A. Różański, *Zgromadzenie*, s. 207.

– Przygotowanie parafian duchowe, wewnętrzne do czekających ich zadań. 13 czerwca 1981 rozpoczęcie tygodniowych Rekolekcji specjalnych przed pracami, którego dokonał Rekolekcjonista Ks. Prałat Józef Mucha oraz zapoczątkowanie pierwszego wykopu w formie krzyża przez Proboszcza Ks. Stanisława Klocka.

– 13 lipca – dzień urodzin Ks. Markiewicza – rozpoczęto wykopy, zalewanie łąw fundamentowych i stop pod filary. Prace trwały do 8 grudnia. Prace prowadzone były w systemie gospodarczym. Przepracowano 9,5 tys. roboczogodzin w czynie społecznym. Pracami kierował Inż. mgr Zellma, majster Pan Michał Błaszczak i Proboszcz Ks. Stanisław Kłoczek.

– W okresie zimowym gromadzenie materiałów.

– Na wiosnę 1982 przystąpiono do dalszej pracy. Od 25 marca do 3 grudnia: Wykonano stan zerowy (Wszystkie główne słupy podtrzymujące strop, ściany boczne, wmontowano wszystkie elementy okienne całego dolnego kościoła oraz zalano strop). 1982 r. budowę nawiedził dwa razy Ks. Bp Ordynariusz Marian Przykucki, jeden raz Ks. Bp Zygfryd Kowalski oraz kilka racy O. Generał Aleksander Ogrodnik. Pracami kierował inż. mgr Marian Zellma i Proboszcz Ks. Stanisław Kłoczek. Wykonawcy 1982 – Ekipa fachowców z Binczarowej (5 osób), 4 parafian stałych oraz parafianie w czynie społecznym. 1982 – przepracowano 11 tys. roboczogodzin w czynie społecznym. Wg opinii fachowców patrzących na prace oraz parafian budowlarzy wykonanie bardzo dobre, ku ogólnemu zadowoleniu.

– Po skończonej pracy w m-cu grudniu złożono zamówienia dalsze, rozpoczęto gromadzenie materiałów budowlanych na I kwartał 1983 (cegła, stal, blacha)³⁶.

W związku z zakupem materiałów budowlanych oraz rozpoczęciem budowy, michalicy toruńscy zwrócili się o pomoc finansową do władz

³⁶ Generalny Dom Zakonny w Markach, Kuria Generalna Zgromadzenia Świętego Michała Archanioła, Dom i parafia w Toruniu, ul. Rybaki 59; Sprawozdanie Dyrektora Domu Zakonnego Zgromadzenia św. Michała Archanioła w Toruniu za okres: od 1 I 1982 do 31 XII 1982 r.



Kamień węgielny pod budowę kościoła

zgromadzenia oraz do kurii diecezjalnej chełmińskiej o zwolnienie parafii ze świadczeń na rzecz diecezji³⁷.

29 czerwca 1983 r. nowy biskup chełmiński Marian Przykucki dokonał podczas mszy św. poświęcenia i wmurowania kamienia węgielnego w budującym się kościele. Kamień pochodził ze Świętych Drzwi Bazyliki św. Piotra w Rzymie. Podczas tego wydarzenia byli obecni: generał o. Aleksander Ogrodnik, asystent ks. Mieczysław Gładysz, rektor ks. Władysław Moroz, ks. Paweł Borkowski z Bonn, przełożeni z innych domów michalickich z Polski, ks. infułat Alfons Groszkowski z Chełmży, ks. infułat Antoni Liedtke z Pelplina, proboszczowie toruńskich parafii, inżynierowie, projektanci oraz pracownicy³⁸.

³⁷ Generalny Dom Zakonny w Markach, Kuria Generalna Zgromadzenia Świętego Michała Archanioła, Dom i parafia w Toruniu, ul. Rybaki 59, Pismo do Rady Generalnej Zgromadzenia św. Michała Archanioła z 24 marca 1981 r.; Pismo Kurii Biskupiej Chełmińskiej z 23 czerwca 1981 r.

³⁸ Generalny Dom Zakonny w Markach, Kuria Generalna Zgromadzenia Świętego Michała Archanioła, Dom i parafia w Toruniu, ul. Rybaki 59; Sprawozdanie Dyrektora Domu Zakonnego Zgromadzenia św. Michała Archanioła w Toruniu za okres od 1 I 1983 do 31 XII 1983 r.



Biskup chełmiński Marian Przyłucki i o. generał Aleksander Ogrodnik – poświęcenie i wmurowanie kamienia węgielnego





Msza św. z okazji wmurowania kamienia węgielnego

Ze względu na trwające prace budowlane przełożony generalny zgromadzenia michalitów ks. Jan Chrapek zwrócił się pismem z 23 lipca 1986 r. do prymasa Polski Józefa Glempa o udzielenie dyspensy ks. Stanisławowi Klockowi, aby mógł pełnić funkcje przełożonego domu zakonnego w Toruniu na czwarte trzechlecie. Prymas wyraził zgodę dekretem z 30 lipca 1986 r.³⁹

30 maja 1987 r. biskup Marian Przykucki poświęcił nowo wybudowaną świątynię⁴⁰. Z kapłanów parafii toruńskich w wydarzeniu tym, w świetle kroniki, uczestniczyli: ks. Józef Nowakowski, ks. Ryszard Kwiatek, ks. Jerzy Więckowiak, ks. Franciszek Kaszubowski, ks. Stanisław Kardasz, ks. Andrzej Klemp, ks. Bronisław Porzych, ks. Zygmunt Frost, ks. Bogdan Górski, ks. Józef Batkowski, o. Waldemar Gawłowski,

³⁹ Generalny Dom Zakonny w Markach, Kuria Generalna Zgromadzenia Świętego Michała Archanioła, Dom i parafia w Toruniu, ul. Rybaki 59; Pisma.

⁴⁰ W. Kasyna, *Marian Przykucki ostatni biskup chełmiński 1981–1992*, „Studia Pelplińskie”, t. 23: 1992, s. 142, 169.

o. Władysław Wołoszyn, ks. Józef Zawitkowski, ks. Franciszek Szmyt, ks. Edmund Engler, ks. Wacław Gałkowski⁴¹.

29 września 1991 r. biskup Marian Przykucki poświęcił trzy nowe dzwony, które otrzymały imiona: Maryja, św. Józef, i św. Michał. Dekretem z 18 października 2005 r. biskup toruński Andrzej Suski ustanowił drugim patronem parafii bł. Bronisława Markiewicza⁴².



Wnętrze kościoła po ukończeniu prac budowlanych

⁴¹ Archiwum Domu Zakonnego Michalitów w Toruniu, Kronika, t. 2, 1976–1989.

⁴² *Diecezja toruńska 2014. Struktura i duchowieństwo*, Toruń 2015, s. 325; W. Rozykowski, *70 lat pobytu michalitów w Toruniu*, s. VI.

Duszpasterstwo

W każdej parafii czy ośrodku duszpasterskim możemy spotkać bogactwo różnych form życia religijnego. Codziennosc parafii jest dobrze znana, gdyż opiera się przede wszystkim na sprawowaniu liturgii sakramentów świętych, nabożeństw, działalności różnych grup duszpasterskich oraz w wielości wydarzeń duszpasterskich. W niniejszym rozdziale chcemy zwrócić uwagę na kilka wybranych aspektów życia religijnego, które spotykamy u toruńskich michalitów.

Widzimy wyraźnie, że niezwykle owocnym okresem duszpasterskim były w ośrodku michalickim lata 70. XX w. Wtedy to zakonnicy inicjowali oraz prowadzili kilka ważnych dzieł duszpasterskich. Dodajmy, że niektóre z nich posiadały zasięg ogólnotoruński.



Ministranci, lata 80. XX w.



Uroczysta Eucharystia z asystą ministrantów, 1978 r.



Kult Matki Bożej

Warty podkreślenia jest rozbudowany w parafii michalickiej kult Matki Bożej. Wydaje się, że jest on elementem charakterystycznym dla tej dzielnicy Torunia od początku pobytu michalitów w mieście. Nie zapominajmy, że u genezy parafii michalickiej stał Maryjny Instytut Różańcowy. Można powiedzieć, że on niejako nadał rys tożsamości i duchowości przez wiele lat ośrodkowi duszpasterskiemu, a później parafii, a może nawet tej części Torunia. Przywołajmy kilka faktów.

Prawdopodobnie od lat 60. XX w. w ośrodku michalickim w każdą środę odprawiana jest Nieustająca Nowenna do Matki Bożej Nieustającej Pomocy. W sprawozdaniu duszpasterskim proboszcza ks. Stanisława Klocka za rok 1978 czytamy, że: *O znacznym wzroście tego nabożeństwa świadczy fakt, że ze względu na coraz większą ilość wot (przez wiernych składanych), zaszła potrzeba przebudowy ołtarza Matki Bożej oraz dołączenia czterech wotariuszy – gablot. Zwiększa się także systematycznie frekwencja wiernych na nabożeństwach maryjnych*¹.

Odnotujmy, że kapłani i bracia michalicy oraz siostry michalitki uczestniczyli w koronacji obrazu Matki Bożej Nieustającej Pomocy u toruńskich redemptorystów, która miała miejsce 1 października 1967 r. W kronice sióstr czytamy:

Wraz z całym miastem przeżywamy podniosłą uroczystość Koronacji Obrazu Matki Bożej Nieustającej Pomocy w Kościele OO. Redemptorystów na Bielanych. Na tę uroczystość przyjechał Ks. Prymas Kardynał Stefan Wyszyński i wielu Biskupów. Przybył O. Generał Redemptorystów z Ameryki i wielu gości zagranicznych. Z naszych gości był O. Generał Jan Piwowarczyk oraz S. Przełożona Damiana z Byszewy.

Cała uroczystość odbywała się obok kościoła. Na podwyższeniu był zbudowany piękny ołtarz. Sumę celebrował Biskup Ordynariusz diece-

¹ Generalny Dom Zakonny w Markach, Kuria Generalna Zgromadzenia Świętego Michała Archaniota, Dom i parafia w Toruniu, ul. Rybaki 59; Sprawozdanie Dyrektora Domu Zakonnego Zgromadzenia św. Michała Archaniota w Toruniu za okres: od 1 II 1978 r. do 31 XII 1978 r.

zji chetmińskiej – Kazimierz Kowalski. Kazanie wygłosił ks. Biskup Jerzy Ablewicz – Ordynariusz Tarnowski. Drugie przemówienie wygłosił Ks. Prymas i dokonał koronacji cudownego obrazu koronami papieskimi. Podczas całej uroczystości chór na przemian z ludem wykonywał śpiewy. Przy śpiewie: „Boże coś Polskę” wprowadzono Obraz do Kościoła.

Historia Cudownego Obrazu jest dziwna i ciekawa. W czasie okupacji był on ukryty u gospodarza na wsi – wmurowany w ścianie, bo Niemcy chcieli go zniszczyć. Tam Matka Boża kołata stroskane serca podczas zawieruchy wojennej².

W przywołanym już wyżej sprawozdaniu przełożonego domu z 1978 r. odnośnie innych przejawów kultu Matki Bożej czytamy:

Jednocześnie nie słabnie gorące nabożeństwo ku czci Matki Bożej Ostrobramskiej, której obraz umieszczony jest w kaplicy polowej. Odnowiony w tym roku obraz Matki Bożej Ostrobramskiej zyskał Jej nowych czcicieli, a dawnych utwierdził w wierności.

W każdą sobotę miesiąca oddajemy cześć Matce Bożej Jasnogórskiej przez uczestnictwo w nabożeństwach. Wzrasta ilość nowych członków Żywego Różańca (w roku ubiegłym było 80 osób – natomiast w roku sprawozdawczym jest 100 osób). Wszystkie uroczystości maryjne poprzedzone są specjalnymi nowennami lub przynajmniej triduami – a same święta tradycyjnie czczone są uroczystymi akademiami.

W roku sprawozdawczym dało się zauważyć duże ożywienie ruchu pielgrzymkowego do Częstochowy. I tak po raz pierwszy z naszej parafii odbyła się piesza pielgrzymka (W-wa – Jasna Góra). Jasną Górę odwiedziła dwukrotnie grupa osób starszych. Odbyły się trzy pielgrzymki grup parafialnych autokarami: ministranci, młodzież maturalna i chór parafialny, który po raz pierwszy koncertował na Jasnej Górze. Wszystkie trzy grupy nawiedziły również sanktuarium maryjne w Nie-

² Archiwum Zgromadzenia Sióstr św. Michała Archanioła w Miejscu Piastowym, Kronika Domu Zakonnego w Toruniu za lata 1955–2001.



Figura Matki Bożej Fatimskiej
w kościele na Rybakach

pokalanowie. Łączna liczba pielgrzymów maryjnych w okresie sprawozdawczym zamyka się cyfrą ok. 300.

Z dnia na dzień przybiera na sile (od listopada 1978 r.) nabożeństwo Matki Bożej nawiedzającej rodziny naszej parafii. Do chwili zamknięcia roku sprawozdawczego obraz Matki Bożej nawiedził 45 rodzin, zaś w chwili zdawania protokołu zapisanych jest około 300 rodzin. Wędrówka obrazu zaczęła się od rodzin ministranckich, poprzez rodziny dzieci pierwszokomunijnych, a potem reszta wiernych³.

W 1972 r. ks. Walerian Moroz przywiózł z Jasnej Góry kopię obrazu Matki Bożej Częstochowskiej. Została ona umieszczona w odnowionej

³ Generalny Dom Zakonny w Markach, Kuria Generalna Zgromadzenia Świętego Michała Archanioła, Dom i parafia w Toruniu, ul. Rybaki 59; Sprawozdanie Dyrektora Domu Zakonnego Zgromadzenia św. Michała Archanioła w Toruniu za okres: od 1 II 1978 r. do 31 XII 1978 r.



Nabożeństwo fatimskie z udziałem ks. biskupa Andrzeja Suskiego, 1993 r.

kaplicy podczas obchodzonego jubileuszu 25 lat obecności i posługi michalitów w Toruniu.

28 października 1973 r. ośrodek duszpasterski został oddany w Macierzyńską Niewolę Maryi w intencji wolności Kościoła w świecie współczesnym. Wydarzenie to miało miejsce po peregrynacji obrazu Matki Bożej Częstochowskiej po rodzinach parafii. Z tej okazji sporządzono dwa egzemplarze Wieczystej księgi niewolnictwa, z których jeden trafił do archiwum na Jasnej Górze.

13 maja 1979 r. odprawiono w parafii pierwsze nabożeństwo fatimskie z procesją. Trzeba podkreślić, że było to pierwsze nabożeństwo fatimskie w Toruniu. Od początku gromadziło ono wiernych, nie tylko z parafii michalickiej, ale z całego miasta. W kronice michalitów toruńskich pod datą 13 maja 1979 r. czytamy: *Dzisiaj także o godz. 19-tej odbyło się w naszej parafii po raz pierwszy nabożeństwo do Matki Bożej Fatimskiej. Nabożeństwo poprzedziło trzydniowe przygotowanie.*

Okolicznościowe nauki głosił kapłan naszego Zgromadzenia Ks. Maksymilian Sowa, pracujący aktualnie w parafii św. Trójcy w Warszawie⁴.

Od 1979 r. nabożeństwo fatimskie odbywa się każdego roku, raz w miesiącu od 13 maja do 13 października. Jest ono wielkim wydarzeniem religijnym nie tylko dla parafii michalickiej, ale dla wiernych z całego Torunia. Duży wkład w jego rozwój wnieśli szczególnie dwaj proboszczowie: ks. Stanisław Klocek (1977–1989) i ks. Maksymilian Sowa (1989–1993).

Przez pierwsze lata porządek nabożeństwa był następujący: godz. 17.00 – nabożeństwo maryjne, podczas którego była okazja do spowiedzi; godz. 18.00 – msza św. z kazaniem o tematyce maryjnej; po mszy św. różaniec fatimski, a następnie procesja z figurą Matki Bożej Fatimskiej, którą nosiły wszystkie stany oraz siostry zakonne⁵.

Dzień fatimski w parafii systematycznie rozbudowywano, wypełniając go od samego rana. 13 października 1982 r. w kronice michalicy zapisali: *Ostatni dzień pokutnej modlitwy różańcowej w tym roku. Kazania okolicznościowe zostały wygłoszone podczas Mszy św. o godz. 8-mej i 18-tej, a także po modlitwie Anioł Pański o godz. 12-tej. Kazania wygłosił i modlitwie różańcowej przewodniczył zaproszony dominikanin z Warszawy O. Marek Forys⁶.*

W kolejnych latach wypracowano następujący schemat dnia, w którym wspominano Matkę Bożą Fatimską, dodajmy, że został on zachowany zasadniczo do dnia dzisiejszego: godz. 8.00 powitanie figury Matki Bożej Fatimskiej, Eucharystia, adoracja Najświętszego Sakramentu, różaniec cz. I; godz. 12.00 Eucharystia w intencji prośb i podziękowań zanoszonych za przyczyną Matki Bożej Fatimskiej, adoracja Najświętszego Sakramentu, różaniec cz. II; godz. 15.00 droga krzyżowa, Koronka do Miłosierdzia Bożego; godz. 18.00 Eucharystia wynagradza-

⁴ Archiwum Domu Zakonnego Michalitów w Toruniu, Kronika, t. 2, 1976–1989.

⁵ Generalny Dom Zakonny w Markach, Kuria Generalna Zgromadzenia Świętego Michała Archanioła, Dom i parafia w Toruniu, ul. Rybaki 59; Sprawozdanie Dyrektora Domu Zakonnego Zgromadzenia św. Michała Archanioła w Toruniu za okres: od I I 1982–31 XII 1982 r.

⁶ Archiwum Domu Zakonnego Michalitów w Toruniu, Kronika, t. 2, 1976–1989.

jąca za grzechy świata, różaniec cz. III, procesja z figurą Matki Bożej Fatimskiej w parku na zewnątrz świątyni, Apel jasnogórski.

Mając na uwadze znaczenie ośrodka michlickiego dla rozwoju kultu Matki Bożej Fatimskiej, z okazji jubileuszu 100 objawień w Fatimie, w 2017 r. parafia michalicka otrzymała od Stolicy Apostolskiej (Penitencjarii Apostolskiej) przywilej odpustu zupełnego. Może go otrzymać osoba, która weźmie udział w nabożeństwie fatimskim.

Inny przejaw kultu maryjnego związany jest z ruchem pielgrzymkowym. 5 sierpnia 1979 r. wyruszyła z Torunia Pomorska Piesza Pielgrzymka na Jasną Górę. Od tego roku parafia przyjmowała pielgrzymów, którzy przybywali do Torunia, aby wyruszyć następnie w pieszą pielgrzymkę. Poza tym każdego roku grupa parafian pielgrzymowała pieszo na Jasną Górę. W pierwszej pielgrzymce pieszej wzięło udział przeszło 60 parafian, dwóch księży: ks. Stanisław Klocek, ks. Stanisław Pasonek oraz michalitka s. Bernadeta Murzyn⁷. W kolejnym roku w pielgrzymce wzięło udział aż 80 osób z parafii. W charakterystyce działalności duszpasterskiej parafii za rok 1982 czytamy, że w tym roku parafia michalicka przyjęła na dwie noce 600 osób z grupy pielgrzymkowej ze Swarzewa oraz około 1000 pielgrzymów z Wybrzeża na jeden nocleg⁸.

Trzykrotnie, w latach 1961, 1988, 2012, michalicki ośrodek duszpasterski odwiedziła Matka Boża Częstochowska w cudownym wizerunku, który pielgrzymował po diecezji chełmińskiej. Ostatnie nawiedzenie miało miejsce po nowym podziale administracyjnym Kościoła w Polsce w 1992 r. Od tego roku parafia michalicka znalazła się w granicach diecezji toruńskiej.

Pierwszy raz cudowny wizerunek maryjny odwiedził, jeszcze kaplicę michalicką, w dniach 17–18 lipca 1961 r. Przypomnijmy, że ośrodek mi-

⁷ Generalny Dom Zakonny w Markach, Kuria Generalna Zgromadzenia Świętego Michała Archaniota, Dom i parafia w Toruniu, ul. Rybaki 59; Sprawozdanie Dyrektora Domu Zakonnego Zgromadzenia św. Michała Archaniota w Toruniu za okres: od 1 I 1979 do 31 XII 1979 r.; od 1 I 1980 do 31 XII 1980 r.; od 1 I 1982 do 31 XII 1982 r.

⁸ Generalny Dom Zakonny w Markach, Kuria Generalna Zgromadzenia Świętego Michała Archaniota, Dom i parafia w Toruniu, ul. Rybaki 59; Sprawozdanie Dyrektora Domu Zakonnego Zgromadzenia św. Michała Archaniota w Toruniu za okres: od 1 I 1982 do 31 XII 1982 r.



Ks. Stanisław Klocek i ks. Stanisław Pasionek na szlaku Pomorskiej Pieszej Pielgrzymki na Jasną Górę





Rozwój nabożeństwa fatimskiego

chalicki nie miał wtedy jeszcze statusu parafii. W sprawozdaniu dyrektora domu zakonnego za okres od 1 stycznia 1960 r. do 1 sierpnia 1961 r. ks. Edward Tomza w następujący sposób opisał obecność ikony Matki Bożej:

W związku z peregrynacją obrazu M. B. Częstochowskiej, która się odbyła w naszej kaplicy 17 lipca godz. 21 do 18 lipca godz. 17.30 była przeprowadzona nowenna. Nowennę tę prowadził Ks. Henryk Kaiser poprzez modlitwy różańca św., aby rodziny zachęcać do tej pięknej modlitwy różańcowej. Na nowennę uczęszczało bardzo wiele rodzin i niektóre zadeklarowały się odmawiać codziennie różaniec w swoich domach. Podczas tej uroczystości odpowiednie nauki wygłosił O. Bernardyn ze Skępego. W uroczystości tej brali udział wszyscy kapłani naszego Zgromadzenia i innych Zakonów oraz duchowieństwo świeckie – wśród liczego wiernego ludu toruńskiego⁹.

⁹ Generalny Dom Zakonny w Markach, Kuria Generalna Zgromadzenia Świętego Michała Archanioła, Dom i parafia w Toruniu, ul. Rybaki 59; Sprawozdanie Dyrektora Domu Zakonnego Zgromadzenia św. Michała Archanioła w Toruniu za okres: od 1 I 1960 do 1 VIII 1961 r.

Drugi raz Matka Boża w cudownym wizerunku nawiedziła, już parafię michalicką, w 1988 roku. Dokładnie w dniach 28–29 października. Dodajmy, że wspólnota parafialna przyjmowała Maryję w nowo wybudowanej świątyni. Siostry michalitki tak odnotowały w kronice domowej nawiedzenie obrazu: *Matka Boża została przewieziona do nas z parafii N.M.P. Przekazanie obrazu nastąpiło w parku. Następnie obraz był niesiony przez poszczególne stany. Naszymi przedstawicielkami były s. Agata Stefaniak i s. Mariusza Tojza. Po przeniesieniu obrazu do kościoła i umieszczeniu na odpowiednim miejscu odbyło się powitanie Matki Bożej. W imieniu Sióstr uczyniła to s. Jadwiga Karolska – michalitka¹⁰. Wiemy, że mszy św. na powitanie obrazu przewodniczył biskup Andrzej Śliwiński. Obraz pożegnano w parafii 29 października o godz. 16.00.*

Ostatnia peregrynacja miała miejsce w 2012 r. Misje przed przyjęciem obrazu odbyły się 16–21 września. Nawiedzenie cudownego wizerunku miało miejsce w sobotę i niedzielę 22 i 23 września. Matkę Bożą powitał biskup Józef Szamocki. On też przewodniczył mszy św. Następnie miało miejsce nocne czuwanie prowadzone przez wszystkie wspólnoty parafialne i mieszkańców poszczególnych ulic. O godz. 24.00 odbyła się pasterka maryjna odprawiana przez kapłanów pochodzących z parafii michalickiej. W niedzielę została odprawiona msza św. dla chorych i ludzi w podeszłym wieku, połączona z sakramentem namaszczenia chorych. O godz. 15.00 odprawiona została msza św., po której miało miejsce zakończenie nawiedzenia. Od 1 października rozpoczęła się peregrynacja obrazu Matki Bożej Jasnogórskiej po rodzinach.

Oprócz wymienionych wyżej peregrynacji cudowny obraz Matki Bożej Częstochowskiej nawiedził Toruń jeszcze w 1982 r. W wydarzeniu tym uczestniczyli także michalicy oraz wierni z parafii. W kronice prowadzonej przez michalitów pod datą 21 lipca 1982 r. odnotowano:

¹⁰ Archiwum Zgromadzenia Sióstr św. Michała Archanioła w Miejscu Piastowym, Kronika Domu Zakonnego w Toruniu za lata 1955–2001, s. 119.

Delegacja naszej parafii udaje się do Częstochowy na Jasną Górę – gdzie weźmie udział w uroczystym przejęciu kopii obrazu Matki Bożej przez diecezję pelplińską [chodzi oczywiście o diecezję chełmińską]. Delegacji przewodniczy Proboszcz Ks. Stanisław Klocek w towarzystwie Ks. Tadeusza Warchoła. Obraz ten pozostanie w naszej diecezji do dnia 28 lipca. Racją tego nawiedzenia jest 600-na rocznica Jasnej Góry. Uroczystości związane z diecezjalnym nawiedzeniem obrazu odbędą się także w Toruniu w Bazylice św. Jana w dniach 22 i 23 bm.¹¹

Kult św. Michała Archanioła

Kult św. Michała Archanioła to ważna część tożsamości michalickiej, a także osób, które są w kręgu oddziaływania duszpasterskiego michalitów. Jednym z ważniejszych wydarzeń związanych z rozwojem kultu jest święto patronalne, najpierw ośrodka duszpasterskiego, a następnie parafii. Odpust parafialny przypada 29 września, czyli we wspomnienie Świętych Archaniołów Michała, Rafała i Gabriela. Uroczystości odpustowe celebrowano często w najbliższą świętu niedzielę. Zapraszano na nie współbraci michalitów – czasami był sam przełożony generalny zgromadzenia – duchownych z toruńskich parafii, a poproszony duchowny wygłaszał kazanie odpustowe. Odwołajmy się do trzech opisów, które spotykamy w kronice parafialnej:

– 2 października 1977 r.: *Uroczystość odpustowa św. Michała Archanioła Patrona parafii – przeniesiona z dnia 29 września. Suma została odprawiona o godz. 13.15. Celebrował Przełożony Generalny Ks. Aleksander Ogrodnik, koncelebrowali Proboszcz Ks. Stanisław Klocek i O. Redemptorysta, który wygłosił okolicznościowe kazanie. Po sumie odbyła się procesja na placu kościelnym, odśpiewano dziękczynne Ciebie Boże wystawiamy... Błogostawieństwo Najśw. Sakramentem zakończono nabożeństwo odpustowe. W uroczystości parafialnej wzięli udział*

¹¹ Archiwum Domu Zakonnego Michalitów w Toruniu, Kronika, t. 2, 1976–1989.



Poświęcenie obrazu św. Michała Archanioła przez J.E. ks. biskupa Kazimierza Kowalskiego, 1970 r.

kaptani przedstawiciele niektórych kościołów dekanatu toruńskiego oraz Dyrektor Domu z Bydgoszczy Ks. Tadeusz Warchot¹².

– 29 września 1978 r.: Uroczystość św. Michała Archanioła Patrona naszego Zgromadzenia i tutejszej parafii. Odpustowa suma została odprawiona o godz. 18-tej przez Ks. Józefa Nowakowskiego, proboszcza parafii Najśw. Marii Panny w Toruniu. Kazanie wygłosił zaproszony Ks. Piotr Wroński. Procesji nie było ze względu na deszcz. Przed sumą o godz. 17-tej odbyła się akademie ku czci św. Patrona w wykonaniu młodzieży i zespołu muzycznego. Przygotowaniem i wykonaniem kierował katecheta młodzieży Ks. Mieczysław Gładysz. Po akademii Pro-

¹² Ibidem.



J.E. ks. Arcybiskup Józef Kowalczyk – poświęcenie figury św. Michała Archanioła z góry Gargano, 2017 r.

boszcz Ks. Stanisław Klocek poświęcił nową kapę koloru białego zakupioną do tut. kościoła¹³.

– 28 września 1980 r.: *W naszej parafii obchodziliśmy uroczystość odpustową św. Michała Archanioła. Sumę o godz. 12.45 celebrował Ks. dr Andrzej Śliwiński Kanclerz Kurii Biskupiej w Pelplinie. On także wygłosił okolicznościowe kazanie. Po sumie odbyła się procesja Eucharystyczna na placu kościelnym. Kazanie w czasie pozostałych Mszy św. głosił zaproszony Ks. Stefan Sobczak¹⁴.*

Od początku obecności w Toruniu michalitów odmawiana jest modlitwa ku czci św. Michała Archanioła. W sprawozdaniu duszpasterskim proboszcza ks. Stanisława Klocka za rok 1978 czytamy, że: *Od kilku miesięcy w każdy wtorek kontynuujemy specjalną nowennę ku czci św.*

¹³ Ibidem.

¹⁴ Ibidem.

*Michała Archanioła na wzór nowenny nieustającej do Matki Bożej*¹⁵. We wtorki śpiewano godzinki do św. Michała Archanioła.

W maju 1994 r. po pielgrzymce parafialnej do Miejsca Piastowego powstała Grupa Czcieli św. Michała Archanioła. Inicjatorem jej powstania był ks. Józef Ślusarczyk, który też na początku został jej opiekunem. Spotkania odbywają się w pierwsze wtorki miesiąca.

Ruch Światło-Życie

Na toruńskich Rybakach należy poszukiwać początków Ruchu Światło-Życie w Toruniu. Przywołajmy najpierw kilka faktów z jego historii. Geneza Ruchu Światło-Życie sięga 1954 r., obecna do dzisiaj nazwa została przyjęta w roku 1976¹⁶. Założycielem jest Sługa Boży ks. Franciszek Blachnicki (1921–1987). W ramach ruchu funkcjonuje także gałąź małżeńsko-rodzinna zwana Domowym Kościołem, która łączy w sobie charyzmaty Ruchu Światło-Życie i międzynarodowego ruchu małżeństw katolickich Equipes Notre-Dame. W rozwoju Domowego Kościoła z ks. F. Blachnickim ściśle współpracowała s. Jadwiga Skudro (1914–2009) ze Zgromadzenia Najświętszego Serca Jezusa. Duchową kolebką ruchu jest miejscowość Krościenko nad Dunajcem, gdzie od 1967 r. odbywały się rekolekcje (potocznie zwane oazami), szczególnie w okresie letnim.

Nie we wszystkich środowiskach kościelnych ruch spotkał się od początku z akceptacją i poparciem. Biskupem, który od 1970 r. życzliwie towarzyszył i wspierał ruch, był metropolita krakowski ks. kardynał Ka-

¹⁵ Generalny Dom Zakonny w Markach, Kuria Generalna Zgromadzenia Świętego Michała Archanioła, Dom i parafia w Toruniu, ul. Rybaki 59; Sprawozdanie Dyrektora Domu Zakonnego Zgromadzenia św. Michała Archanioła w Toruniu za okres: od 1 II 1978 r. do 31 XII 1978 r.

¹⁶ M. Sędek, *Drogi dojrzałości. Formacja w wybranych ruchach katolickich w Polsce: Ruch Światło-Życie, Ruch Rodzin Nazaretańskich, Droga neokatechumenalna, ruch charyzmatyczny*, Krościenko 2002; *Informator*, s. 61–62; A. Wodarczyk, *Prorok żywego Kościoła. Ks. Franciszek Blachnicki (1921–1987) – życie i działalność*, Katowice 2008, s. 368 i nn.; R. Derewenda, *Dzieło wiary. Historia Ruchu Światło-Życie 1950–1985*, Kraków 2010, passim; F. Blachnicki, *Charyzmat Światło-Życie*, Kraków 2010, passim.



Pierwsi oazowicze

rol Wojtyła. Ks. Franciszek Blachnicki, w jednym z tekstów, określił arcybiskupa krakowskiego *wielkim Przyjacielem i Protektorem* Ruchu Światło-Życie¹⁷.

Badacz dziejów Ruchu Światło-Życie Robert Derewenda w takich słowach opisał znaczenie kardynała Karola Wojtyły, a później papieża Jana Pawła II, dla rozwoju ruchu oazowego: *Biskupem, który od początku zrozumiał i docenił program oazowy, był ks. kard. Karol Wojtyła. Ks. Blachnicki, wyczuwając to, zmierzał do tego, by właśnie on przejął patronat nad Ruchem. Dopóki kard. Wojtyła był w Polsce, pomimo ataków na oazy, Episkopat potwierdzał swoje poparcie dla nich. Od jesieni 1978 r., gdy zabrakło protektora oaz w Polsce, sytuacja zaczęła się komplikować. W tym czasie kardynał – już jako papież Jan Paweł II – wspierał Ruch, pisząc do niego listy i zapraszając oazy do Rzymu. Ze względu na brak źródeł, trudno dziś ocenić wkład papieża Jana Pawła II w utrzymanie się Ruchu i niedopuszczenie do jego likwidacji w mo-*

¹⁷ F. Blachnicki, *Godziny Taboru*, Carlsberg–Lublin 1989, s. 101.



Młodzieńcza radość wyrażana śpiewem

*mencie największego napięcia stosunków z Episkopatem w latach 1980–1981*¹⁸.

Początki oazy młodzieżowej w Toruniu sięgają połowy lat 70. XX w.¹⁹ Wcześniej pojedyncze osoby z Torunia uczestniczyły w letnich rekolekcjach oazowych, ale posiadamy o nich szczątkowe informacje. Na pewno kilka osób z Torunia wyjechało na oazę I stopnia do Miejsca Piastowego na rekolekcje latem 1975 r. (14–30 lipca). Uczestnikiem tych rekolekcji był między innymi obecny proboszcz parafii Przeczno w diecezji toruńskiej, ks. Wacław Dokurno, ówczesnie student fizyki. Oazę prowadził michalita, neoprezbiter ks. Jan Chrapek, późniejszy biskup pomocniczy diecezji toruńskiej. Po przeżytych letnich rekolekcjach oazowych

¹⁸ R. Derewenda, *Dzieło wiary*, s. 288.

¹⁹ W. Rozyńkowski, *Świecy w Kościele chetmińskim*, *Przegląd Regionalny*, z. 7, 1993, s. 69; idem, *Grupy i wspólnoty działające w ramach duszpasterstwa akademickiego w latach osiemdziesiątych*, [w:] *Loyola u Kopernika. Jezuici w Toruniu w latach 1945–2015*, red. K. Dorosz, W. Rozyńkowski, Warszawa 2016, s. 244–246; idem, *Obecność ruchów i stowarzyszeń katolickich*, [w:] *Jubileusz diecezji toruńskiej*, red. W. Rozyńkowski, P. Borowski, Toruń 2017, s. 226–228.

w kolejnym roku, już we wrześniu 1976 r., powstała w parafii michalickiej w Toruniu pierwsza grupa młodzieżowa, którą opiekował się ks. Adam Gąsior. Oaza przy michalitach inspirowała młodzież i księży z innych toruńskich parafii. W kolejnych latach powstały młodzieżowe grupy oazowe przy redemptorystach, w parafii mariackiej oraz św. Janów.

W sierpniu 1978 r. pierwsze trzy pary małżeńskie z Torunia wzięły udział w letnich rekolekcjach dla rodzin, byli to: Maria i Jan Adamiakowie, Maria i Bogdan Majorowie oraz Elżbieta i Lech Polakiewiczowie. Ostatnie małżeństwo mieszkało na terenie parafii michalickiej. Jesienią 1978 r. wspomniane małżeństwa zainicjowały powstanie pierwszego kręgu Domowego Kościoła Ruchu Światło-Życie w Toruniu. Krąg, który gromadził małżeństwa z całego miasta, związany był, w pierwszych miesiącach swojej działalności, również z parafią michalicką.

Kiedy przełożony domu ks. Stanisław Klocek czynił sprawozdanie za 1978 r. napisał obszernie o oazie, w tym o powstającym kręgu małżeńskim. Nie mamy wątpliwości, że miał na myśli przywołany wyżej powstający pierwszy krąg w Toruniu: *Całość pracy oazowej rozciąga się na kilka grup zróżnicowanych w zależności od wieku. I tak istnieje grupa młodszych „Dzieci Bożych” jako forma wstępna do programowej pracy w zespołach Dzieci Bożych. „De Colores” – to druga grupa oazy Dzieci Bożych. Jest to grupa dzieci starszych, tworząca również zespół śpiewaczy z pełnym programem formacyjnym. Jest też młodzieżowa oaza, najliczniejsza, działająca w kilku grupach i wykazująca dużą samodzielność w trosce o lepsze zaangażowanie młodzieży do apostołskich dzieł duszpasterstwa parafialnego. Od pewnego czasu działa również oaza rodzin. Na razie skupia ona kilka rodzin, ale z tą formacyjną pracą dla starszych łączymy na przyszłość duże nadzieje*²⁰.

²⁰ Generalny Dom Zakonny w Markach, Kuria Generalna Zgromadzenia Świętego Michała Archanioła, Dom i parafia w Toruniu, ul. Rybaki 59; Sprawozdanie Dyrektora Domu Zakonnego Zgromadzenia św. Michała Archanioła w Toruniu za okres: od 1 II 1978 r. do 31 XII 1978 r.



Pierwsze grupy młodzieżowe Ruchu Światło-Życie pod opieką ks. Adama Gąsiora



W tym samym sprawozdaniu czytamy także o tym, że w parafii funkcjonował zespół młodzieżowy, wokalnie-instrumentalny „Atlantes”. Jak odnotował ks. S. Klocek, zespół bardzo blisko współpracował z oazą młodzieżową, animował śpiew na mszach z młodzieżą, zarówno w niedziele, jak i w dni świąteczne²¹.

W kronice prowadzonej przez michalitów pojawiają się od końca lat 70. wpisy, które potwierdzają istnienie grup oazowych oraz ważną rolę środowiska michalickiego dla rozwoju ruchu w Toruniu i nie tylko, także dla przynajmniej kilku ośrodków w Polsce. Poniżej przytaczamy kilka wpisów, gdyż ilustrują one przywołane wyżej słowa:

– 2 grudnia 1977 r.: *Przyjechał Ks. Jan Chrapek student Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego. Będzie on przewodniczył rekolekcjom dla młodzieży objętej duszpasterstwem wakacyjnym metodą „OAZY”. Rekolekcje rozpoczną się dzisiaj wieczorem. Zakończenie przewidziane jest na dzień 4 grudnia (niedziela).*

– 7 kwietnia 1978 r.: *Na Mszy św. wieczornej o godz. 18-tej rozpoczęły się rekolekcje dla młodzieży objętej duszpasterstwem wakacyjnym metodą „OAZY”. Naukę wstępną wygłosił Ks. Kantorski proboszcz parafii w Podkowie Leśnej (Archid. Warszawska). Rekolekcje prowadził katecheta młodzieży Ks. Mieczysław Gładysz. Uczestniczyło w nich około 45 młodzieży. Ćwiczenia zakończyły się 9 kwietnia po południu.*

– 27 kwietnia 1979 r.: *Po południu rozpoczęły się rekolekcje dla młodzieży objętej duszpasterstwem wakacyjnym metodą „OAZY”. W spotkaniach rekolekcyjnych wzięło udział około 100 osób w tym połowa z naszej parafii. Rekolekcjom przewodniczył Ks. Mieczysław Gładysz katecheta młodzieży.*

– 30 listopada 1979 r.: *By głębiej przeżyć czas oczekiwania – Advent – u jego progu w dniach od 30.11 do 2.12 br. zespół duszpasterski tu-tejszej parafii zorganizował wspólnotę modlitewną młodzieży pod nazwą „Oaza modlitwy”. Na tę okoliczność przybył do nas Ks. Jan Chra-*

²¹ Ibidem.

pek z Krakowa i Ks. Adam Gąsior ze Strugi. Przybyły liczne delegacje grup oazowych z różnych części Polski: z Grudziądza, Fordonu, Poznania, Piaseczna, Warszawy, Wotomina, Strugi, Radzymina, Krakowa, Dukli, Ustrzyk, Wiśniowej, Radomia, Podkowy Leśnej, Bydgoszczy, Gniezna, Chełmży, Świnoujścia, Marczowa, Opola, Janikowa oraz wszystkich parafii Torunia. Poszczególne spotkania ewangelizacyjne prowadzili: Ks. Jan Chrapek, Ks. Adam Gąsior i Ks. Mieczysław Gładysz. Hasło przewodnie Oazy modlitwy brzmiało: „Chrystus przychodzi do mnie i dla mnie”. Programowa Piosenka: „Chrystusa Pana spotkałem dziś”. Oazę modlitwy zaszczylił obecnością zespół wokально-instrumentalny „AIS” z Warszawy, który zaprezentował swój program także podczas kilku Mszy św. w niedzielę (2 grudnia).

– 28 listopada 1980 r.: Wieczorem rozpoczęły się trzydniowe rekolekcje dla młodzieży objętej duszpasterstwem wakacyjnym metodą „OAZY”. W rekolekcjach bierze udział młodzież z tutejszego ośrodka duszpasterskiego i sąsiednich parafii. Rekolekcje prowadził katecheta młodzieży Ks. Zdzisław Urbanik, przy współpracy Ks. Jana Chrapka i Diak. Józefa Grucy z Krakowa oraz Asystenta Generalnego Ks. Mieczysława Gładysza ze Strugi.

– 27 listopada 1981 r.: Wieczorem rozpoczęły się w naszej parafii rekolekcje dla młodzieży dekanatu toruńskiego – objętej duszpasterstwem wakacyjnym metodą „OAZY”. Rekolekcje prowadzi katecheta młodzieży Ks. Zdzisław Urbanik, przy pomocy Asystenta Gen. Ks. Mieczysława Gładysza, który w tym celu przybył ze Strugi. Rekolekcje zakończyły się 29 bm. w pierwszą niedzielę [Adwentu] po południu; uczestniczyło w nich około 220 młodzieży.

– 26 listopada 1982 r.: W dniach 26, 27 i 28 bm. odbyły się w tutejszej parafii rekolekcje dla młodzieży objętej duszpasterstwem wakacyjnym metodą „OAZY”. Rekolekcjom przewodniczył katecheta młodzieży Ks. Zdzisław Urbaniak; we Mszy św. uczestniczyło kilku kapłanów dekanatu toruńskiego. W rekolekcjach wzięło udział około 500 młodzieży.

– 25 kwietnia 1986 r.: *Dzisiaj w naszej parafii rozpoczęły się rekolekcje dla młodzieży OAZ-owej. Nauki rekolekcyjne głosił Ks. Jan Seremak ze Stalowej Woli. W rekolekcjach uczestniczyło około 110 młodzieży*²².

W połowie lat 90. XX w. młodzieżowa wspólnota Ruchu Światło-Życie, istniejąca w parafii michalickiej, liczyła około 70 osób. Spotkania odbywały się trzy razy w tygodniu: w środy miały miejsce spotkania modlitewne dla chętnych, w piątki spotkania całej wspólnoty (pierwszy piątek – adoracja Najświętszego Sakramentu, drugi piątek – liturgia Słowa Bożego i katecheza, trzeci piątek – Eucharystia, czwarty piątek – śpiew i pogodny wieczór), ponadto raz w tygodniu odbywały się spotkania formacyjne w małych grupach. Dwa razy do roku michalicka wspólnota organizowała Oazy Modlitwy, czyli trzydniowe skupienia dla młodzieży oazowej z parafii toruńskich oraz różnych miejsc z Polski. Dla przykładu Oaza Modlitwy, która trwała od 1 do 3 maja 1978 r., zgromadziła młodzież z parafii toruńskich oraz z następujących miejscowości: Wrocławia, Warszawy, Strugi, Podkowy Leśnej, Poznania, Grudziądza oraz Lublina²³.

Dzieło Miłosierdzia

W 1972 r. przy ośrodku duszpasterskim prowadzonym przez michalitów rozpoczęła działalność grupa charytatywna nazwana Dzieło Miłosierdzia. Wspólnotę powołał do istnienia ks. Stanisław Nowak. Przez pierwsze lata za prowadzenie grupy odpowiedzialna była Maria Przybecka, a następnie Jadwiga Kamińska.

W sprawozdaniu z działalności grupy za okres od 1 stycznia do 31 grudnia 1978 r. czytamy, że w jej pracę zaangażowanych jest 18 osób.

²² Archiwum Domu Zakonnego Michalitów w Toruniu, Kronika, t. 2, 1976–1989.

²³ Generalny Dom Zakonny w Markach, Kuria Generalna Zgromadzenia Świętego Michała Archaniota, Dom i parafia w Toruniu, ul. Rybaki 59; Sprawozdanie Dyrektora Domu Zakonnego Zgromadzenia św. Michała Archaniota w Toruniu za okres: od 1 II 1978 do 31 XII 1978 r.; *Parafia pw. św. Michała Archaniota. Księża michalicy w Toruniu*, Toruń 1995, b.p.

Grupa pomaga osobom chorym, samotnym, starszym oraz rodzinom wielodzietnym. Organizuje dla nich różne wydarzenia, szczególnie z okazji: Wielkanocy, Dnia Misyjnego, Parafialnego Dnia Chorych, Tygodnia Miłosierdzia oraz Bożego Narodzenia.

Szczególnie uroczyście był obchodzony Parafialny Dzień Chorych 9 lipca. Był on połączony z udzieleniem sakramentu namaszczenia chorych. Ciężej chorzy oraz starsi zostali dowiezieni do kaplicy samochodami. Od godz. 14.00 miała miejsce spowiedź, a o godz. 15.00 została odprawiona msza św., podczas której udzielono sakramentu namaszczenia chorych. Po Eucharystii odprawiono nabożeństwo eucharystyczne zakończone błogostawieństwem Najświętszym Sakramentem. Następnie odbyło się spotkanie w salce parafialnej.

Osoby zaangażowane w Działo Miłosierdzia opiekowały się także biednymi dziećmi przygotowującymi się do I Komunii św. W minionym okresie pomocą objęto sześcioro dzieci. Także sześciorgu dzieciom udzielono pomocy w przygotowaniu do przyjęcia sakramentu chrztu św. Dla jednej z rodzin ochrzczonych dzieci, których rodzicami chrzestnymi były opiekunki parafialne wraz z mężami, urządzono w salce parafialnej przyjęcie. W charakteryzowanym okresie grupa pomogła zorganizować 24 msze św. w prywatnych mieszkaniach²⁴.

Duszpasterstwo Niewidomych

Jedną z najstarszych grup działających przy toruńskich michalitach było Duszpasterstwo Niewidomych pw. św. Rafała Archanioła²⁵. W sierpniu 1964 r. wystosowano od michalitów prośbę o powołanie przy ich ośrodku toruńskiego duszpasterstwa dla niewidomych. Pozytywne de-

²⁴ Generalny Dom Zakonny w Markach, Kuria Generalna Zgromadzenia Świętego Michała Archanioła, Dom i parafia w Toruniu, ul. Rybaki 59; Sprawozdanie z działalności „Dzieła Miłosierdzia” przy parafii Św. Michała Archanioła w Toruniu za kres od 1 I do 31 XII 1978 r. łącznie z uroczystościami Bożego Narodzenia obchodzonymi w styczniu 1979 r.

²⁵ *Parafia pw. św. Michała Archanioła. Księża michalici w Toruniu*, Toruń 1995, bez paginacji.

cyzje ze strony władz diecezjalnych oraz zgromadzenia michalitów dały początek duszpasterstwu. Opiekę nad nim powierzono ks. Eugeniuszowi Jankowskiemu. Od początku pomocą służyły panie: Wanda Szuman oraz Kazimiera Sienkowska. Msze św. dla niewidzących odprawiano w każdą pierwszą niedzielę miesiąca o godz. 16.00.

26–27 czerwca 1965 r. miała miejsce pielgrzymka niewidomych z całej Polski na Jasną Górę. Z duszpasterstwa michalickiego udało się na pielgrzymkę osiem osób, łącznie z przewodnikiem. 1 stycznia 1966 r. przedstawiciele duszpasterstwa złożyli w Gnieźnie życzenia noworoczne prymasowi Polski Stefanowi Wyszyńskiemu. Podczas spotkania noworoczno-opłatkowego, które miało miejsce w parafii 2 lutego 1966 r., wzięło w nim udział 50 osób. Tak wysoka liczba świadczy o tym, że była wielka potrzeba duszpasterstwa niewidomych w Toruniu. W marcu tego roku osoby niewidome przeżywały swoje rekolekcje. 9 sierpnia tegoż samego roku miała miejsce I Komunia Święta trojga rodzeństwa: niewidzących, niestyszających i niechodzących.

1 października 1967 r. niewidomi, zaproszeni przez redemptorystów, wzięli udział w wydarzeniu koronacji ikony Matki Bożej Nieustającej Pomocy. Koronacji dokonał prymas Polski Stefan Wyszyński.

W 1979 r. przy michalitach otworzono bibliotekę dla niewidomych. Za jej prowadzenie odpowiedzialna była pani Danuta Ostrowska. Do końca roku biblioteka liczyła już 25 pozycji książkowych, które zostały nagrane na 160 taśmach²⁶. W 1980 r. zakupiono kolejnych 35 pozycji zapisanych na 178 taśmach²⁷. Od początku biblioteka cieszyła się dużym zainteresowaniem niewidomych mieszkańców całego miasta.

Ze sprawozdania z działalności Ośrodka Duszpasterstwa Niewidomych za 1980 r. dowiadujemy się, że obejmował on pomocą około 70

²⁶ Generalny Dom Zakonny w Markach, Kuria Generalna Zgromadzenia Świętego Michała Archanioła, Dom i parafia w Toruniu, ul. Rybaki 59 (dalej: GDZMS) Toruń; Sprawozdanie Dyrektora Domu Zakonnego Zgromadzenia św. Michała Archanioła w Toruniu za okres: od 1 I 1979 do 31 XII 1979 r.

²⁷ Ibidem, Sprawozdanie za 1980 r.

osób niewidomych i ociemniałych. Pochodzili oni z Torunia oraz okolic miasta. W tym roku jedna osoba zmarła, a dwie zostały ulokowane w domu opieki społecznej. W sprawozdaniu czytamy:

Przeciętna frekwencja na spotkaniach niedzielnych waha się w granicach 30–35 osób. Rozbieżność między stanem rzeczywistym, a obecnością na spotkaniach jest uzasadniona. Orientacyjnie około 25 osób jest albo tak chorych, że nie wychodzą z domu, albo na tyle opanowanych urazem swego kalectwa, że nie mogą przetęmac się, by brać udział w zespolowych spotkaniach. W okresie zimy, czy słotnych dni wiosny i jesieni, nasilają się trudności w doprowadzeniu zwłaszcza przy znacznych odległościach zamieszkania. Wypada zaznaczyć, że 20 osób, to niewidomi liczący 80, a nawet ponad 80 lat, albo zbliżający się do tego wieku. Z osobami wyżej wzmiankowanymi utrzymujemy kontakt poprzez odwiedzanie ich w domach prywatnych.

Przebieg spotkań niedzielnych, które prowadzi Ks. duszpasterz Stanisław Klocek, przedstawia się następująco: Msza święta z uczestnictwem niewidomych o godz. 15-tej w intencjach niewidomych. W pierwszą niedzielę stycznia (dziękczynna i o błogostawieństwo dla niewidomych w Nowym Roku) i w pierwszą niedzielę listopada (za zmarłych niewidomych) odprawione były Msze św. jako dar Parafii. Na Mszach św. głoszone aktualne na daną niedzielę Słowo Boże, a po Mszy św. odprawiane było przeważnie krótkie Nabożeństwo Eucharystyczne, po czym spotkanie z niewidomymi w salce katechetycznej.

Dyżury w bibliotece odbywały się w pierwszym półroczu 2 razy w miesiącu od godz. 10–12-tej i od 14–17.15. Po przerwie wakacyjnej, z uwagi na trudności lokalowe, przeniesione zostały z pokoju gościnnego do salki katechetycznej św. Stanisława Kostki i od września odbywały i odbywają się nadal w pierwsze i trzecie poniedziałki każdego miesiąca przed południem od 9–12-tej.

Na zajęcia w bibliotece składały się:

1) odtwarzanie nagrań z taśm na magnetofonie,

2) wypożyczanie taśm niewidomym posiadającym własne magnetofony,

3) czytanie, omawianie artykułów w czasopiśmie katolickich, a także z książek lub broszur o objawieniach Matki Bożej Fatimskiej (rocznice których obchodzone są uroczystości w naszej Parafii od 1979 r. w miesiącach od maja do października) i Matki Bożej Licheńskiej – Bolesnej Królowej Polski,

4) dyskusje, pogawędki towarzyskie, omawianie bieżących spraw organizacyjnych, komunikatów.

W dalszym ciągu podtrzymywane były „Dni wspólnoty modlitewnej” w 1-szy dzień każdego miesiąca z ustalonym wzorcowym programem.

13 marca odbył się „Dzień Skupienia” niewidomych, ofiarowany jako dar modlitewny do życzeń wystanych do Ojca Św. Jana Pawła II, na święta Wielkanocy – z następującym programem:

godz. 10.00 – krótkie wprowadzenie

Droga Krzyżowa

Modlitwa za zmarłych

Konferencja ascetyczna

Anioł Pański

Rachunek Sumienia

Przerwa godz. 12.30–13.00

Nagrania magnetof. – w salce katechet.

Posiłek – komunikaty

Różaniec i modlitwy w inten. Ojca Świętego

Rachunek sumienia

Spowiedź

Msza Święta

Błogosławieństwo Najśw. Sakramentem

Zakończenie godz. 17.15

Dla uczczenia Jubileuszu 90. rocznicy urodzin p. Wandy Szuman, popularnej i cenionej działaczki na rzecz osób kalekich, upośledzonych – związanej również z naszym Ośrodkiem Duszp. Niewid. – odbyła się 2 kwietnia w sali Senatu Collegium Maius (UMK) uroczysta Sesja, w której – na zaproszenie – uczestniczył Ks. Proboszcz – St. Klocek oraz przedstawiciele tut. Parafii, a także Ośrodka Duszp. Niewid. Tego samego dnia o godz. 19-tej w Kościele naszej Parafii odprawił Ks. Proboszcz uroczystą Mszę św. z okolicznościowym przemówieniem w intencji Jubilatki, na którą zaproszona została z rodziną i bliskimi jej osobami. Po Mszy świętej odbyło się skromne przyjęcie z poczęstunkiem.

W I turnusie (28. IV – 3. V) Rekolekcji dla Niewidomych w Laskach k. Warszawy uczestniczyły 3 niewidome z przewodnikiem. Z przebiegu rekolekcji były bardzo zadowolone i zachwycone urokiem Lasek i atmosferą tam panującą²⁸.

Msza św. podczas strajku w „Towimorze”

Michalicy wpisali się w toruńskie wydarzenia strajkowe z końca sierpnia 1980 r. Już 24 sierpnia delegacja robotników z „Towimoru” udała się do michalitów, aby poprosić o odprawienie mszy św. w zakładzie. Ustalono, że będzie ona sprawowana w niedzielę 31 sierpnia. Informację o planowanej mszy św. o godz. 12.00 podano w toruńskich świątyniach. Na Eucharystię miało przybyć około 3 tys. mieszkańców Torunia. Przewodniczył jej proboszcz parafii michalickiej ks. Stanisław Klocek²⁹.

Adolf Liebersbach, uczestnik tamtych wydarzeń, tak wspominał: *Akurat tak się złożyło, że to ja pojechałem po księdza na Rybaki. Ta msza to było po prostu zwycięstwo. Czuliśmy, że wszystko się zmienia. Nadzieje*

²⁸ Generalny Dom Zakonny w Markach, Kuria Generalna Zgromadzenia Świętego Michała Archanioła, Dom i parafia w Toruniu, ul. Rybaki 59; Sprawozdanie z działalności Ośrodka Duszpasterskiego Niewidomych przy Parafii św. Michała Archanioła w Toruniu za okres od 1 stycznia do 31 grudnia 1980 r.

²⁹ W. Polak, *Sierpień nad Wisłą i Drwęcą. Strajki i protesty w Toruniu i w województwie toruńskim latem 1980 r.*, Gdańsk 2010, s. 196–198.



Msza św. sprawowana przez ks. Stanisława Klocka podczas strajku w Toruńskich Zakładach Przemysłu Okrętowego „Towimor”, 1980 r.



były ogromne. Przecież tego samego dnia podpisano porozumienia sierpniowe i to już się czuło w powietrzu. Za płotem stały rodziny, znajomi. Wszyscy się do siebie uśmiechali, pozdrawiali. Życzliwość i ciepło, co tu gadać... Warto było to przeżyć. I nigdy tamtego dnia nie zapomnę³⁰.

W kronice prowadzonej przez michalitów pod datą 31 sierpnia 1980 r. odnotowano:

Proboszcz Parafii Ks. Stanisław Klocek odprawił Mszę św. na terenie Toruńskich Zakładów Przemysłu Okrętowego „TOWIMOR”. We Mszy św. odprawionej przy bramie wym. zakładu uczestniczyli z jednej strony ogrodzenia strajkujący robotnicy, a od strony zewnętrznej licznie zgromadzeni mieszkańcy Torunia³¹.

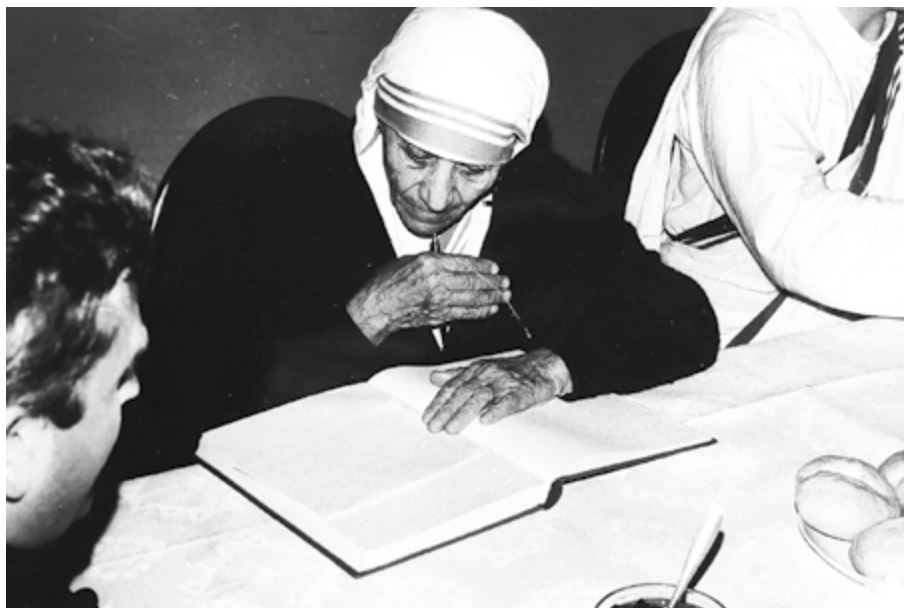
Za otocznie troską duszpasterską robotników z „Towimoru” ks. Stanisław Klocek otrzymał 24 listopada 2017 r. złoty Medal Marszałka Województwa Kujawsko-Pomorskiego *Unitas Durat Palatinatus Cuiaviano-Pomeranensis*. Jego wręczenie dokonało się w Miejscu Piastowym. Na dyplomie napisano, że medal został przyznany: *W uznaniu zasług na rzecz walki o niepodległość Rzeczypospolitej Polskiej i prawa człowieka.*

Wizyta Matki Teresy z Kalkuty

10 czerwca 1987 r. w parafii michalickiej przebywała założycielka Zgromadzenia Sióstr Misjonarek Miłości, obecnie już święta Matka Teresa z Kalkuty. Jej pobyt w Polsce wiązany był z pielgrzymką papieża Jana Pawła II do Polski. Papież rozmawiał z Matką Teresą 8 czerwca w Warszawie. Toruń leżał na trasie zakonnicy do Szczecina, gdzie się udawała wspólnie z generałem michalitów ks. Janem Chrapkiem. Pobyt Matki Teresy w dniu 10 czerwca został odnotowany zarówno w kronice michalitów, jak i w kronice sióstr michalitek.

³⁰ Cytat za.: W. Polak, *Sierpień nad Wisłą i Drwęcą*, s. 198.

³¹ Archiwum Domu Zakonnego Michalitów w Toruniu, Kronika, t. 2, 1976–1989.



Św. Matka Teresa z Kalkuty z wizytą na Rybakach, 1987 r.





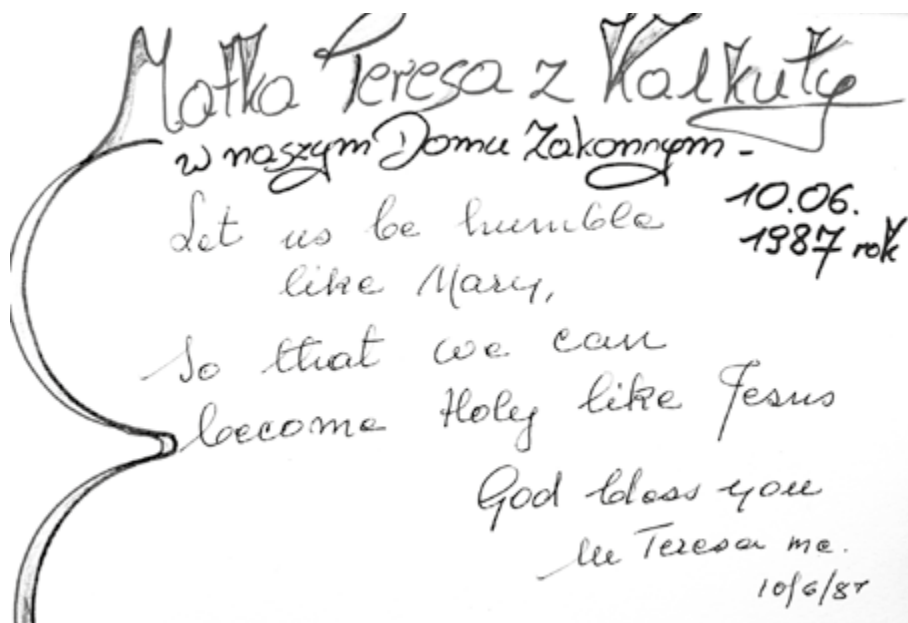
Św. Matka Teresa z Kalkuty z wizytą na Rybakach, 1987 r.

W pierwszym źródle czytamy: *Dziś odwiedziła nas Matka Teresa z Kalkuty, Fundatorka Zgromadzenia Zakonnego Sióstr Misjonek, w towarzystwie pięciu Sióstr swojego Zgromadzenia. Siostry udają się do Szczecina celem erylowania nowego domu zakonnego. Razem z Matką Teresą odwiedził nas O. Generał Ks. Jan Chrapek, jako Przewodnik Matki i Dyrektor Domu w Strudze Ks. Adam Gąsior*³².

W kronice sióstr czytamy natomiast: *Miałyśmy to szczęście towarzyszyć M. Teresie w kościele, przy posiłkach oraz w naszych pomieszczeniach zakonnych, gdzie około 1 godz. rozmawiałyśmy z Matką i jej siostrami dochodząc do wniosku, że mamy podobne cele w realizacji powołania zakonnego*³³.

³² Archiwum Domu Zakonnego Michalitów w Toruniu, Kronika, t. 2, 1976–1989.

³³ Archiwum Zgromadzenia Sióstr św. Michała Archanioła w Miejscu Piastowym, Kronika Domu Zakonnego w Toruniu za lata 1955–2001, s. 68–69.



Pamiętkowy wpis św. Matki Teresy z Kalkuty w kronice domu zakonnego michalitów w Toruniu

Inne

Toruńscy michalicy pamiętali także o swoim założycielu ks. Bronisławie Markiewiczu. Przez lata modlono się o jego beatyfikację. W charakterystyce działalności duszpasterskiej parafii za rok 1982 jeden z punktów został zatytułowany: *Akcja Markiewiczowska*. Zostały w nim odnotowane trzy aspekty pamięci o ks. Markiewiczu:

- W styczniu na wszystkich poziomach była przeprowadzona katecheza o Ks. Br. Markiewiczu.
- Nowenna o beatyfikację Ks. Markiewicza przed 29 I.
- Dzień 29 stycznia był bardzo uroczysto obchodzony przez całą parafię. Koncelebrowanej uroczystej Mszy św. przewodniczył i Słowo Boże wygłosił J.E. Ks. bp Ordynariusz Marian Przykucki. Msza św. po-

*przedzona była Akademią i wspólnymi modlitwami, prowadzonymi przez młodzież parafialną*³⁴.

W sprawozdaniu ośrodka duszpasterskiego za rok 1975 czytamy: *Dla lepszego przygotowania wiernych do Sakramentu Matrzeństwa w r. 1975 powstał w naszej parafii Ośrodek Pouczeń Przedmatrzeńskich, z którego korzystają nie tylko wierni naszej parafii, ale również parafii okolicznych. Wierni z życzliwością odnieśli się do tej innowacji i chętnie uczestniczą w pouczeniach przedmatrzeńskich*³⁵.

Kiedy w sobotę 30 maja 1987 r. biskup chełmiński Marian Przykucki poświęcił nową świątynię, podczas tej samej uroczystości udzielił święceń kapłańskich diakonom, czterem michalitom: dk. Wiesławowi Bałewskiemu, dk. Romanowi Chylińskiemu, dk. Markowi Przybylskiemu oraz dk. Piotrowi Święcickiemu. Następnego dnia, w niedzielę 31 maja, neoprezbiterzy odprawili w nowej świątyni mszę św. prymicyjną i udzieliли specjalnego błogostawieństwa³⁶.

³⁴ Generalny Dom Zakonny w Markach, Kuria Generalna Zgromadzenia Świętego Michała Archaniota, Dom i parafia w Toruniu, ul. Rybaki 59; Sprawozdanie Dyrektora Domu Zakonnego Zgromadzenia św. Michała Archaniota w Toruniu za okres: od 1 I 1982 do 31 XII 1982 r.

³⁵ Generalny Dom Zakonny w Markach, Kuria Generalna Zgromadzenia Świętego Michała Archaniota, Dom i parafia w Toruniu, ul. Rybaki 59; Sprawozdanie Dyrektora Domu Zakonnego Zgromadzenia św. Michała Archaniota w Toruniu za okres: od 1 I 1975 do 31 XII 1975 r.

³⁶ Archiwum Domu Zakonnego Michalitów w Toruniu, Kronika, t. 2, 1976–1989, 30 V 1987; W. Kasyna, *Marian Przykucki ostatni biskup chełmiński 1981–1992*, „Studia Pelplińskie”, t. 23: 1992, s. 142, 169.

Inwigilacja toruńskich michalitów

Antykościelna polityka władz państwowych po II wojnie światowej miała różne oblicza. Pośród środowisk, które intensywnie rozpracowywano, znalazły się zakony i zgromadzenia zakonne. Wspólnoty te inwigilowano najczęściej w ramach zakładanych spraw obiektowych. Rozbudowany aparat bezpieczeństwa gromadził więc różnego rodzaju materiały, które mogły się w przyszłości przydać do szczegółowego rozpracowywania i nękania, nie tyle poszczególnych klasztorów i domów zakonnych, ale przede wszystkim konkretnych zakonników¹.

W świetle badań Izabeli Mazanowskiej wiemy, że w Toruniu Służba Bezpieczeństwa założyła sprawy obiektowe na temat: jezuitów, redemptorystów oraz na interesujących nas michalitów². Autorka stwierdziła także, że w przypadku rozpracowywania wspólnoty michalickiej „nie angażowano znacznych sił i środków”³. Nie oznacza to jednak, że nie prowadzono żadnych działań. Wiemy, że na pewno przeglądano ich korespondencję.

17 marca 1961 r. Wydział III Służby Bezpieczeństwa Komendy Wojewódzkiej Milicji Obywatelskiej w Bydgoszczy założył częściową sprawę

¹ Zob.: *Zakony żeńskie w PRL. Studia i materiały do historii najnowszej żeńskich zgromadzeń zakonnych w Polsce*, pod red. A. Mirek, Lublin 2004; D. Zamiatata, *Zakony męskie w polityce władz komunistycznych w Polsce w latach 1945–1989*, t. 1, *Problematyka organizacyjno-personalna*, Kielce 2009; t. II, *Działalność duszpasterska i społeczna zakonów w latach 1945–1989*, Warszawa 2012.

² I. Mazanowska, „*Będą was prześladować z mego powodu*”. *Polityka władz państwowych wobec zakonów i zgromadzeń zakonnych diecezji chełmińskiej w latach 1956–1970*, Bydgoszcz – Gdańsk 2013, s. 60.

³ *Ibidem*, s. 79.

obiektywą na michalitów toruńskich o kryptonimie „Opiekunowie”. Był to element działań Wydziału III Służby Bezpieczeństwa Komendy Wojewódzkiej Milicji Obywatelskiej w Rzeszowie, wymierzony przeciwko władzom generalnym michalitów, które swoją siedzibę miały w Miejscu Piastowym, niedaleko Krosna. Po roku pracy operacyjnej pisano, że michalicy publicznie nie występują wrogo, postanowiono jednak przyrzeć się kontaktom michalitów z osobami świeckimi: wiceprokuratorem wojewódzkim Stefanem Redzińskim, adwokatem Marianem Niklewskim oraz inżynierem Kazimierzem Mrozowskim. Zainteresowanie SB wzbudziła książka, którą posiadał ks. Edward Tomza. Chodziło mianowicie o pozycję Walentego Michułki „Ksiądz Bronisław Markiewicz”, wydaną w Londynie w 1952 r. Książkę uzyskano dzięki tajnemu współpracownikowi „Konarski”, uczyniono jej fotokopie i wysłano do Komendy Wojewódzkiej Milicji Obywatelskiej do Rzeszowa. Wobec zakonników zastosowano także podstęp telefoniczny⁴.

Przywołany wyżej TW „Konarski”, w świetle akt wytworzonych przez SB, był osobą świecką, z wykształceniem wyższym, pozyskaną do współpracy przez Wydział IV Komendy Wojewódzkiej Milicji Obywatelskiej w Bydgoszczy 8 maja 1962 r. Na współpracę miał się zgodzić dobrowolnie. W swoich relacjach donosił między innymi na rektora toruńskich michalitów ks. Edwarda Tomzę⁵.

Próbowano również pozyskać jako TW kogoś z księży michalitów. W 1963 r. w Wydziale IV KW MO w Bydgoszczy wytypowano jednego kandydata i prowadzono z nim rozmowy. Kandydatowi nadano nawet pseudonim „Wisłoka”. Chodziło o ks. Pawła Borkowskiego, który w tym czasie był proboszczem w parafii w Górsku. Do werbunku jednak nie doszło. Wiemy również, że rozmowy operacyjne przeprowadzono z ks. Edwardem Tomzą oraz ks. Edwardem Bałą⁶. W świetle dotychczasoso-

⁴ Ibidem.

⁵ Ibidem, s. 117. W niniejszej pozycji w przypisach podano szczegółowe odwołania do źródeł przechowywanych w Archiwum Instytutu Pamięi Narodowej w Bydgoszczy.

⁶ Ibidem, s. 117–118.

wych badań możemy przyjąć, że wspólnota toruńskich michalitów nie dała się uwikłać we współpracę z SB.

Poniżej odwołam się do wybranego tekstu źródłowego. W zbiorach Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej w Bydgoszczy pośród akt obiektowych zachowały się akta założone na Zgromadzenie Świętego Michała Archanioła w Toruniu oraz w Bydgoszczy. Jak już wcześniej odnotowano, sprawa obiektowa otrzymała kryptonim „Opiekunowie”. Przechowywane archiwalia liczą dwa tomy i oznaczone są sygnaturą 069/1264. Źródła te w całości oczekują na wnikliwe zainteresowanie. W tomie pierwszym akt znajdujemy między innymi sprawozdanie o stanie rozpracowania działalności toruńskich michalitów w latach 1958–1959⁷. Zostało ono sporządzone przez zastępcę komendanta do spraw bezpieczeństwa Komendy Miejskiej i Powiatowej Milicji Obywatelskiej w Toruniu mjra Zygmunta Grochowskiego⁸.

Wydaje się, że jest to jedno z pierwszych tak szczegółowych sprawozdań, które wyszło spod ręki SB na temat toruńskich michalitów. Wskazują na to chociażby, obecne w kilku miejscach źródła, bardzo ogólnikowe stwierdzenia opisujące działalność zakonników. Poza tym ze sprawozdania wynika jednoznacznie, że jak do tej pory nie udało się służbom zwerbować do współpracy żadnego zakonnika w charakterze tajnego współpracownika. Ażeby pozyskiwać informacje posłużono się nieznaną nam bliżej osobą, która była związana z michalitami poprzez to, że kilka lat była w zgromadzeniu. Ten sposób inwigilowania środowiska zakonnego był bardzo chętnie wykorzystywany w działaniach SB⁹.

⁷ W. Rozykowski, *Inwigilacja środowiska toruńskich michalitów w latach 1958–1959*, Rocznik Toruński, t. 36, 2009, s. 243–249.

⁸ Ur. 7 sierpnia 1925 r. w Wyrzysku, funkcję tę pełnił w okresie od 1 stycznia 1957 do 28 lutego 1969 r.; *Aparat bezpieczeństwa w Polsce. Kadra kierownicza*, t. 2, 1956–1975, red. P. Piotrowski, Warszawa 2006, s. 56.

⁹ Zob. podobny przykład dotyczący rozpracowywania toruńskich redemptorystów: I. Mazanowska, *Tajny współpracownik „Sęp” i jego działalność wymierzona przeciwko Kościołowi katolickiemu w Toruniu*, [w:] *Diecezja chełmińska w czasach komunizmu (1945–1990)*, red. W. Polak, W. Rozykowski, J. Sziling, Pelplin 2008, s. 282 i nn.

Dotychczasowe działania tajnych służb wobec toruńskich michalitów nie były jednak zupełnie bezowocne. Prezentowany dokument wskazuje przykłady bardzo konkretnych represji wobec zakonników: ks. Paweł Grabowski został odsunięty od nauczania religii w szkole, natomiast ks. Pawłowi Borkowskiemu uniemożliwiono wyjazd do Włoch.

Aneks źródłowy

Źródło: Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej w Bydgoszczy, 069/1264, t. 1; Akta Komendy Wojewódzkiej Milicji Obywatelskiej w Bydgoszczy, k. 12-14; dokumenty sporządzone na kartkach papierowych formatu A4, maszynopis, stan zachowania dobry.

Toruń, dnia 28 września 1959 r.

Komenda Miejska

Milicji Obywatelskiej

w Toruniu

/Ścisłe tajne/

Naczelnik Wydziału III KW MO

Służby Bezpieczeństwa

w Bydgoszczy

W odpowiedzi na pismo Wasze z dnia 9.09.1959 r. L. dz. j. w. dot.:
przesłania informacji z działalności OO Michalitów za okres 1958–1959 r.
– informuję:

W Toruniu, przy ul. Rybaki Nr 59 mieści się dom zakonny i kaplica, którą obsługują księża Michalici. W skład zakonu OO Michalitów na terenie Torunia wchodzi czterech księży, dwóch kleryków, trzy siostry

zakonne¹⁰ oraz jedna świecka osoba (organista), który jednocześnie studiuje w Szkole Muzycznej w Toruniu.

Dyrektorem Zakonu jest ks. Edward Tomza¹¹, który jednocześnie pełni funkcję ekonoma na wszystkie domy zakonne OO Michalitów w Polsce. Ojciec generalny tego zakonu zamieszkuje w Miejscu Piastowym¹² pow. Krosno n. Wisłokiem woj. Rzeszów.

Jak wynika z dotychczasowego rozeznania, środki materialne OO Michalici w Toruniu czerpią ze składek kościelnych w kaplicy p. wezw. Michała Archanioła. Składka niedzielna waha się w granicach od 1.200 do 1.700 złotych.

Niezależnie od tego czerpią dochody z misji oraz częściowo z Zakładu Napraw Wag – który mieści się w Bydgoszczy, przy ul. Jagiellońskiej Nr 35¹³. Zakład ten otrzymali jako darowiznę zapisaną w testamencie przez zmarłego Obywatela DĄBROWSKIEGO. W zakładzie tym jest zatrudniony jeden ksiądz zakonny oraz 4-ch zakonników, którzy wykonują naprawę różnych wag.

Ponadto Michalici w powiecie Toruń w miejscowości Górsk – posiadają parafię¹⁴, która jest obsługiwana przez b. przełożonego zakonu w Toruniu ks. BORKOWSKIEGO Pawła¹⁵.

Jeżeli chodzi o stosunki panujące wewnątrz zakonu, to dotychczas nie ujawniono tarć pomiędzy poszczególnymi księżmi. Placówka tego

¹⁰ Chodzi o siostry ze Zgromadzenia Sióstr św. Michała Archanioła, które w Toruniu postugowały od 1950 r.

¹¹ Ks. Edward Tomza (19 V 1902 – 22 X 1969).

¹² Miejsce Piastowe to miejscowość, w której za sprawą ks. Bronisława Markiewicza powstało zgromadzenie michalickie. Założyciel pracował tu w latach 1892–1912; M. Wrzeszcz, *Miejsce Piastowe*, [w:] *Encyklopedia katolicka*, t. 12, Lublin 2008, kol. 891–892.

¹³ W zasobach IPN spotykamy więcej informacji o tym zakładzie. Jego działalność była solą w oku ówczesnych władz, w związku z tym czyniono liczne zabiegi, aby został on zamknięty. Zob. np.: Instytut Pamięci Narodowej, Oddział w Gdańsku, Delegatura w Bydgoszczy, 069/1264, t. 1, k. 58–60.

¹⁴ Księża michalici pełnili posługę w podtoruńskiej parafii w Górsku od 1952 r.; M. A. Różański, *Zgromadzenie św. Michała Archanioła w Polsce w latach 1945-2004*, Marki 2015, s. 209-210.

¹⁵ Ks. Paweł Borkowski (27 VIII 1907 – 29 XI 1987).

zakonu jest bardzo płynna, gdyż zakonnicy przebywają w niej najwyżej 3 lata, a następnie są przenoszeni do innych miejscowości. Zakon ten nie posiada w Toruniu Seminarium, a przyszłe kadry księży zakonnych kształcą w Seminariach Świeckich.

Z uzyskanych danych wynika, że Zakon OO Michalitów czyni usilne starania w kierunku otwarcia w kraju chociaż jednego własnego seminarium. Placówka toruńska tego zakonu czyni również starania o uzyskanie zezwolenia na budowę większego kościoła. W obsługiwanej dotychczas kaplicy dokonali przebudowy, jak: podniesienie stropu o jedno piętro wyżej, w związku z czym w dniu 27 bm. ma nastąpić poświęcenie tej kaplicy z udziałem jednego z biskupów z Pelplina¹⁶.

W roku 1958 ks. BORKOWSKI Paweł, obecnie administrator parafii w Górsku pow. Toruń czynił starania na wyjazd do Włoch. Sprawa została odmowie załatwiona. Rozmowę z wyżej wymienionym planował przeprowadzić pracownik Wydziału III z Bydgoszczy kpt. SOBCZAK.

Z dotychczasowej obserwacji wynika, że księża tego zakonu oficjalnie wrogo nie występują. Główne ich zainteresowania skierowane są w kierunku młodzieży szkół średnich. Uwidocznili się to w okresie roku szkolnego 1957/58, kiedy to posiadali oni prawo nauczania nauki religii w szkołach średnich i zawodowych. B.[yły] katecheta ks. GRABOWSKI Paweł¹⁷, obecnie zam. w Krakowie poza normalnymi lekcjami religii w szkołach starał się pozyskiwać młodzież przez organizowanie różnych imprez sportowych, jak: grę w piłkę, szachy, oraz wycieczki do lasu. Ponadto wyjeżdżał do rodzin uczniów, z którymi przeprowadzał rozmowy, aby ci domagali ci (!) nauki religii w szkołach. W czasie pożegnania uczniów opuszczających szkołę w 1958 r. bez zaproszenia wziął udział w tym pożegnaniu, wykorzystując chwilę nieuwagi dyrektora szkoły MATUSZEWSKIEGO – wygłosił krótkie przemówienie, w którym użył kilka niejasnych sformułowań, które skierowane były przeciwko

¹⁶ Pelplin był stolicą diecezji chełmińskiej.

¹⁷ Ks. Paweł Grabowski (zm. 21 XII 1980).

przemówieniu dyrektora szkoły i atakował jego twierdzenia naukowe-
go światopoglądu w wychowaniu przyszłych kadr pedagogicznych.
Przemówienie ks. GRABOWSKIEGO spotkało się z oklaskami obecnych
na sali rodziców i uczniów. Z drugiej strony wzbudziło niezadowolenie
i wprowadziło zamieszanie wśród kadry pedagogicznej. Z księdzem
tym była przeprowadzona rozmowa przez Prezydium Miejskiej Rady
Narodowej i odebrano mu prawo nauki religii w szkołach.

W dotychczasowym rozpracowaniu nie stwierdzono istnienia orga-
nizacji przykościelnej w parafii¹⁸ OO Michalitów, a ich głównym celem
pozyskiwanie wiernych przy pomocy odprawiania nabożeństw, utrzy-
mują również dość aktywne kontakty z młodzieżą Technikum Che-
micznego, mieszczącego się przy ich kaplicy.

Agentury tut. Referat Służby Bezpieczeństwa w tym środowisku nie
posiada, a wykorzystywany jest w chwili obecnej w formie kontaktu
służbowego OB. M. S., który wystąpił po 5 letnim pobycie w tym zakonie
i obecnie zamieszkuje w Toruniu.

Również tut. Referat nie prowadzi spraw ewidencji operacyjnej na
księży tego zakonu. Z dotychczasowego rozeznania wynika również,
że księża Michalici nie prowadzą biblioteki z udostępnieniem wypoży-
czania książek społeczeństwu, jak również nie stwierdzono, by utrzy-
mywali kontakty za granicą.

Jeśli rozchodzi się o aktyw klerykałny tego zakonu /osoby świeckie/,
nie jest w chwili obecnej dostatecznie rozeznany. Niemniej jednak usta-
lono kilka osób, które udzielają pomocy dyrektorowi tego zakonu ks.
TOMZIE w celu rozbudowy budownictwa sakralnego. Do takich osób
zalicza się: inż. NOWAKOWSKI, zam. w Toruniu, inż. MODRZEJEWSKI,
zam. w Toruniu, zatrudniony w Prez. Woj. Rady Narodowej w Bydgosz-
czy jako gł. architekt, Ob. SIWICKA, zatrudniona w UMK w Wydz. Prawa.
Księża OO Michalici w działalności swej utrzymują stały kontakt z OO
Jezuitemi, Redemptorystami, z którymi prowadzą dość ożywione kon-

¹⁸ W tym czasie michalicki ośrodek duszpasterski nie posiadał jeszcze statusu parafii.

takty oraz częściowo z świeckim klerem. Zaangażowani są wspólnie z OO Jezuitami działalnością w środowisku lekarzy i pielęgniarek katolickich.

Niżej podajemy wykaz osób zamieszkałych w domu zakonnym:

1. Ks. TOMZA Edward s. Teofila, ur. 19.05.1902 r. w Biskupicach, pełni funkcje dyrektora zakonu oraz jest ekonomem na cały zakon.
2. BAŁA Edward s. Walentego, ur. 2.07.1908 r., rekolekcjonista.
3. JANOWSKI Eugeniusz s. Jana, ur. 23.03.1924 r., rekolekcjonista.
4. Ks. PODRAZA Józef /bdb/ [!], jest nowoprzybyły i nie meldowany.
5. SIEKIERA Helena, ur. 14.03.1933 r., siostra zakonna.
6. POŁCHŁOPEK Elżbieta, ur. 17.05.1916 r., siostra zakonna.
7. CEBULAK Karolina, ur. 24.10.1899 r., siostra zakonna.
8. ZIARA Jan, ur. 17.12.1934 r., brat zakonny.
9. SZCZEPANSKI Aleksander, ur. 7.04.1940 r., brat zakonny.
10. WODECKI Mieczysław, ur. 5.04.1941 r. Włocławek, organista i uczeń Szkoły Muzycznej w Toruniu.

Z-ca Komendanta Miejskiej MO
Służby Bezpieczeństwa
w Toruniu
/-/ Z. Grochowski¹⁹ – mjr

¹⁹ Jego karierę w strukturach służby bezpieczeństwa zob. na stronach internetowych Instytutu Pamięci Narodowej w katalogu: Funkcjonariusze organów bezpieczeństwa PRL.

dk. Waldemar Rozyrkowski

Michalicy na Szlaku Męczeństwa bł. ks. Jerzego Popiełuszki

Droga wiodąca z Bydgoszczy przez Górsk, Przysiek, Toruń do Włocławka, od 19 października 1984 r., stała się Szlakiem Męczeństwa bł. ks. Jerzego Popiełuszki¹. I w ten Szlak wpisali się michalicy. W kontekście niniejszej pracy myślimy tu przede wszystkim o toruńskich michalitach, gdyż właśnie przez parafię na Rybakach przewożono uprowadzonego ks. Jerzego. Nie zapominajmy jednak, że w Szlak Męczeństwa wpisała się także, i to w sposób szczególny, parafia michalicka w Górsku, a od 2008 r. także nowa parafia prowadzona przez michalitów w Przysieku.

Ks. Jerzy Popiełuszko – historia do 19 października 1984 r.

Ks. Jerzy urodził się 14 września 1947 r. w miejscowości Okopy koło Suchowoli jako syn Władysława i Marianny z domu Gniedziejko². Rodzice prowadzili niewielkie gospodarstwo rolne. Dwa dni po przyjściu

¹ Zob.: W. Rozyrkowski, *Szlak męczeństwa bł. ks. Jerzego Popiełuszki*, [w:] *Dzieje regionu kujawsko-pomorskiego*, red. A. Radziwiński, Toruń 2017, s. 554–563, 604–605; idem, *Szlak Męczeństwa bł. ks. Jerzego Popiełuszki*, [Toruń 2018], ss. 31; idem, *Szlak Męczeństwa bł. ks. Jerzego Popiełuszki – o nowych miejscach pielgrzymkowych w Polsce*, [w:] *Roczniki Księdza Jerzego*, t. 3, *Pielgrzymki i miejsca pielgrzymowania w Polsce w XX i XXI wieku*, red. P. Nowogórski, W. Polak, W. Rozyrkowski, Toruń–Górsk 2018, 67–78.

² Zob. biografie poświęcone życiu Błogosławionego: P. Nitecki, *Znak zwycięstwa. Ksiądz Jerzy Popiełuszko (1947–1984)*, Warszawa 2002; E. Czackowska, T. Wiścicki, *Ksiądz Jerzy Popiełuszko. Wiara, nadzieja, miłość. Biografia błogosławionego*, Warszawa 2017; M. Kindziuk, *Jerzy Popiełuszko: biografia*, Kraków 2018; oraz zestawioną w nich szczegółową literaturę.

na świat w kościele parafialnym w Suchowoli otrzymał sakrament chrztu, nadano mu imię Alfons (na Jerzy zmienił je, będąc w seminarium w 1971 r.). Do szkoły podstawowej oraz liceum uczęszczał do Suchowoli. 24 czerwca 1965 r. został przyjęty do Seminarium Metropolitalnego w Warszawie. Na początku drugiego roku formacji seminaryjnej został powołany do wojska i wcielony do jednostki kłeryckiej o zastrzyonym regulaminie w Bartoszycach. Świadectwem tego, czego doświadczył w tamtym czasie, niech będzie przytoczony poniżej fragment listu, który wysłał do ojca duchownego w seminarium ks. Czestawa Miętka w lutym 1967 r.:

Ostatnio zaszły pewne fakty, które pozostaną mi w pamięci, które nawet zanotowałem. Pierwsza z nich to sprawa różańca wojskowego. Różaniec ten jak się potem okazało, był tylko pretekstem. Zaczęło się od tego, że dowódca plutonu kazał mi zdjąć z palca różaniec na zajęciach przed całym plutonem. Odmówiłem, czyli nie wykonałem rozkazu. A za to grozi prokurator. Gdybym zdjął wyglądałoby to na ustępstwo. Sam fakt zdjecia to niby nic takiego. Ale je zawsze patrzę głębiej. Wtedy tenże dowódca rozkazał mi, żebym poszedł z nim do wyższych władz, a swemu pomocnikowi rozkazał, aby na 20.00 przyprowadził mnie na rozmowę służbową. Ponieważ nie było władz wyższych, rozmawiał ze mną sam. Straszyl prokuratorem. Wyśmiewał „Co, bojownik za wiarę”. Ale to wszystko nic. O 17.45 w pełnym umundurowaniu jak do ŻOK’u stawilem się na podoficerce. Tam sprawdzian trwał do 20.00 z przerwą na kolację. O 20.00 zaprowadzono mnie do dowódcy plutonu. Tam się zaczęło. Najpierw spisał moje dane. Potem kazał mi się rozbuć, wyciągnąć sznurówki z butów i rozwinąć onuce. Stałem więc przed nim boso. Oczywiście cały czas na baczność. Stałem jak skazaniec. Zaczął się wyżywać³.

Po odbyciu służby wojskowej, w połowie października 1968 r., wrócił do seminarium. Święcenia kapłańskie otrzymał 28 maja 1972 r. w archi-

³ P. Raina, *Ks. Jerzy Popiełuszko męczennik za wiarę i ojczyznę*, cz. 1, *W służbie Kościoła*; cz. 2, *Proces toruński*, Olsztyn 1990, s. 26–27.

katedrze św. Jana Chrzciciela w Warszawie z rąk prymasa Stefana Wyszyńskiego. Jako wikariusz pracował w parafiach: Trójcy Świętej w Żąbkach, Matki Bożej Królowej Polski w Aninie oraz Dzieciątka Jezus na Żoliborzu w Warszawie. Ze względu na zły stan zdrowia, które stracił w wojsku, został zwolniony z posługi jako wikariusz. Od 19 lutego 1979 r. posługiwał jako duszpasterz warszawskiej służby zdrowia średniego szczebla, czyli pośród pielęgniarek. Od 29 maja 1979 r. pomagał w duszpasterstwie przy kościele akademickim św. Anny w Warszawie. Od 20 maja 1980 r. został rezydentem w parafii św. Stanisława Kostki na Żoliborzu.

Ksiądz J. Popiełuszko stał u początków rodzącego się Duszpasterstwa Ludzi Pracy w Polsce. 31 sierpnia 1980 r. odprawił mszę św. dla strajkujących hutników w Hucie Warszawa. W udzielonym ks. Antoniemu Ponińskiemu (kapłan diecezji włocławskiej) wywiadzie z 1 maja 1983 r. tak wspominał tamten dzień:

A zaczęło się od tego, że przed ostatnią niedzielą sierpnia [1980 roku] delegacja robotników z największego w mieście zakładu zgłosiła się do mojego biskupa z prośbą, aby skierował jakiegoś księdza do odprawienia Mszy św. na terenie fabryki. Wybór padł na mnie. Tego dnia i tej Mszy świętej nie zapomnę do końca życia. Szedłem z ogromną tremą. Już sama sytuacja była zupełnie nowa. Co zastanę? Jak mnie przyjmą? Czy będzie gdzie odprawiać? Kto będzie czytał teksty, śpiewał? Takie, dziś może naiwnie brzmiące pytania nurtowały mnie w drodze do fabryki. I wtedy przy bramie przeżyłem pierwsze wielkie zdumienie. Gęsty szpaler ludzi – uśmiechniętych i splotanych jednocześnie. I oklaski. Myślałem, że Ktoś Ważny idzie za mną. A to były oklaski na powitanie pierwszego w historii tego zakładu księdza przekraczającego jego bramę [...].

Przecież to w końcu jest coś normalnego, że człowiek „odkrywa”, widzi Boga także poza świątynią, tam gdzie mieszka, gdzie pracuje, gdzie wypoczywa. O taką świadomość wierzących Kościół zawsze zabiegał. Tyle lat uczyliśmy: módl się w pracy i pracą, niech Chrystus będzie przy twoim

warsztacie pracy. A to, o co prosił Papież: „Otwórzcie drzwi Chrystusowi”? Wszystkie drzwi państw, systemów ale i urzędów, i fabryk. I to się stało. Przecież to oni, robotnicy prosili nas o Msze św. w swoich miejscach pracy. Z początku wiązało się to może z poczuciem jakiegoś zagrożenia, szukaniem oparcia w trudnych chwilach strajków. Ale z biegiem czasu nabrało nowego wymiaru: żeby Chrystus, Kościół współtworzył z nimi codzienność pracy, wysiłku, służby dla innych⁴.

Postęga w Duszpasterstwie Ludzi Pracy pochłaniała ks. Jerzego coraz bardziej i to ona czyniła go znanym w całej Polsce. W konsekwencji duchowny jakby naturalnie został kapelanem środowiska „Solidarności”⁵. Zaczął jeździć na szereg spotkań odbywających się w różnych miejscach Polski. Dla przykładu, 16–17 grudnia 1980 r. brał udział w Gdańsku i Gdyni w obchodach upamiętniających ofiary 1970 r. Po wprowadzeniu stanu wojennego organizował pomoc charytatywną dla prześladowanych oraz był obecny na salach sądowych podczas procesów osób represjonowanych.

28 lutego 1982 r. w kościele św. Stanisława Kostki na Żoliborz przewodniczył po raz pierwszy Eucharystii sprawowanej w intencji Ojczyzny. Wkrótce miało się okazać, że był to początek niezwykle ważnej posługi duszpasterskiej ks. Jerzego. Każda kolejna msza św. za Ojczyznę, której on przewodniczył, była nie tylko wydarzeniem religijnym, ale także społecznym, gdyż gromadziła różne środowiska, które głęboko przeżywały wprowadzenie stanu wojennego. Podczas tych mszy św. modlono się nie tylko za Ojczyznę, ale również za tych wszystkich, którzy za nią cierpieli. Ks. Jerzy nie chciał, aby cierpienia niewinnych osób zostały zapomniane⁶.

⁴ *Błogosławiony Jerzy Popiełuszko. Zapiski, listy i wywiady ks. Jerzego Popiełuszki 1967–1984*, opr. G. Bartoszewski, Warszawa 2010, s. 106–108.

⁵ K. Biernacki, *Jerzy Popiełuszko*, [w:] *Encyklopedia Solidarności. Opozycja w PRL 1976–1989*, t. 1, red. M. Łątkowska, Warszawa 2010, s. 357–358.

⁶ *Książki Jerzy Popiełuszko, Kazania 1982–1984*, Warszawa 2004; *Ks. Jerzy Popiełuszko, Ofiara spełniona. Msze święte za Ojczyznę odprawiane w kościele św. Stanisława Kostki w Warszawie w latach 1982–1984*, Warszawa 2004.

Z inicjatywy ks. Jerzego Popiełuszki 18 września 1983 r. miała miejsce pielgrzymka robotników Huty Warszawy na Jasną Górę. Był to początek cyklicznej Ogólnopolskiej Pielgrzymki Ludzi Pracy na Jasną Górę⁷.

Od 1982 r. ks. Jerzy był nieustannie inwigilowany przez pracowników Służby Bezpieczeństwa, a od połowy 1983 r. regularnie zatrzymywany i przesłuchiwany. 2 lipca 1984 r. prokurator odczytał stawiane mu zarzuty: *nadużywając funkcji kapłana, czynił z kościołów miejsce szkodliwej dla interesów PRL propagandy antypaństwowej*. W końcu sierpnia postępowanie jednak umorzono. Oszczercze artykuły o ks. Jerzym publikował rzecznik prasowy rządu Jerzy Urban⁸. Włamywano się do jego mieszkania oraz niszczone samochód. Po latach od śmierci ks. Jerzego wiemy, że komunistyczne państwo polskie na ogromną skalę zaangażowało swoje liczne organy, aby rozwiązać tzw. „problem ks. Jerzego”⁹.

Przechodząc do opisanie ostatnich godzin życia ks. Jerzego, musimy przede wszystkim stwierdzić, że pozostają one dla nas nadal trudne do odtworzenia. Od momentu jego porwania w Górsku jesteśmy zdani przede wszystkim na to, co nam zechcieli powiedzieć mordercy ks. Jerzego. Nie mamy wątpliwości, że w ich zeznaniach jest wiele kłamstw i sprzeczności. W efekcie wiele szczegółów dotyczących jego porwania oraz okoliczności śmierci pozostaje dotąd niewyjaśnionych¹⁰.

⁷ J. Majewska, *Ks. Jerzy Popiełuszko – niestrudzony kapelan ludzi pracy*, [w:] *Kościół w obliczu totalitaryzmów*, red. W. Polak, W. Rozyrkowski, M. Białkowski, J. Kufel, Toruń 2010, s. 22; W. Rozyrkowski, *Znaczenie czasu przelotu dla rozwoju duszpasterstwa ludzi pracy – na przykładzie diecezji chełmińskiej. Wybrane zagadnienia*, [w:] *Czas przelotu. Solidarność 1980–1981*, red. W. Polak, P. Ruchlewski, V. Kmiecik, J. Kufel, Gdańsk 2010, s. 575–581, 945.

⁸ Zob.: M. Kindziuk, *Wizerunek medialny ks. Jerzego Popiełuszki w polskiej prasie w latach 1980–1984*, Warszawa 2014.

⁹ A. Witkowski, *Organy partyjno-państwowe a tzw. problem ks. Jerzego Popiełuszki. Represje poprzedzające jego uprowadzenie i zabójstwo*, *Ateneum Kaptańskie*, t. 144, 2005, z. 575, s. 152–158; J. Żaryn, *Wstęp*, [w:] *Aparat represji wobec księdza Jerzego Popiełuszki 1982–1984*, t. 1, red. J. Mysiakowska, Warszawa 2009, s. 39–64; P. Litka, *Prowokacje Służby Bezpieczeństwa wobec ks. Andrzeja Bardeckiego i ks. Jerzego Popiełuszki*, [w:] *Obronca prawdy*, Lublin 2015, s. 73–88.

¹⁰ W. Polak, *Wątpliwości dotyczące okoliczności śmierci ks. Jerzego Popiełuszki*, [w:] *Kościół w obliczu totalitaryzmów*, red. W. Polak, W. Rozyrkowski, M. Białkowski, J. Kufel, Toruń 2010; idem, *Niewyjaśnione okoliczności śmierci bł. ks. Jerzego Popiełuszki*, [w:] *Obronca prawdy*, Lublin 2015, s. 37–48; J. Gołębiwski, *Wstęp*, [w:] *Aparat represji wobec księdza Jerzego Po-*

Bydgoszcz

19 października 1984 r. ks. Jerzy wraz z kierowcą Waldemarem Chrostowskim wyjechał około godz. 9.30 z Warszawy do Bydgoszczy¹¹. W drodze towarzyszył im samochód gospodarzy z Bydgoszczy, którym kierował Marek Wilk. Do tego samochodu przesiadł się ks. Jerzy przed Toruniem. Ks. Popietuszek udał się do Bydgoszczy na zaproszenie ks. Jerzego Osieńskiego wikariusza parafii Świętych Polskich Braci Męczenników oraz środowiska Duszpasterstwa Ludzi Pracy z Bydgoszczy, które gromadziło się właśnie przy tej świątyni. Kapelan ludzi pracy dotarł do Bydgoszczy około godz. 15.00.

O godz. 18.00 przewodniczył mszy św., koncelebransami byli wikariusze ks. Jerzy Osieńskim oraz ks. Henryk Jankowski. Po zakończeniu Eucharystii ks. Jerzy przewodniczył nabożeństwu różańcowemu, podczas którego poprowadził rozważanie tajemnic bolesnych. Mówił w nich między innymi o przewyciężaniu lęku, kształtowaniu w sobie cnoty męstwa oraz postawy dawania świadectwa. Rozważając tajemnicę – *Dźwiganie krzyża*, powiedział między innymi:

Aby zwyciężać zło dobrem, trzeba troszczyć się o cnotę męstwa. Cnota męstwa jest przewyciężaniem ludzkiej słabości, zwłaszcza lęku i strachu. Chrześcijanin musi pamiętać, że bać się trzeba tylko zdrady Chrystusa za parę srebrników jałowego spokoju. Chrześcijaninowi nie może wystarczyć tylko samo potępienie zła, kłamstwa, tchórzostwa, zniewolenia, nienawiści, przemocy, ale sam musi być prawdziwym świadkiem, rzecznikiem i obrońcą sprawiedliwości, dobra, prawdy, wolności i miłości. O te wartości musi upominać się odważnie dla siebie i innych. Prawdziwie roztropnym i sprawiedliwym – mówił Ojciec

pietuszki 1984, t. 2, *Śledztwo w sprawie uprowadzenia i zabójstwa ks. Jerzego Popietuszki*, wstęp i opracowanie J. Gołębiowski, Warszawa 2014, s. 15–36.

¹¹ R. Biniak, *Jedynemu Bogu i Ojczyźnie*, Bydgoszcz 1994, s. 80–91; E. Czaczkowska, T. Wiścicki, *Książd Jerzy Popietuszek*, s. 259–301.

Święty – może być tylko człowiek mężny. Biada spoteczeństwu – wołał Prymas Tysiąclecia – którego obywatele nie rządzą się męstwem. Przestają być wtedy obywatelami, stają się zwykłymi niewolnikami. Jeżeli obywatel rezygnuje z cnoty męstwa, staje się niewolnikiem i wyrządza największą krzywdę sobie, swojej ludzkiej osobowości, rodzinie, grupie zawodowej, narodowości, państwu i kościołowi¹².

Po nabożeństwie różańcowym ks. Jerzy spotkał się na plebanii z przedstawicielami środowiska ludzi pracy. Spotkanie nie trwało jednak długo, gdyż kapłan czuł się źle, miał stan podgorączkowy. Proponowano mu przenocowanie w Bydgoszczy, jednak odmówił. O godz. 21.20 ks. Jerzy oraz W. Chrostowski udali się w drogę powrotną do Warszawy. Ponieważ ks. Jerzy nie życzył sobie eskorty samochodowej, dlatego samochód Marka Wilka pilotował ich tylko do granic miasta Bydgoszczy¹³.

Górsk

W drodze powrotnej do Warszawy, być może jeszcze przed godz. 22.00, w miejscowości Górsk, ks. Jerzy został zatrzymany oraz uprowadzony przez funkcjonariuszy Służby Bezpieczeństwa (pracowników Ministerstwa Spraw Wewnętrznych): Grzegorza Piotrowskiego, Leszka Pękałę oraz Waldemara Chmielewskiego¹⁴. Śledzili oni ks. Jerzego od samego rana. Towarzyszyli mu w drodze do Bydgoszczy, obserwowali podczas pobytu w parafii, a następnie wyruszyli za nim w drogę powrotną do Warszawy.

Samochód ks. Jerzego został zatrzymany znakiem danym latarką z samochodu (fiat 125p) oprawców przez umundurowanego milicjanta. Waldemar Chrostowski nie chciał się zatrzymać, gdyż był to teren niezamieszkały oraz otoczony lasem. Miał to uczynić na wyraźne polecenie ks. Jerzego. Po zatrzymaniu się obydwu samochodów na poboczu

¹² Ks. Jerzy Popiełuszko. *Życie i śmierć. Dokumenty i wspomnienia*, Paryż 1986, s. 43–44.

¹³ E. Czaczkowska, T. Wiścicki, *Ksiądz Jerzy Popiełuszko*, s. 301.

¹⁴ Ibidem, s. 302–303.

W. Chrostowski został zmuszony do przejścia do sąsiedniego samochodu w celu rzekomej kontroli, gdzie został posadzony na pierwszym miejscu obok kierowcy, następnie skuty kajdankami, zakneblowany oraz sterroryzowany pistoletem. Grzegorz Piotrowski oraz Waldemar Chmielewski wrócili następnie do ks. Jerzego, zmusili go do opuszczenia samochodu, a następnie, w świetle informacji uzyskanych podczas procesu, ogłuszyli i wrzucili do bagażnika swojego samochodu. Oprawcy, uprowadzając obydwie osoby, odjechali w stronę Torunia.

Przysiek

Waldemar Chrostowski, w świetle zeznań, szybko miał się zorientować w sytuacji i szukał sposobu wyjścia z tego trudnego położenia¹⁵. Podjął decyzję o wyskoczeniu z samochodu. Okazja nadarzyła się w miejscowości Przysiek. W. Chrostowski zauważył, że samochód porywaczy wyprzedził fiata 126p, a po lewej stronie, na poboczu stali jacyś ludzie. Wyskoczył. Po udanej ucieczce skierował się do budynku Wojewódzkiego Ośrodka Postępu Rolniczego, skąd wezwano karetkę pogotowia oraz milicję. Kierowca ks. Jerzego został zabrany przez karetkę, która na jego prośbę zawiozła go na plebanię przy kościele Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny w Toruniu, gdzie o zaistniałych wydarzeniach opowiedział proboszczowi ks. Józefowi Nowakowskiemu. Następnie W. Chrostowski pojechał na pogotowie. Ks. J. Nowakowski zadzwonił najpierw na milicję i opowiedział wydarzenie przedstawione mu przez W. Chrostowskiego, a następnie udał się wraz z ks. Romanem Zielińskim na miejsce uprowadzenia ks. Jerzego. Zastali tam już radiowóz stojący przy pustym samochodzie, którym jechał ks. Jerzy¹⁶.

Toruń

¹⁵ Ibidem, s. 303–306.

¹⁶ P. Raina, *Ks. Jerzy Popiełuszko męczennik*, s. 92.

Samochód porywaczy miał się zatrzymać w Toruniu, niedaleko mostu drogowego, na parkingu przy nieistniejącym już dzisiaj hotelu Kosmos¹⁷. W tym czasie ks. Jerzy odzyskał przytomność i podjął próbę ucieczki. Dogonił go jednak – w świetle akt procesu – Grzegorz Piotrowski i skatował do utraty przytomności. Po zakneblowaniu mu ust oraz związaniu rąk wrzucono ks. Jerzego ponownie do bagażnika samochodu.

Kolejnym miejscem postoju oprawców – w świetle akt procesowych – miały być okolice stacji benzynowej przy ul. Łódzkiej. Grzegorz Piotrowski miał udać się na stację, aby kupić olej, natomiast L. Pękala oraz W. Chmielewski siedli na klapie bagażnika, gdyż ks. Jerzy odzyskał przytomność i zaczął się ruszać. Ponieważ ks. Jerzy miał uderzać w klapę bagażnika, dlatego porywacze zatrzymali się jeszcze raz około 500 metrów za stacją benzynową, skręcili w polną drogę i kolejny raz zaczęli bić ks. Jerzego, do utraty przytomności.

Włocławek

Przed wjazdem do Włocławka – w świetle akt procesowych – porywacze zatrzymali się jeszcze w jednym miejscu¹⁸. Grzegorz Piotrowski miał kolejny raz bić pałką ks. Jerzego. W czasie postoju oprawcy mieli przywiązać do nóg księdza worek z kamieniami, na szyję założyć pętlę, a drugi koniec sznura przywiązać do jego podkurczonych nóg. W konsekwencji każda próba prostowania przez ks. Jerzego nóg kończyła się zaciskaniem pętli na jego szyi.

We Włocławku – w świetle akt procesu – samochód porywaczy zatrzymał się na tamie, dokładnie między czwartym i piątym filarem za-pory. Wszyscy trzej oprawcy mieli wyjąć ks. Jerzego z bagażnika i wrzu-

¹⁷ E. Czaczkowska, T. Wiścicki, *Ksiądz Jerzy Popiełuszko*, s. 307–308.

¹⁸ *Ibidem*, s. 308–309.

cić do wody. Jak zeznali, przed wrzuceniem kapłana do rzeki żaden z nich nie usiłował nawet sprawdzić, czy ks. Jerzy jeszcze żył.

Ciało ks. Jerzego zostało wyłowione 30 października i w nocy tegoż dnia przewieziono je do Zakładu Medycyny Sądowej w Białymstoku. Tam dokonano sekcji zwłok. Niestety i ona nie rozwiązała do końca wątpliwości, czy ks. Jerzy żył jeszcze w momencie wrzucenia go do wody, czy też nie. Powszechnie przyjmuje się, że ks. Jerzy Popiełuszko został zamordowany krótko przed północą 19 października 1984 r. Nie oznacza to jednak, że faktycznie tak było¹⁹.

Wątpliwości

Przedstawiony powyżej opis wydarzeń z ostatnich godzin życia ks. Jerzego, w ogólnych jego zarysach, jest najczęściej spotykany w opracowaniach. W świetle badań prokuratorskich, historyków oraz dziennikarzy, nabieramy przekonania, że przywołane wyżej zdarzenia na pewno nie oddają całego przebiegu wydarzeń²⁰. Co się działo w ostatnich godzinach, a być może nawet dniach życia ks. Jerzego, od momentu jego porwania, czyli od ok. godz. 22.00 dnia 19 października? Trudno niestety wyczerpująco odpowiedzieć na to pytanie.

¹⁹ Zob.: T. Kaczmarek, *Dzień śmierci błogostawionego ks. Jerzego Popiełuszki*, [w:] *Śmierć bł. ks. Jerzego Popiełuszki z perspektywy 30 lat*, red. M. Kindziuk, Warszawa 2016, s. 9–24.

²⁰ Zob.: T. Chinciński, *Na tropach prowokacji*, Biuletyn Instytutu Pamięci Narodowej, nr 10(45): 2004, s. 34–36; W. Sumliński, *Kto naprawdę Go zabił?*, Warszawa 2005; W. Polak, *Nieznane dokumenty dotyczące poszukiwań zwłok księdza Jerzego Popiełuszki w dniach 24–29 października 1984 r.*, [w:] W. Polak, *Szkice z najnowszej historii Torunia*, Gdańsk 2008, s. 173–174; idem, *Wątpliwości dotyczące okoliczności śmierci ks. Jerzego Popiełuszki*, [w:] *Kościół w obliczu totalitaryzmów*, red. W. Polak, W. Rozyrkowski, M. Białkowski, J. Kufel, Toruń 2010, s. 28–37; idem, *Niewyjaśnione okoliczności śmierci bł. ks. Jerzego Popiełuszki*, [w:] *Obrońca prawdy*, Lublin 2015, s. 37–48; idem, *Porwanie i zabójstwo błogostawionego księdza Jerzego Popiełuszki – wątpliwości*, [w:] *Śmierć bł. ks. Jerzego Popiełuszki z perspektywy 30 lat*, red. M. Kindziuk, Warszawa 2016, s. 111–128.

Pogrzeb

Główne uroczystości pogrzebowe ks. Jerzego odbyły się w Warszawie 3 listopada. Przewodniczył im prymas Józef Glemp. We mszy św. uczestniczyło 6 biskupów, ponad tysiąc kapłanów oraz około pół miliona wiernych. Ks. Jerzy został pochowany przy świątyni św. Stanisława Kostki. Od momentu pogrzebu grób męczennika zaczęli nawiedzać pielgrzymi z całej Polski oraz z różnych części świata. 14 czerwca 1987 r. przy grobie modlił się papież Jan Paweł II. Do 2010 r. miejsce to nawiedziło około 20 mln pielgrzymów, w tym biskupi, prezydenci oraz premierzy z całego świata²¹.

Proces

28 grudnia 1984 r. w Sądzie Wojewódzkim w Toruniu rozpoczął się proces karny w sprawie zabójstwa ks. Jerzego²². 5 lutego 1985 r. zapadł wyrok skazujący zabójców ks. Jerzego – Grzegorz Piotrowski i Adam Pietruszka otrzymali karę 25 lat pozbawienia wolności, Leszek Pękala został skazany na 15 lat, a Waldemar Chmielewski na 14 lat. Wyrok sądu toruńskiego utrzymał w mocy Sąd Najwyższy. Trzeba zauważyć, że postępowanie sądowe nie wyjaśniło wielu kwestii, a przede wszystkim tej, na jakim szczeblu i kto podjął decyzję o zabiciu ks. Jerzego.

²¹ M. Kindziuk, *Świadek prawdy. Życie i śmierć księdza Jerzego Popiełuszki*, Częstochowa 2010, s. 279–326; E. Czackowska, T. Wiścicki, *Ksiądz Jerzy Popiełuszko*, s. 346–358, 489–499.

²² P. Raina, *Ks. Jerzy Popiełuszko męczennik za wiarę i ojczyznę, cz. 1. W służbie Kościoła; cz. 2, Proces toruński*, Olsztyn 1990; K. Daszkiewicz, *Uprowadzenie i morderstwo ks. Jerzego Popiełuszki*, Poznań 1990; też, *Śmierć księdza Jerzego Popiełuszki*, Toruń 2000; J. Gołębiowski, *Wstęp*, [w:] *Aparat represji wobec księdza Jerzego Popiełuszki 1984*, t. 2, *Śledztwo w sprawie uprowadzenie i zabójstwa ks. Jerzego Popiełuszki*, wstęp i opracowanie J. Gołębiowski, Warszawa 2014, s. 15–36; P. Gawryszczak, *Otwarte śledztwo, nowe dokumenty, dostępne informacje*, [w:] *Obrona prawdy*, Lublin 2015, s. 49–60; A. Poniński, *Impresje z procesu toruńskiego*, [w:] *Obrona prawdy*, Lublin 2015, s. 49–60; A. Poniński, *Obraz śmierci ks. Popiełuszki podczas procesu toruńskiego*, [w:] *Śmierć bł. ks. Jerzego Popiełuszki z perspektywy 30 lat*, red. M. Kindziuk, Warszawa 2016, s. 129–141.

Dwukrotnie, na skutek amnestii, wyroki oprawców były zmniejszane. W październiku 1986 r.: Adamowi Pietruszce do 15 lat, Leszkowi Pękali do 10 lat, Waldemarowi Chmielewskiemu do 8 lat więzienia. Po raz drugi kary złagodzano w grudniu 1987 r.: Grzegorzowi Piotrowskiemu do 15 lat, Adamowi Pietruszce do 10 lat, Leszkowi Pękali do 8 lat i Waldemarowi Chmielewskiemu do 4,5 roku pozbawienia wolności. Ostatni z zabójców ks. Jerzego, Grzegorz Piotrowski, opuścił więzienie w czerwcu 2002 r.

Droga na ołtarze

Już 5 listopada 1984 r. przedstawiciele szpitala w Warszawie, w którym ks. Jerzy był kapłanem, wystąpili do prymasa Józefa Glempa z prośbą na piśmie o wszczęcie procesu beatyfikacyjnego kapłana męczennika²³. W następnych dniach i miesiącach pojawiały się kolejne prośby. Ze względu na rozwijający się spontaniczny kult ks. Jerzego już 1 grudnia 1984 r. proboszcz parafii św. Stanisława Kostki ks. Teofil Bogucki powołał służbę informacyjną, której celem było gromadzenie informacji o rozwoju kultu męczennika. 9 października 1995 r. prymas Józef Glemp powołał Komisję Historyczną, przed którą postawiono zadanie zebrania materiałów pod kątem przyszłego procesu beatyfikacyjnego. Kongregacja Spraw Kanonizacyjnych 15 listopada 1996 r. stwierdziła, że nic nie stoi na przeszkodzie, aby rozpocząć proces beatyfikacyjny kapłana. Beatyfikacja ks. Jerzego miała miejsce w Warszawie 6 czerwca 2010 r.

Pamięć

Zabójcom ks. Jerzego wydawało się, że śmierć kapłana zamknie „problem jego osoby”. Nie mogli przewidzieć, że dzięki męczeństwu nie tylko

²³ E. Czaczkowska, T. Wiścicki, *Ksiądz Jerzy Popietuszek*, s. 514–535.

nie odejdzie on w zapomnienia, ale jeszcze bardziej będzie oddziaływał na innych. Od momentu, kiedy świat usłyszał o zabójstwie ks. Jerzego, zaczęto upamiętniać zarówno jego osobę, jak i miejsca, z którymi był związany. Przez te kilkadziesiąt lat, od początku listopada 1984 r., powstało wiele znaków pamięci o kaptanie męczenniku. Jego postać stała się źródłem inspiracji dla artystów, poetów, muzyków, reżyserów itd.

Kilka ważnych śladów pamięci o ks. Jerzym spotykamy na terenie województwa kujawsko-pomorskiego. Należy przede wszystkim odnotować, że każde z miejsc, i to znane, a także i to domniemane, związane z ostatnimi godzinami życia i męczeństwa kaptana, stało się ważnym znakiem pamięci o jego osobie. Wyjątkowego charakteru nabrała droga między Bydgoszczą a Włocławkiem, która w naturalny sposób tworzy Szlak Męczeństwa bł. ks. Jerzego Popiełuszki. I to na tej drodze spotykamy odwołania do michalitów.

To michalici postępują od 1952 r. w parafii w Górsku. Miejscowość ta, a właściwie cała parafia, będzie zawsze przypominała porwanie bł. ks. Jerzego. To tu w lesie przy drodze prowadzącej z Bydgoszczy w kierunku Torunia spotykamy wyjątkowy znak Szlaku, mianowicie krzyż. Pierwszy, drewniany, stanął tam już w kilkanaście dni po porwaniu. Jak wspomina Józef Herold z Bydgoszczy: *Dwa dni po informacji, że ksiądz Popiełuszko został zamordowany, przyszło do mnie trzech znajomych i przedstawiło propozycję nie do odrzucenia. Michał Kurek – lekarz, Marek Rewers – prawnik i Jan Zaklikowski – technik elektryk zaproponowali, byśmy w nocy wkopali krzyż w miejscu, skąd najprawdopodobniej został porwany ksiądz Jerzy. Nie zastanawiałem się ani przez chwilę*²⁴. Ten najstarszy krzyż postawiono przy znaku drogowym Przysiek od strony Bydgoszczy.

Pierwszy krzyż został jednak szybko usunięty przez władze komunistyczne. Pojawiały się kolejne, obecny betonowy został odstonięty

²⁴ R. Biniak, *Jedynemu Bogu i Ojczyźnie*, Bydgoszcz 1994, s. 116–117; J. Herold, *Pierwszy krzyż w Przysieku...*, [w:] J. Herold, *Ostatni dzień ks. Jerzego Popiełuszki. Wspomnienia bydgoszczan*, Bydgoszcz 2004, s. 4.



Bł. ks. Jerzy Popiełuszko, obraz namalowany przez brata ks. Ryszarda Żurada, znajduje się na placu przy świątyni

w 2000 r. W Górsku, tuż przy świątyni parafialnej, od 17 października 2014 r. tętni życiem Centrum Edukacji Młodzieży im. ks. Jerzego Popiełuszki. A w nim szczególnie miejsce zajmuje Muzeum Multimedialne poświęcone życiu, postudze i męczeństwu ks. Jerzego oraz najnowszej historii Polski. Cały kompleks jest wyjątkową przestrzenią spotkania z Błogosławionym. W świątyni parafialnej znajdują się relikwie bł. ks. Jerzego oraz jego wizerunek.

Jak już wspomniano, przez parafię michalicką na Rybakach przewożono uprowadzonego ks. Jerzego. Część Szlaku Męczeństwa bł. ks. Jerzego Popiełuszki znajduje się więc bezpośrednio w jej granicach. Nie zapominajmy również, że niedaleko hotelu Kosmos, a więc w bliskim sąsiedztwie parafii, a może nawet w jej granicach, ks. Jerzy próbował uciec oprawcom i był przez nich katowany.



Wprowadzenie relikwii bł. ks. Jerzego Popiełuszki do parafii michalickiej w Toruniu, 2018 r.

Kiedy do parafii św. Michała Archanioła doszła informacja o porwaniu, a następnie śmierci ks. Jerzego, wielu parafian było nie tylko głęboko poruszonych, ale przede wszystkim podjęto wielki szturm modlitewny w jego intencji. Miejscem modlitwy oraz pamięci o kapłanie męczenniku, oprócz kaplicy, stał się również plac między domem zakonnym a kaplicą, obecnie przed świątynią, na którym ustawiono obraz ks. Jerzego. Wizerunek męczennika został namalowany przez brata ks. Ryszarda Żurada. Odnotujemy, że od 2018 r. w świątyni na Rybakach znajdują się relikwie bł. ks. Jerzego.

Przedstawiciel toruńskich michalitów uczestniczył w pogrzebie ks. Jerzego w Warszawie. W kronice michalickiej pod datą 3 listopada 1984 r. odnotowano:

W Warszawie w parafii św. Stanisława Kostki na Żoliborzu odbył się pogrzeb śp. Ks. Jerzego Popiełuszki. Kapłan ten pracujący w wym. parafii

został uprowadzony w miejscowości Przysiek 19 października o g. 22.00, a następnie zamordowany i wrzucony do Wisły we Włocławku. Zaznaczyć wypada, że kapitan ten słynął z odważnych kazań patriotycznych i był szanowany z tego powodu. Krytycznego dnia powracał z Bydgoszczy do Warszawy.

Pogrzeb zgromadził wielu biskupów, kapitanów i siostr zakonnych oraz bardzo liczne rzesze wiernych (250 tys.). Z parafii Torunia uczestniczyli w pogrzebie Księża przedstawiciele, naszą społeczność reprezentował Ks. Ryszard Żurad. Tego samego dnia w tutejszym kościele o godz. 18-tej została również odprawiona Msza św. za śp. Ks. Jerzego Popiełuszkę. Morderstwo kapitana poruszyło głęboko opinię publiczną w naszej ojczyźnie, a także odbiło się głośnym echem w międzynarodowych środkach masowego przekazu²⁵.

Zakończenie

Na zakończenie niniejszego tekstu poświęconego bł. ks. Jerzemu i jego związkom z parafią michalicką, odwołajmy się jeszcze do wydarzenia, które miało miejsce w 2013 r. Otóż 7 czerwca tegoż roku michalickie Oratorium odwiedziła Marianna Popiełuszko, mama Błogosławionego. Przyjechała ona do Torunia, aby odebrać przyznany jej przez władze województwa tytułu Honorowego Obywatela Województwa Kujawsko-Pomorskiego. W Oratorium pani Marianna spotkała się z dziećmi i odpowiadała na ich pytania.

²⁵ Archiwum Domu Zakonnego Michalitów w Toruniu, Kronika, t. 2, 1976–1989.

ks. Krzysztof Winiarski CSMA

Oratorium jako parafialne środowisko wychowawcze sprzyjające integralnemu rozwojowi młodego człowieka

Dwadzieścia pięć lat Oratorium w Toruniu

W 2018 r. Oratorium im. bł. ks. Bronisława Markiewicza obchodziło 25-lecie swego istnienia. Pięknie ten srebrny jubileusz wpisał się w 70-letnią posługę michalitów na toruńskich Rybakach. Zanim jednak opowiemy o naszej placówce, o jej historii, zadaniach i perspektywach rozwoju, trzeba się najpierw przyjrzeć historii parafii na Rybakach, przy której nasze Oratorium istnieje i realizuje założenia bł. ks. Markiewicza i św. Jana Bosko¹.

Wszystko zaczęło się już przed II wojną światową. W 1938 r. w naszym mieście ks. Franciszek Nowakowski wysunął wobec zgromadzenia księży michalitów propozycję współpracy. Sam założył Instytut Różańcowy. Miał zamiar przekazać go w przyszłości na własność naszemu zgromadzeniu. Otrzymał na to zezwolenie biskupa, aby otworzyć kaplicę, w której miał pracować michalita, ks. Bartłomiej Sławiński. Ks.

¹ O historii i działalności Oratorium zob.: *Materiały z obchodów jubileuszu 10-lecia działalności placówki socjoterapeutycznej pn. Oratorium im. ks. Bronisława Markiewicza w Toruniu*, red. A. Lewandowska, J. Gibała, Toruń 2014; K. Winiarski, *Aktywność wychowawcza Zgromadzenia Świętego Michała Archanioła na przykładzie działalności Oratorium im. bł. ks. Bronisława Markiewicza w Toruniu*, Toruń 2008, ss. 199; idem, *Oratorium na Bydgoskim Przedmieściu rodzinnym środowiskiem wychowawczym do nauki, zabawy i rozwoju dziecka*, Toruń 2013, ss. 287.

Nowakowski powiadomił o tym ówczesnego przełożonego generalnego zgromadzenia ks. Sobczaka. Zawiadomił go też, że ma zgodę na erygowanie formalne Instytutu Różańcowego jako samodzielnej instytucji pomocniczej Akcji Katolickiej. W ramach tej instytucji miały działać sierociniec, drukarnia, produkcja dewocjonaliów itd.²

Na ten temat ks. Nowakowski w styczniu 1939 r. wygłosił referat w Radiowej Rozgłośni Toruńskiej. Oznajmił, że ma zamiar przekazać powstający ośrodek michalitom, aby mogli w tym miejscu założyć zakład rzemieślniczo-wychowawczy³.

10 marca 1939 r. w liście do generała ks. A. Sobczaka ks. F. Nowakowski pisał, że biskup Okoniewski wyraził nie tylko swoją aprobatę na współpracę z michalitami w Instytucie Różańcowym, ale i życzenie, by rozwijali tenże Instytut zachęcając, aby „od razu zaczynać na całego, do Torunia powinni (michalicy) przestać najlepsze swoje siły”⁴. Po wyjeździe ks. Sławińskiego do Ameryki Północnej zarząd zgromadzenia wyznaczył na jego miejsce ks. Feliksa Skrzypkowiaka.

Ksiądz Nowakowski miał wielkie plany. Zamierzał wybudować nowy kościół w parku na Bydgoskim Przedmieściu. Zakupił ziemię i chciał postawić zakład opiekuńczy dla ubogich chłopców, który mieli prowadzić księża michalicy.

Wybuchła wojna. Toruń przyłączono do Rzeszy, a Instytut na Rybakach, jego budynki przejęli Niemcy. Główny dom spalili w 1945 r., inne budynki zdewastowano. Po wojnie ks. Nowakowski wrócił do grodu Kopernika, aby rozpocząć przerwana działalność. Odnowił kontakty z naszym zgromadzeniem, oddał mu na własność całą posiadłość razem z budynkami. Pierwszym dyrektorem został ks. Paweł Borkowski. Placówka miała jednak charakter duszpasterski, a założenie domu wy-

² List ks. F. Nowakowskiego do ks. rektora A. Sobczaka z 23 I 1939 r., Archiwum Zgromadzenia św. Michała Archanioła w Markach.

³ Protokół Rady Generalnej z 4 II 1939 r. Archiwum Zgromadzenia św. Michała Archanioła w Markach.

⁴ List ks. F. Nowakowskiego do ks. rektora A. Sobczaka..., op.cit.

chowawczego nie zostało zrealizowane. Dopiero w 1993 r. miało powstać Oratorium im. ks. Bronisława Markiewicza.

Rys historyczny działalności Oratorium

Oratorium to słowo pochodzenia łacińskiego, które oznacza miejsce modlitwy. Przez oratorium rozumie się zarówno „pomieszczenie w pobliżu kościoła służące nauce, zabawie, modlitwie jak i spotkania, w czasie których odbywają się wyżej wymienione aktywności”⁵. Oratorium definiuje się też jako „pole działania, które skierowane jest na pracę z dziećmi z pierwszoplanowym otwarciem się na najuboższe środowisko, wyposażone we własne cele i metody”⁶.

Założenie oratorium na Rybakach i nadanie mu imienia ks. Bronisława Markiewicza było michalicką odpowiedzią na potrzeby lokalnego społeczeństwa w toruńskiej dzielnicy Bydgoskie Przedmieście. Ogromna w tym zasługa ks. prof. Czesława Kustry. Przed wojną była to dzielnica ludzi bogatych, dobrze wyposażona w infrastrukturę i rozbudowana. Po wojnie zamieszkała tu ludność biedna, często dysfunkcyjna, niewydolna wychowawczo. Była po prostu zatruta alkoholem, narkomanią, łatwością kradzieży i te nawyki przekazywała dzieciom.

Trzeba podkreślić, że był to Boży pomysł, doskonała intuicja i wyjście naprzeciw istniejącym problemom na Bydgoskim Przedmieściu przez ks. profesora. On zadbał nie tylko o sprawy organizacyjne, ale o pogłębienie naukowe spraw dotyczących oratorium, czego dowodem była napisana przez niego książka „Oratoria jako forma opieki wychowawczej we współczesnej parafii”⁷.

W tym miejscu warto przytoczyć słowa ks. prof. dr hab. Czesława Kustry, który był wówczas proboszczem na Rybakach i za którego pla-

⁵ R. Weinschenk, *Podstawy pedagogiki księdza Bosko*, Warszawa 1996, s. 46.

⁶ Ibidem, s. 162.

⁷ C. Kustra, *Oratoria jako forma opieki wychowawczej we współczesnej parafii*, Toruń 1998.



JE ks. biskup Andrzej Suski podczas poświęcenia toruńskiego oratorium, 1993 r.

cówka ta powstała: Kiedy objąłem w parafii funkcję proboszcza, stwierdziłem z przerażeniem, że dzieci zgromadzonych wokół niej praktycznie nie ma, że jest to parafia ludzi starszych. Były dzieci, ale biegające w okolicznym parku, narażone na złe wpływy otoczenia, zaniedbane, obojętne religijnie. Dlatego wraz z ks. Józefem Ślusarczykiem, wówczas katechetą w Centrum Kształcenia Ustawicznego i innymi współbraćmi w kapłaństwie, postanowiliśmy założyć oratorium. Parafia ofiarowała kilka pomieszczeń, postanowiła płacić za wodę, prąd, ogrzewanie i to było wszystko, co mogliśmy dać. Ale mogliśmy też dać swoją miłość i swoją pracę. I tak to się zaczęło⁸.

Konkretnie zaczęło się 29 września 1993 r. Było to w uroczystość św. Michała Archanioła. Ks. biskup Andrzej Suski poświęcił nową placówkę i dokonał jej otwarcia. Ślad tego wydarzenia zapisał ks. biskup w „Kroni-

⁸ C. Kustra, *Informator Duszpasterski*, 2/1993, s. 3.

ce Oratorium”: *Serdecznie gratuluję pięknej inicjatywy pracy z dziećmi w oratorium parafialnym i życzę satysfakcji oraz radości z tej działalności*⁹. Z szacunkiem i przyjemnością możemy stwierdzić, że ks. biskup do dziś pozostał naszym wielkim przyjacielem i opiekunem.

Przywołamy tę historię od samego początku działalności. Aktywność wychowawczą zaczęliśmy od małej grupki dzieci (ok. 20 osób) i kilku wychowawców wolontariuszy. Ta grupka z biegiem czasu przyciągała innych – i doszło do 70 osób. Niby mało, bo dziś zapisuje się co roku około 150 wychowanków, a przez lata działalności przewinęło się ich około 2500, ale trzeba było od czegoś zacząć. Rekrutacja wychowawców przy organizowaniu placówki dokonywała się przez ogłoszenia parafialne. I tak jako pierwsi zgłosili się pp. Milewscy i p. Maria Ciesielska. Potem doszli inni: p. Krystyna Józwiak, Anna Lewandowska czy dr Adam Żurowski. Powoli kształtowała się kadra wychowawcza placówki. Wprowadzaliśmy programy wychowawcze, zaczęliśmy prowadzić dzienniki lekcyjne i dzienniki kół zainteresowań, powołano Samorząd Oratorium¹⁰.

Wiele serca włożyliśmy w rozbudowę placówki. Dzieci i młodzież Oratorium pomagała w adaptacji starych pomieszczeń do nowych celów. Pierwsi wychowankowie do dziś wspominają, jak ustawili się w szereg jeden obok drugiego i z rąk do rąk wynosili gruz i węgiel na powierzchnię. Tak powstała siłownia i jadalnia. W jadalni wychowankowie czyścili łuki cegła o cegłę, by zyskać efektowne pomieszczenia. Mieli satysfakcję i świadomość, że budują to dla siebie. Wyremontowano kotłownię. Przygotowano salę na siłownię, której otwarcie nastąpiło w 1995 r. Powstała nowa kuchnia i jadalnia.

⁹ Archiwum Oratorium im. bł. ks. Bronisława Markiewicza w Toruniu, *Kronika Oratorium*, tom I, b.n.s.

¹⁰ *Oratorium to coś więcej niż świetlica*, Rozmowa z ks. Józefem Ślusarczykiem, pierwszym dyrektorem Oratorium im. bł. ks. Bronisława Markiewicza w Toruniu, [w:] K. Winiarski, *Aktywność wychowawcza Zgromadzenia Świętego Michała Archanioła na przykładzie działalności Oratorium im. bł. ks. Bronisława Markiewicza w Toruniu*, Toruń 2008, s. 175–176.



Dziecięca radość

Dzięki pomocy Boga, patronów parafii i oratorium: św. Michała Archanioła i bł. ks. Bronisława Markiewicza, rozpoczęła się ta trudna praca, która jednak przynosi owoce i satysfakcję. Ks. Józef często powtarzał, że na określenie prowadzonej działalności nie używa słowa „świetlica”, tylko wyłącznie „oratorium”. Bo oratorium to coś więcej niż świetlica, to miejsce, gdzie dokonuje się Boża praca, gdzie powstaje Boża wspólnota¹¹.

W 1994 r. ks. Józef Ślusarczyk podjął działania mające na celu uzyskanie osobowości prawnej. Powołano wówczas Stowarzyszenie Opieki nad Dziećmi Opuszczonymi pn. Oratorium. Ogromna w tym zasługa p. Antoniego Drewniaka, obecnego organisty. Jako prawnik pomógł ułożyć statut przyszłego stowarzyszenia¹².

¹¹ *Oratorium to coś więcej niż świetlica...*, dz.cyt., s. 178.

¹² K. Winiarski, *Oratorium na Bydgoskim Przedmieściu rodzinnym środowiskiem wychowawczym do nauki, zabawy i rozwoju dziecka*, Toruń 2013, s. 48.

26 czerwca 1994 r. odbyło się zebranie założycielskie Stowarzyszenia Opieki nad Dziećmi Opuszczonymi pn. Oratorium im. ks. Bronisława Markiewicza. Wszystko po to, aby praca Oratorium była łatwiejsza i skuteczniejsza. W trakcie tego spotkania uchwalono statut Stowarzyszenia. Pod protokołem założycieli podpisali się: ks. Józef Ślusarczyk, s. Teresa Celina Romanowska, Maria Ciesielska, Krystyna Milewska, Ryszard Milewski, Henryk Przybylski, Danuta Anusiak, Stanisław Anusiak, Beata Romanowska, Dariusz Romanowski, Grażyna Łepkowska, Przemysław Przybylski, Dariusz Mazurowski, Magdalena Boszek, Janusz Dybowski. W skład komitetu założycielskiego weszli: ks. Józef Ślusarczyk (przewodniczący), Ryszard Milewski (z-ca przewodniczącego), Maria Ciesielska (sekretarz), Henryk Przybylski (członek), Beata Romanowska (członek)¹³.

Następnie ks. Józef Ślusarczyk zgłosił się do sądu i trafił na sędzinę z naszej parafii. Powiedziała mu, że musi załatwić opinię Urzędu Wojewódzkiego (wtedy w Toruniu było województwo). W asyście p. Ryszarda Milewskiego i p. Marii Ciesielskiej poszedł do urzędu. Tam udało się przekonać urzędnika i „rzutem na taśmę” pobiegliśmy do sądu. 13 lipca przyjęto statut i powstało Stowarzyszenie Opieki nad Dziećmi Opuszczonymi pn. Oratorium im. ks. Bronisława Markiewicza. Ta data nie była przypadkowa – to były urodziny ks. Markiewicza. Tym samym ks. J. Ślusarczyk został pierwszym prezesem Stowarzyszenia¹⁴.

Od początku działalności wychowawczej pierwszy dyrektor wraz z wychowawcami wzbogacali ofertę zajęć dla dzieci i młodzieży. Powołano koła zainteresowań, gdzie podopieczni mogli rozwijać swoje talenty i uzdolnienia.

Oratorium od początku nie zamykało się wewnątrz siebie, we własnym kręgu, ale wychodziło na zewnątrz – i tak zrodziła się inicjatywa

¹³ Archiwum Oratorium im. bł. ks. Bronisława Markiewicza w Toruniu, Protokół założycielski Stowarzyszenia Opieki nad Dziećmi Opuszczonymi pn. Oratorium im. ks. Bronisława Markiewicza w Toruniu.

¹⁴ Por. *Oratorium to coś więcej niż świetlica...*, dz.cyt., s. 175–176.

zorganizowania „Michaylandu”. To wspólna inicjatywa ks. Józefa Ślusarczyka i ks. Krzysztofa Poświaty¹⁵.

W latach 1997–2000 funkcję dyrektora Oratorium im. bł. ks. Bronisława Markiewicza w Toruniu na Rybakach pełnił ks. Krzysztof Bochenek. W tym czasie nauczyciele i wychowawcy z naszej placówki podnosili swoje kwalifikacje poprzez różnego rodzaju kursy i szkolenia. Byli m.in. na szkoleniu kadr oratoryjnych w Stalowej Woli. W placówce wprowadzono dni tradycyjnie obchodzonych uroczystości: Dzień Matki, Dzień Nauczyciela, andrzejki, sylwester, a przede wszystkim Wigilia i „Michayland”.

Za kadencji ks. Krzysztofa Bochenka mieliśmy w Oratorium ciekawe wizyty. Odwiedzili nas Krzysztof Krawczyk i Violetta Villas, Eleni, którzy oprócz koncertów w kościele byli w naszej placówce, interesowali się pracą z dziećmi, okazali nam wiele życzliwości¹⁶.

Razem z dziećmi i młodzieżą przeżyliśmy w tym czasie bardzo ważny dzień – wizytę w Toruniu papieża Jana Pawła II. Byliśmy 7 czerwca 1999 r. na lotnisku w Toruniu, witaliśmy Ojca Świętego, braliśmy udział w nabożeństwie czerwcowym, słuchaliśmy Jego słów. To było dla wszystkich niezapomniane, głębokie przeżycie.

W tych latach bardzo intensywnie rozwijała się działalność koła teatralnego. Wystawialiśmy nie tylko jasełka na Boże Narodzenie czy Mękę Pańską na Wielkanoc, ale i „Kopciuszka” czy „Czerwonego Kapturka”, który był prezentowany również w Miejskim Domu Kultury w Przeglądzie Zespołów Teatralnych. Nasze dzieci jako aktorzy prezentowały się wspaniale. Przecież jasełka wystawiane na Rynku Staromiejskim w centrum Torunia to ważne przedsięwzięcie. Przeżywaliśmy to razem i cieszyliśmy się z każdego sukcesu. W Mękę Pańską brały udział nie tylko dzieci, ale i wychowawcy. Za kadencji ks. Bochenka nawiązaliśmy też współpracę z teatrem Wilama Horzycy w Toruniu. Jeden z aktorów

¹⁵ K. Winiarski, *Oratorium na Bydgoskim Przedmieściu...*, op.cit., s. 49.

¹⁶ *Materiały z obchodów jubileuszu 10-lecia działalności placówki socjoterapeutycznej pn. Oratorium im. ks. Bronisława Markiewicza w Toruniu*, red. A. Lewandowska, J. Gibała, Toruń 2014, s. 22.



Rozpoczęcie „Michaylandu”, 2008 r.

przychodził nam pomagać w przygotowywaniu sztuk teatralnych, wypożyczaliśmy stroje na przedstawienia, aktorzy prowadzili zabawy z dziećmi.

Bardzo efektywnie pracowało koło modelarskie pod kierunkiem p. Zygryda Franckiewicza. Świadczą o tym niezliczone dyplomy z różnych zawodów: balonów, latawców, raket, modeli latających.

Również w tym czasie działalności założono koło kroju i szycia, koło sportowe (ze szczególnym wykorzystaniem siłowni), koło turystyczno-krajoznawcze (częste wycieczki rowerowe połączone ze zwiedzaniem okolic Torunia). Wreszcie koło informatyczne. Dla jego zorganizowania wykonano przebudowę jednej z sal w oratorium.

Po ks. Krzysztofie Bochenku Oratorium na Rybakach prowadził ks. Józef Gibała. Sprawował on funkcję dyrektora placówki w latach 2000–2006. Jako nowy dyrektor wraz z kadrą pedagogiczną postawił sobie



Wspólne odrabianie lekcji

priorytetowy cel – aby w naszym Oratorium każde dziecko miało poczucie bezpieczeństwa, by mogło odnaleźć swoje powołanie.

W realizacji założonych celów znalazł tu przyjaciół, sprzymierzeńców. W Szkole Podstawowej nr 13 im. Jana Pawła II, w której pracował jako katecheta, a do której uczęszczała większość naszych wychowanków, nawiązano owocną współpracę z jej dyrektorem p. Zbigniewem Mastoniem. Znalezione przyjaciół w osobie prezydenta Miasta Torunia p. Michała Zaleskiego, w pracownikach Kuratorium Oświaty, Komendy Miejskiej Policji, w różnych wydziałach Urzędu Miasta. Pozyskano nowych ludzi dobrej woli, firmy życzliwe dzieciom i placówce.

Co zmieniło się w Oratorium w tym czasie? Realizowano program „Komputery w edukacji”. Zwiększyła swoje zasoby biblioteka Oratorium, której księgozbiór liczył ponad 3 tys. woluminów – dziś zasoby



Improwizacja ruchowa do muzyki czarodziej

biblioteki liczą już ponad 9 tys. Powstał zespół taneczny „Michałki”, który prezentował swoje programy nie tylko na terenie parafii, ale i w Miejskim Przedszkolu nr 10, w Domu Pomocy Społecznej w Pigży, w Młodzieżowym Domu Kultury, w Szkole Podstawowej nr 13.

Trzeba nadmienić, że byliśmy obecni w tym czasie w mediach – prasa, radio, telewizja informowały o nas, byliśmy obecni na mapie kulturalno-pedagogicznej miasta. To również rokroczne kolonie letnie i zimowe dla podopiecznych w malowniczych miejscach Polski. Ale to również wycieczki, rajdy, spacer, ogniska, wspólne zabawy.

Wychodząc naprzeciw potrzebom dziecka, ks. Józef Gibała opracował wspólnie z p. Anną Lewandowską koncepcję pedagogiczną pt. „Zajęcia stymulacyjno-terapeutyczne dla dzieci i młodzieży z rodzin dysfunkcyjnych”, aby pomóc im w korygowaniu wizerunku własnej osoby oraz dokonywaniu właściwych wyborów. W tym okresie należy pod-

kreślić duży wzrost uczestników i atrakcji dla dzieci w organizowanym „Michaylandzie”.

19 grudnia 2003 r. ks. Józef Gibała otrzymał „Kryształowe Serduszko” za pracę charytatywną na rzecz dzieci. Natomiast w 2004 r. Anna Lewandowska, wicedyrektor Oratorium, otrzymała nagrodę „Kryształowe Serduszko” w kategorii za działalność na rzecz innych, przyznaną przez czytelników dziennika toruńskiego „Nowości”.

W latach 2006–2017 toruńskiemu Oratorium przewodził ks. Krzysztof Winiarski. Najnowsza historia w placówce to obok prężnej działalności wychowawczej czas intensywnych prac remontowych. Oratorium zyskało nowy blask. Znacząco zmieniło się wyposażenie techniczne placówki. Każda sala nauki wyposażona została w środki dydaktyczne, wymieniliśmy i zwiększyliśmy ilość komputerów służących dzieciom do zabawy i nauki informatyki. W 2008 r. dokonano wpisu do rejestru placówek opiekuńczo-wychowawczych wojewody kujawsko-pomorskiego.

W tym samym roku zarząd Stowarzyszenia podjął decyzję o pozyskaniu środków unijnych na zwiększenie bazy wychowawczej Oratorium. W związku z przejściem duszpasterzy parafii do nowej plebanii mieliśmy możliwość zaadoptowania pomieszczeń budynku mieszczącego się przy ulicy Rybaki 59 będącego własnością Zgromadzenia Świętego Michała Archaniota.

W 2010 r. nasza placówka – po generalnym remoncie – wzbogaciła się o nowe sale. W efekcie działań modernizacyjnych uzyskano 3 sale do prowadzenia zajęć dydaktycznych dla dzieci z właściwymi kącikami tematycznymi (salę taneczną, sale zabaw i rekreacji, kącik plastyczny, salę konferencyjną) oraz nową część sanitarną. Wymieniono również dach na połowie budynku.

Było to możliwe dzięki pomocy Unii Europejskiej, która w 65% pokryła koszty inwestycji. Resztę wydatków pokryli sponsorzy, a także ludzie dobrego serca, którzy wsparli nas finansowo.

9 kwietnia 2010 r. odbyło się uroczyste poświęcenie sal. Dokonał tego Ojciec Generał Zgromadzenia Świętego Michała Archanioła, ks. Kazimierz Radzik w obecności Marszałka Województwa Kujawsko-Pomorskiego Piotra Całbeckiego i Prezydenta Miasta Torunia Michała Zaleskiego.

Projekt pn. „Adaptacja nowych pomieszczeń wraz z wymianą powierzchni dachu budynku celem zwiększenia bazy edukacyjno-wychowawczej dla dzieci i młodzieży na Bydgoskim Przedmieściu przez Stowarzyszenie Opieki nad Dziećmi Opuszczonymi pn. Oratorium im. bł. ks. Bronisława Markiewicza” został wpisany do Lokalnego Programu Rewitalizacji Miasta Torunia na lata 2007–2015, będącego załącznikiem do Uchwały nr 624/09 Rady Miasta Torunia z dnia 27 sierpnia 2009 r., a w czerwcu został pozytywnie zaopiniowany przez Departament Wdrażania Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Kujawsko-Pomorskiego. Realizowano go w ramach działania 7.1 – rewitalizacja zdegradowanych części miast. Prace budowlano-remontowe trwały od 17 września do 6 grudnia 2009 r.

Wraz z rozpoczęciem nowego roku szkolnego 2011 w oratorium oddano do użytku nowe pomieszczenia kuchenne. Po długich i intensywnych pracach zakończył się remont kuchni w naszej placówce. Trwał on przez wakacyjne miesiące. W ramach prowadzonych prac wydzielono stanowiska do przygotowywania warzyw, mięsa oraz jajek. Ponadto wymieniono instalacje elektryczne, wodno-kanalizacyjne, centralnego ogrzewania, wyburzono ścianki, pomieszczenia wyłożono płytkami ceramicznymi i wyposażono w nowe meble. Blasku nabrała klatka schodowa prowadząca do jadalni. To spowodowało przygotowywanie smacznych posiłków dla dzieci potrzebujących wsparcia zgodnie z wytycznymi i normami sanitarno-epidemiologicznymi. Bo z oratoryjnej kuchni zawsze wychodziły smaczne i znakomite posiłki i potrawy.

W 2012 r. toruńskie Oratorium nadal się modernizowało. Różnego typu inwestycje prowadzone są właściwie na bieżąco. Tym razem oddano kolejną – ważną i potrzebną dla naszej placówki na Rybakach. Roboty polegały na wymianie pokrycia dachowego w części północnej i trwały od 3 do 25 września 2012 r. Zakres prac swoim zasięgiem obejmował rozebranie pokrycia dachowego ze starej blachy, wymianę łączenia dachu, wykonanie izolacji przeciwwiatrowej z folii, przemurowanie kominów, wymianę okuć, położenie dachówki, gontu oraz papy termozgrzewalnej na łącznej powierzchni 340 m².

Wspomniane prace to zasługa całego zarządu Stowarzyszenia, sponsorów, ludzi nam życzliwych i ofiarodawców 1% podatku. Wszystkie prace remontowe nie byłyby możliwe bez oddanego serca p. Teresy Licau – inspektora nadzoru budowlanego.

Ostatnie lata, tj. 2006–2017, to intensywne działania mające na celu ubogacenie oferty edukacyjno-wychowawczej dla naszych podopiecznych. W wyniku powiększonej bazy wzrosła liczba dzieci uczęszczających na zajęcia. Co roku z naszej oferty korzysta ponad 150 wychowanków. W tym czasie rozszerzono działalność wspomnianych kół zainteresowań, pojawiły się nowe: dziennikarskie, wokalne, taneczne.

Oratorium oferuje swym podopiecznym oraz ich rodzinom terapię psychologiczną. Kontynuowano i ubogaczono w nowe atrakcje dla dzieci „Michayland – Fantastyczne Miasteczko Dzieciaków”. Dla skutecznego przeprowadzenia tej imprezy powołano Michalickie Centrum Wolontariatu, skupiające corocznie 120 osób szczególnie zaangażowanych w bezpieczny przebieg Dnia Dziecka. Warto podkreślić, że w 2010 r. Fantastyczne Miasteczko Dzieciaków odwiedziło ponad 20 000 uczestników. Była to jak na razie rekordowa edycja imprezy.

Zainicjowano wiele nowych imprez w placówce: obchody Dni Patrona bł. Bronisława Markiewicza, oratoryjne wypominki, święto pieczonego ziemniaka, dni otwarte, turniej piłkarski pn. „Jędrrek Hałatek” dla

dzieci i młodzieży z michalickich ośrodków duszpastersko-wychowawczych. Dla upowszechniania czytelnictwa zorganizowano w placówce kącik czytelniczy z prasą i ciekawą książką dla wychowanków.

W 2011 r. nasze Oratorium przygotowało sentymentalny i niecodzienny koncert. Była to inscenizacja słowno-muzyczna pt. „Pukając do nieba bram” poświęcona pamięci zmarłych, których wspominamy w listopadzie. Główną gwiazdą wieczoru była Halina Frąckowiak, a towarzyszyli jej Edward Hulewicz i Małgorzata Szarek. W 2012 r. zorganizowano po raz pierwszy koncert charytatywny pn. „Zagrajmy Oratorium Serc”.

W ostatnim okresie Oratorium wielokrotnie zostało nagrodzone za swoją działalność na rzecz dzieci z Bydgoskiego Przedmieścia. I tak w 2007 r. – ks. Krzysztof Winiarski otrzymał nagrodę od Kapituły Wojewody Kujawsko-Pomorskiego za szczególne osiągnięcia w DZIELE PO-



Pamiątkowe zdjęcie z mistrzem świata w skokach narciarskich Adamem Małyszem, Zakopane, 2007 r.

MAGANIA, w 2007 r. – również ks. Krzysztof Winiarski otrzymał Nagrodę Marszałka Województwa Kujawsko-Pomorskiego Piotra Całbeckiego za twórcze dokonania w dziedzinie animacji kultury.

10 listopada 2009 r. on również otrzymał nagrodę dla osób wyróżniających się w działalności pomocy społecznej od Zarządu Województwa Kujawsko-Pomorskiego. Natomiast w 2010 r. Toruń obchodził 777 lat swego istnienia. W przededniu Święta Miasta w Sali Wielkiej Dworu Artura odbyła się uroczysta gala, w czasie której Prezydent Miasta Torunia Michał Zaleski wręczył nagrody osobom szczególnie zasłużonym dla grodu Kopernika. Wśród nich znalazła się wicedyrektor Oratorium im. bł. ks. Bronisława Markiewicza mgr Anna Lewandowska. Została ona wyróżniona w kategorii „Troska o człowieka”. Ks. Krzysztof Winiarski za całokształt działalności 7 marca 2018 r. otrzymał Złotą Karetę dziennika „Nowości” w kategorii Aktywność Obywatelska.

W 2017 r. nastąpiła zmiana na stanowisku dyrektora Oratorium. Po 11 latach ks. Krzysztof Winiarski został proboszczem na Rybakach. Nowym dyrektorem został mianowany ks. Piotr Bulanda. W placówce kontynuowano programy opiekuńczo-wychowawcze i socjoterapeutyczne. Wprowadzono nowe formy pracy z dzieckiem. Podjęto dalsze działania związane z modernizacją i remontami budynku (wymiana stolarki okiennej). Podczas 8. edycji koncertu charytatywnego wystąpiła Halina Frąckowiak. W wakacje 2018 r. zorganizowano atrakcyjny wypoczynek dla dzieci z placówki w Górach Świętokrzyskich.

Oratorium nie może być jednak samotną wyspą na terenie parafii. Dlatego bardzo często odwiedzali nas goście. Z kolei my prowadziliśmy naszą działalność na terenie miasta, odbywaliśmy wiele wycieczek, obchodziliśmy tradycyjne i okolicznościowe święta.

Od początku powstania Oratorium nasi wychowankowie spędzali czas na koloniach letnich i zimowych. Pierwsze odbyły się w Łodygowicach Górnych koło Żywca w 1994 r. Pojechało 39 dzieci – wszyscy pierwsi wychowankowie. Wakacje letnie i zimowe były co roku, a dzie-

ci i młodzież byli w: Ujanowicach k. Nowego Sącza, Warszawie, Pewli Małej, Kołobrzegu, Ustce, Goręczynie na Pojezierzu Kaszubskim, Rabce, Besku k. Krosna, Jasieniu w Bieszczadach, Krośnie. Byliśmy w Żabinie na Mazurach, we Władysławowie, w Sztutowie i w Rowach nad Bałtykiem, Klimkówce, Pawlikowicach k. Wieliczki, Zębie (miejscowości rodzinnej Kamila Stocha) i ostatnio w Śniadce Drugiej w Górach Świętokrzyskich. Dzieci zwiedziły wiele miejscowości w Polsce. Były w Krakowie, w Zakopanem, nad Morskim Okiem, w Nowym i Starym Sączu, Bieczu, Sanoku, oczywiście w stolicy i kolebce michalitów – Miejscu Piastowym i wielu innych. Na koloniach dzieci miały mnóstwo zabawy i modlitwy, ale prowadzona była też terapia. Warto podkreślić, że w latach 1993–2018 z wypoczynku letniego i zimowego łącznie skorzystało ok. 1350 dzieci.

Przez 25 lat działalności naszej placówki jej proboszczami byli: ks. Czesław Kustra, ks. Piotr Bieniek, ks. Robert Giza i obecny proboszcz ks. Krzysztof Winiarski. Funkcję dyrektora Oratorium sprawowali kolejno: ks. Józef Ślusarczyk, ks. Krzysztof Bochenek, ks. Józef Gibała, ks. Krzysztof Winiarski i obecnie ks. Piotr Bulanda. Każdy z nich włożył wielkie serce i wielki trud w prowadzenie i rozbudowę Oratorium, a przede wszystkim w to, aby każde dziecko znalazło tutaj drugi, a czasem pierwszy, prawdziwy dom.

ks. Krzysztof Winiarski CSMA

Ślady postęgi biskupa Jana Chrapka w Toruniu

Opracowując historię michalickiej placówki w Toruniu, nie sposób pominąć postaci biskupa Jana Chrapka. Jego osoba mocno wpisała się w nowo powstającą parafię na Rybakach. Choć na swojej ścieżce życia kapłańskiego nigdy nie był formalnie skierowany do pracy duszpasterskiej na Rybaki, to był częstym bywalcem toruńskiego domu zakonnego. Kim był, czym się zajmował, co go inspirowało? Warto na wstępie przytoczyć jego notę biograficzną.

Należał do najpopularniejszych polskich biskupów. Szczególnie znany był w naszym regionie, gdyż od 1994 r. był biskupem pomocniczym diecezji toruńskiej. Jako biskup ciągle był w drodze, odwiedzając niemal wszystkie zakątki naszej diecezji. Organizator pielgrzymek papieskich w 1997 i 1999 r. Podczas tej drugiej papież odwiedził Toruń. Był też wykładowcą na Uniwersytecie Warszawskim i Uniwersytecie Kardynała Stefana Wyszyńskiego. Był przewodniczącym Rady do spraw Środków Społecznego Przekazu Konferencji Episkopatu Polski oraz wiceprzewodniczącym Rady Biskupów Europejskich do spraw Mediów.

Biskup Jan Chrapek urodził się 18 lipca 1948 r. w Józefinie, w diecezji sandomierskiej. Szkołę średnią ukończył w Krakowie. W 1969 r. rozpoczął studia seminaryjne jako alumn, członek Zgromadzenia św. Michała Archanioła. Ukończył też zaocznie studia w Państwowym Instytucie Pedagogiki Specjalnej. Świecenia kapłańskie przyjął w 1975 r. w Miejscu Piastowym z rąk księdza bp. Ignacego Tokarczuka. Podczas, uwieńczonych doktoratem, studiów specjalistycznych na KUL-u związał się z ruchem oazowym.



Pierwsze rekolekcje oazowe – ks. Jan Chrapek w otoczeniu młodzieży, Miejsce Piastowe, 1975 r.

Od 1979 r. był wychowawcą w Wyższym Seminarium Duchownym Księży Michalitów w Krakowie. W latach 1981–1983 był rektorem Papieskiego Sanktuarium koło Rzymu. W latach 1984–1986 był redaktorem naczelnym miesięcznika „Powściągliwość i Praca”, wykładowcą na ATK i duszpasterzem inteligencji w parafii Matki Bożej Królowej Aniołów w Warszawie. W latach 1986–1992 pełnił funkcję przełożonego generalnego Zgromadzenia Świętego Michała Archanioła. Autor szeregu książek i artykułów poruszających problematykę etyki środków społecznego przekazu oraz obecności Kościoła w mediach.

Sakrę biskupią przyjął 5 czerwca 1992 r. w Drohiczyńcu z rąk abp. Józefa Kowalczyka. W diecezji drohiczyńskiej był biskupem pomocniczym, a po dwóch latach objął podobne stanowisko w diecezji toruńskiej. Jako biskup koordynował dwie pielgrzymki papieża Jana Pawła II do ojczyzny, w roku 1997 i 1999.

Z ramienia Rady Konferencji Biskupich Europejskich odpowiadał za media w Europie Środkowo-Wschodniej. Był wykładowcą najpierw na

ATK, a potem na UKSW i na Wydziale Dziennikarstwa Uniwersytetu Warszawskiego. Członek Rady Programowej Katolickiej Agencji Informacyjnej i jeden z jej twórców.

Biskupem radomskim mianowany został 28 czerwca 1999 r. Urząd objął 21 sierpnia. Niedługo potem powołany do Papieskiej Rady Środków Społecznego Przekazu.

Aktywnie uczestniczył w organizacji w Radomiu Wydziału Teologicznego Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego. Jego marzeniem było otwarcie w Radomiu Uniwersytetu im. Jana Kochanowskiego. Z jego inicjatywy w Radomiu otwarte zostały stołówki dla ubogich prowadzone przez filipinów, bernardynów i Caritas, uruchomiona została przychodnia lekarska dla ludzi ubogich i pozbawionych ubezpieczenia, klub młodzieżowy „Arka”, bezpłatna Linia Braterskich Serc – telefon zaufania. Był pomysłodawcą I Kongresu Misyjnego Dzieci Diecezji Radomskiej.

Interesował się muzyką poważną, malarstwem, turystyką, zbierał również pamiątki. Do ulubionych lektur biskupa Chrapka należały dzieła z zakresu mistyki chrześcijańskiej. Ich autorami byli m.in.: św. Katarzyna Sieneńska, św. Teresa z Ávila, św. Jan od Krzyża, bł. Henryk Suzo, Tomasz Kempis. Biskup Jan czytywał również literaturę z zakresu zagadnień duszpastersko-społecznych. Sporo czasu poświęcał także poezji. Jego ulubieńcami w tym zakresie byli: Herbert, Miłosz, Szaruga, Tuwim oraz Kamieńska.

18 października 2001 r. biskup Jan Chrapek zginął tragicznie w wypadku samochodowym w Sieklukach. Uroczystości pogrzebowe trwały 21–22 października. Biskup został pochowany w katedrze radomskiej.

Po tym krótkim przedstawieniu jego sylwetki warto wspomnieć o ogromnych zasługach w tworzeniu i rozwijaniu na Rybakach Ruchu Światło-Życie. Ks. Jan już jako kleryk był aktywny i pełen różnych pomysłów. Jako seminarzysta był mocno związany z ruchem oazowym.



Pamiętkowe zdjęcie z rekolekcji oazowych w Miejscu Piastowym

Dużo czerpał z doświadczenia założyciela tego ruchu, ks. Franciszka Blachnickiego. Był z nim w ciągłym kontakcie. Dlatego otrzymał polecenie, aby w wakacje 1975 r., wraz z ks. Wojciechem Ziębą, zorganizować pierwsze zgromadzeniowe rekolekcje oazowe w Miejscu Piastowym. Warunki oazowe wówczas były bardzo ciężkie. Dzięki wspaniałej współpracy potrafili jednak pokonać wszystkie trudności, a było ich co niemiara. Ks. Jan bardzo często powtarzał: „spokojnie, spokojnie, po mału wszystko się jakoś ułoży”¹.

Dało to początek tworzeniu oaz w innych placówkach zgromadzenia. Początkowo w związku z organizowanymi oazami w Miejscu Piastowym ks. Jan napotkał na problemy. Często wzywano go na posterunek MO. Do mszy św., odprawianych według posoborowej, odnowionej liturgii,

¹ Rozmowa z ks. Aleksandrem Ogrodnikiem, „Wspólnota Michael”, 5 (88), Kraków 2001, s. 52.

wprowadzano coś nowego, żywszego: komentarze do czytań, procesje z darami, grę na gitarze...². Ks. Jan był przekonany, że wszystko robi w duchu Ojca Założyciela i to kazało mu przetrwać wszelkie trudności.

Pierwsze rekolekcje oazowe prowadzone przez ks. Chrapka odbyły się z jednym turnusem. Do Miejsca Piastowego zawitało 150 dziewcząt i chłopców z ośrodków michalickich z całej Polski – pełnych energii, nieznających się nawzajem i mających mgliste pojęcie o tym, czym są rekolekcje oazowe. Ks. Jan Chrapek, samotny kapłan moderator, natychmiast zapanował nad tym żywiołem. Nieuniknione napięcia rozładowywał dzięki wrodzonemu poczuciu humoru i pogodzie ducha³.

Po pierwszym roku oazowych doświadczeń nastąpiły następne, bardziej intensywne. Całe wakacje ks. Jan poświęcał młodzieży. Najpierw prowadził trzy piętnastodniowe turnusy oazowe Ruchu Światło-Życie, potem organizował obóz międzynarodowy z udziałem młodzieży włoskiej i protestanckiej młodzieży z Niemiec. We wrześniu jechał do Krościenka na oazę studencką. Tam prowadził konferencje ks. Franciszek Blachnicki. Wtedy ludzie którzy byli blisko ks. Chrapka dostrzegli dylemat, przed którym stanął ks. Jan: czy zająć się mediami, na których się znał i do których go ciągnęło, czy całkowicie zaangażować się w Ruch Światło-Życie i przejąć schedę po ks. Blachnickim, który uważał go za swoją prawą rękę i następcę. Ks. Jan Chrapek nie obnosił się z tym dylematem i oazy organizował we właściwy sobie sposób – z ogromnym rozmachem. Ks. Chrapek dostrzegał olbrzymią wagę oaz oraz bycia z młodzieżą⁴.

Był bardzo wrażliwy na swoich podopiecznych i w każdym roku dawał z siebie wszystko. Jak wspominają uczestnicy prowadzonych przez niego rekolekcji: „słuchał naszego zdania i modlił się z nami. Widzieliśmy także, że jego zmęczenie narasta z każdym rokiem. Nie miał wakacji, nie oszczędzał się, szukał dla siebie najwłaściwszej drogi. Symbolika

² <http://www.niedziela.diecezja.torun.pl/2006/0642/chrapek.html>

³ Ibidem.

⁴ Ibidem.

świecy, tak ważna w Ruchu Światło-Życie, w wymowny sposób się odnosi do ks. Jana Chrapka: Świeca daje światło, ale jednocześnie się spala. On też oświecał naszą drogę, ale się spalał”⁵.

Jak wspomina Katarzyna Wielgoszewska: „ks. Jan był przyjacielem wikariusza w mojej parafii św. Michała Archanioła w Toruniu (popularnych „Michałków”), ks. Adama Gąsiora. Znali się z krakowskiego seminarium, razem otrzymali święcenia kapłańskie w 1975 r. Na początku dość często go odwiedzał, zawsze spotykając się z nami – grupą młodzieży związanej z Kościołem. Lubił się z nami spotykać przy herbatce, najczęściej w salce przy chórze, czasem na balkonie kaplicy (kościół zbudowano dopiero 12 lat później). Był pogodny, bezpośredni, lubił żartować. Słuchał nas jednak uważnie i patrzył badawczo. Myślę, że później rozmawiał o nas z ks. Adamem, który godzinami potrafił dyskutować z nami o dręczących nas problemach i znał nas lepiej niż się nam wydawało. Były to początki oaz. Jedną z nich ks. Chrapek zamierzał zorganizować w Miejscu Piastowym i poszukiwał animatorów. Już w 1975 r. na pierwszą oazę michalicką pojechali m.in. Wacek Dokurno i Janusz Konopacki; ja znalazłam się tam w rok później z Bożenką Karolską i Romkiem Chylińskim. Oaza wtedy już trochę okrzepła, ks. Chrapek, jej moderator, korzystał z doświadczeń sprzed roku. My, animatorki z rekomendacji ks. Gąsiora, zdobywaliśmy doświadczenia tam na miejscu, często mądrzejsi od podopiecznych o jeden dzień, niewiele od nich starsi. Jednak ks. Jan zgodnie ze swoją zasadą rzucania na głęboką wodę, przełamywania wewnętrznych ograniczeń i kompleksów nie uzewnętrzniał swoich obaw, przeciwnie – okazywał zaufanie. Wiedzieliśmy, że nie wolno nam go zawieść. Program zajęć dla wszystkich grup ustalaliśmy wspólnie z ks. Chrapkiem według ogólnego schematu oazy I stopnia – »Szkoly modlitwy«. (Rok później ruszył II stopień – »Szkola liturgiczna«). Dzień zaczynał się od jutrzni. Po śniadaniu w czasie spotkań w grupach omawialiśmy temat związany z fragmentem

⁵ Ibidem.

Ewangelii – Słowem Życia – na dany dzień. Z każdym dniem na oazie była też związana inna tajemnica różańca. Każdy robił notatki w specjalnie wydrukowanym notatniku oazy pierwszego stopnia. W ciągu dnia każdy powinien znaleźć choćby kwadrans na spotkanie sam na sam ze Słowem Bożym w kościele, na tzw. »Namiot Spotkania«. Następnie udawaliśmy się na »Wyprawę otwartych oczu«, aby poznać coś nowego. Były to wycieczki do pobliskich atrakcyjnych miejscowości i uzdrowisk: Krosna, Dukli, Bóbrki, Iwonicza czy Rymanowa. Po powrocie – obiad, »szkoła śpiewu« i Msza św. z komentarzami do czytań. Dzień kończył się »pogodnym wieczorem« – spotkaniem całej oazy przy śpiewie, skeczach, zakończonym modlitwą i pieśnią wieczorną (np. »Panience na dobranoc«). Pobyt na rekolekcjach oazowych kończyliśmy agapą, czyli wspólnym biesiadowaniem nawiązującym do początków chrześcijaństwa. Wracaliśmy do swoich domów bogatsi nie tylko o nowe doświadczenia życiowe i religijne. Mieliśmy w uszach fragmenty kazań ks. Jana, w których przekładał Słowo Ewangelii na konkrety naszego życia. Nade wszystko jednak pamiętaliśmy lekcje chrześcijaństwa, które nam dawał, bez wielkich słów, nieraz w ogóle bez słów. Wystarczył Jego osobisty przykład: jedność słów i czynów. W ciągu roku ten ogień, który rozpałił w nas ks. Chrapek na rekolekcjach oazowych, podtrzymywał w Toruniu ks. Adam Gąsior. Po pierwszym stopniu powstał całoroczny program formacyjny, który przygotowywał nas do udziału w II stopniu oazy. Powstały Oazy Modlitwy odbywające się dwa razy w roku. Ks. Jan odwiedzał nas jeszcze w okresie Wielkiego Postu, prowadząc rekolekcje. Inną zasługą obu tych kapłanów było stworzenie między nami więzi, które przetrwały do dziś⁶.

Zaangażowanie ks. Jana Chrapka w ruch oazowy niosło piękne świadectwo, świadczą o tym słowa ks. Romana Chylińskiego CSMA: „Pod koniec II stopnia oazy odbywała się Msza św., którą celebrował ks. Jan. Po odśpiewanym Alleluja czekaliśmy na odczytanie przez niego Ewan-

⁶ Katarzyna Wielgoszewska, *Tworzył więzi, które przetrwały do dziś*, [w:] <http://www.niedziela.diecezja.torun.pl/2006/0642/chrapek.html>

geli. Byłem wówczas ministrantem. Kiedy czekałem na ks. Chrapka, po całym kościele rozległ się szmer, żeby nie powiedzieć śmiech. Otóż obejrzałem się i ujrzałem ks. Jana śpiącego na sedelli. Podszedłem więc do niego i powiedziałem po cichutku: »Księżo Janie, Ewangelia«, na co ks. Jan wstał i poszedł do ambony tak, jakby nic się nie stało. I tu trzeba dodać, że był to już trzeci pod rząd prowadzony przez niego turnus, a czekał jeszcze jeden i to zagraniczny. Jednocześnie kończył doktorat na KUL-u. I tu, w tym miejscu, należałoby powiedzieć z pełnym podziwem jedno słowo: PRACOWITOŚĆ. Ta cnota była bardzo zauważalna u ks. Jana, a przy tym był zawsze pełen humoru, co nie jest zwyczajne dla człowieka zmęczonego pracą. Kochał młodzież i dla niej był pełen poświęcenia. Bez niego u początku oaz michalickich nie byłoby tych rekolencji, a dla nas ukochanego Miejsca Piastowego, gdzie dla nas wszystkich tak bliski stał się wówczas bł. ks. Bronisław Markiewicz. Wielu z nas właśnie tam odnalazło swoje powołanie kapłańskie, zakonne, piękno chrześcijaństwa, które inni przenieśli na swoje życie małżeńskie”⁷.

Stanisław Mikołajewicz zapamiętał jego homilie: „Zmuszały do ciągłego skupienia. Mówione spokojnym, w ważnych momentach bardziej zdecydowanym, choć nadal stonowanym głosem, nie pozwalały na przerwy w koncentracji i odbiorze przekazywanych myśli. Miałeś wrażenie, że swoje słowa kieruje właśnie do ciebie”. Jako „czas wzrastania” wspomina Oazy Modlitwy z jego udziałem⁸.

Ksiądz Wacław Dokurno, dziś proboszcz parafii w Przecznie, przypomina ich genezę w parafii św. Michała Archanioła w Toruniu: „Zrodziło się pytanie: jak najowocniej rozpocząć nowy rok pracy? Ks. Jan Chrapka w Miejscu Piastowym poradził: »Zacznijcie od modlitwy«. Za podpowiedzią proboszcza, ks. Stanisława Klocka, zaczęliśmy od godzinnej adoracji Najświętszego Sakramentu w pierwsze piątki miesiąca po wie-

⁷ Ks. Roman Chyliński, *Wielu odnalazło piękno chrześcijaństwa*, tamże.

⁸ <https://diecezja-torun.pl/Artykuly/View/432/10-rocznica-smierci-bp-jana-chrapka>

czornej Mszy św. Potrzeba modlitwy była jednak większa. W piątek 2 grudnia [1977] rozpoczęła się pierwsza Oaza Modlitwy w Toruniu”.

Biskup Jan widział potrzebę poszerzenia tej formuły młodzieżowej o „doświadczenie oazowe rodzin”. Maria Major wraz z mężem i dwiema parami małżeńskimi z Torunia w maju 1978 r. spotkała się z ks. Chrapkiem w czasie oazy w Krościenku. Wtedy podzielił się swoim doświadczeniem w tym względzie, co zaowocowało powstaniem pierwszego toruńskiego, ogólnoparafialnego kręgu, a później – jego „pączkowaniem”. Po 20 latach w redakcyjnej rozmowie z biskupem Janem, Maria Major spytała o tamto wydarzenie. „Pamiętam bardzo dobrze – odpowiedział. – Nigdy mi do głowy nie przyszło, że za kilkanaście lat przyjdę do tego miasta w roli duszpasterza diecezji. Dzisiaj patrzę podczas »opłatków« na te setki ludzi i dzieci, i przypominam sobie ten wieczór wiosenny, kiedy spotkaliśmy się. (...) To nie jest owoc wysiłku ludzkiego, to jest owoc Bożego Miłosierdzia”⁹.

Świadkowie jego życia potwierdzają jego znamienne słowa, kiedy przyjął sakrę biskupią w 1992 r. Do współbraci michalitów powiedział „Dla Kościoła zostałem wyświęcony na biskupa, dla was nadal pozostaję współbratem”¹⁰.

W 1994 r. został mianowany biskupem pomocniczym w Toruniu. Od początku jego pobytu w Toruniu księża michalici pracujący na Rybakach potwierdzają jego przywiązanie do Zgromadzenia św. Michała Archanioła. Bardzo często odwiedzał toruński dom zakonny, wnosząc do niego nowego ducha i nowe pomysły. Ks. Czesław Kustra mówi, że nie było Wigilii Bożego Narodzenia, Świąt Wielkanocnych, żeby biskup Jan nie odwiedził z życzeniami swoich współbraci. Bardzo często prowadził nabożeństwa fatimskie, które od 1979 r. odbywają się w michalicim kościele w Toruniu.

⁹ Ibidem.

¹⁰ Archiwum Generalne Zgromadzenia św. Michała Archanioła, Protokół z dnia 25 III 1992, s. 1.



Uroczyste poświęcenie jadalni w oratorium przez bp. Jana Chrapka, 10 XI 1995 r.

Biskup Jan często odwiedzał również michalickie Oratorium na Rybakach. Bardzo pomagał i interesował się jego rozwojem, gdy był biskupem pomocniczym toruńskiej diecezji. Temu zresztą nie ma się co dziwić, bo biskup Jan jako były generał naszego zgromadzenia wiedział doskonale, że oratoria to kontynuacja dzieła ks. Bronisława Markiewicza. Potwierdzeniem tego są fotografie biskupa Jana dokonującego poświęcenia jadalni i nowych pomieszczeń w placówce wsparcia dziennego na toruńskich Rybakach¹¹.

Ewangelizacja, młodzież, telewizja, media, radio, papież, pielgrzymki, Watykan – z tymi słowami kojarzy się w Toruniu działalność biskupa Jana Chrapka. Robił na spotkanych wrażenie człowieka bardzo ciepłego, życzliwego, posiadającego umiejętność organizacji. Biskup wykorzystywał swój dar dyplomacji i umiejętność nawiązywania kontaktów.

¹¹ Kronika Oratorium im. bł. ks. Bronisława Markiewicza w Toruniu, tom I.

Podziwiano go za niezwykle wyczcucie ludzkiej psychiki. Zauważał każdego. Dostrzegał w tłumie i pocieszał smutnych i przygnębionych. Tego, kto w czymś zawinił, karmił tak, by nie poniżyć, wręcz podnosił go, przypominając jakąś wcześniejszą zasługę. Tak wzmacniał człowieka zawstydzonego własnym błędem i wyzwalał w nim dobro. Jego autorytet był niepodważalny także dlatego, że wymagał dużo nie tylko od spotkanych ludzi, ale przede wszystkim od siebie.

Nie tylko w Toruniu, ale w tych wszystkich miejscach, gdzie pracował, dał się poznać jako osoba niezwykle otwarta na spotkanego człowieka, szczególnie tego, który był w potrzebie. Potwierdzeniem takiej postawy jest piękne świadectwo otwarcia biskupa Jana Chrapka na człowieka, który znajduje się w potrzebie. Wydarzenie to miało miejsce w latach 70. XX w. Było to dokładnie w roku 1977. Pani Magdalena – matka czworga chłopców (Jana, Piotra, Wojtka i Stanisława) – udała się do przychodni zdrowia. Lekarz zdiagnozował u niej ostre zapalenie kamienia żółciowego i od razu została przetransportowana do szpitala. Warto zaznaczyć, że kiedyś to była niebezpieczna choroba, która kwalifikowała się do skomplikowanej operacji (dziś jest to standardowy zabieg). Kiedy ojciec Stanisław senior dowiedział się o zagrożeniu zdrowia i życia ukochanej żony, zabrał swoich małych synów do kościoła na Podgórzu z prośbą o odprawienie mszy św. o pomyślny przebieg tej operacji. W kościele jednak nikogo nie zastał. Pan Stanisław postanowił, że pieszo ze swymi synami udadzą się do jednego z kościołów za mostem. Trafili na Rybaki, do istniejącej wtedy „kapliczki”. Zadzwonili dzwonkiem do domu zakonnego michalitów. Otworzył im nie kto inny, jak ks. Jan Chrapek. Pan Stanisław opowiedział o swoim problemie. Ks. Jan bez chwili wahania zaprosił przybyszów do kaplicy, gdzie odprawił mszę św. o szczęśliwy przebieg operacji pani Magdaleny. Czterech chłopców było ministrantami, więc pomogli ks. Janowi przy sprawowaniu Eucharystii. Operacja przebiegła pomyślnie i pani Magdalena, po krótkim pobycie w szpitalu, wróciła ku radości całej rodziny do swoich obowiązków. Warto zaznaczyć, że najstarszy syn państwa Magdaleny

i Stanisława Pawłowskich, Jan Romeo, został wyświęcony na kapłana, następnie na biskupa. Został dyplomata watykańskim, był nuncjuszem apostolskim w Kongu i Gabonie w latach 2009–2015. W chwili obecnej posługuje w Watykanie, pełniąc funkcję delegata ds. nuncjatur w Sekretariacie Stanu Stolicy Apostolskiej – odpowiada za wszystkich nuncjuszy apostolskich na świecie¹². Państwo Pawłowscy, jak i sam abp Jan Romeo, z wielkim wzruszeniem wspominają tamto wydarzenie i niezwykłą otwartość skromnego kapłana, który przyszedł im wówczas z duszpasterską pomocą.

18 lipca 2018 r. biskup Jan Chrapek skończyłby dokładnie 70 lat. Zbliżałby się powoli do biskupiej emerytury. Prawdopodobnie byłby jedną z bardziej znaczących postaci episkopatu. Dokończyłby tworzyć swój program społecznego zaangażowania Kościoła i jego roli we wspólnocie – program, którego bardzo Polsce brakuje. Ale nie dokończył. 18 października 2001 r., w wieku zaledwie 53 lat, jadąc z Warszawy do Radomia w miejscowości Stare Siekluki, z nieznanых przyczyn zjechał na przeciwległy pas. Samochód zderzył się z ciężarówką. Biskup Jan Chrapek nie przeżył wypadku.

Ojciec św. Jan Paweł II w swym telegramie napisał: „Bólem napełniła mnie wiadomość o śmierci bp. Jana ordynariusza radomskiego. Odszedł pasterz dobry. Bóg powołał go niespodziewanie, zatrzymując na apostolskiej drodze. Przyjmujemy tę tajemnicę w duchu oddania Bożej Opatrzności, wierząc, że tak oto spełnia się nadzieja człowieka, który zgłębiał tajniki Bożej Mądrości”. Papież napisał również: „Biskup Jan posiadał mądrość człowieka i pasterza, i stał się »godnym tronu Ojca«. Dlatego wraz z Kościołem w całej Polsce dziękuję dziś Bogu za wszelkie dobro, jakie dzięki tej mądrości dokonało się przez jego ręce i proszę Chrystusa, Najwyższego Pasterza, aby wprowadził go do swojej chwały”¹³.

¹² Archiwum Domu Zakonnego Zgromadzenia św. Michała Archanioła w Toruniu, Teczka świadectwa.

¹³ https://opoka.org.pl/biblioteka/T/TH/THO/bp_chrapek_as.html



Tablica pamiątkowa poświęcona bp. Janowi Chrapkowi w kościele na Rybakach, odświeżona 21 października 2018 r.

Biskup Jan Chrapek był człowiekiem prostym, kompetentnym i otwartym. Jego prostota przejawiała się w tym, że nie celebrował sprawowanych urzędów. Miał łatwy kontakt z ludźmi. Zapewne pomagała mu w tym ogromna wiedza. Miał wielką wiedzę, ale nie uważał, że posiadał wszystkie rozumy. Potrafił pytać czy poddać się krytyce, nawet w dziedzinach, na których znał się lepiej od innych. Był towarzyski, pracowity, lubił żartować. To są cechy, które chętnie widzimy w ludziach, którzy są obok nas. Są pożyteczni, chętni do pomocy. Taki był biskup Jan i pewnie dlatego nawet po śmierci jest wzorem dla wielu ludzi.

Jego dobroć w Toruniu i tam, gdzie się pojawiał, szerokimi kręgami obejmowała liczne rzesze ludzi biednych, prostych i bezrobotnych,

a także ludzi mass mediów. Sposób pełnienia biskupiego urzędu przez ks. Jana Chrapka w warunkach Kościoła w Polsce miał charakter prawdziwie przetomowy. Był biskupem niezwykle wrażliwym na ludzką biedę, wręcz współczującym każdemu spotkanemu potrzebującemu i cierpiącemu. Do końca pozostał zwykłym, prostym zakonnikiem ze wspólnoty michalickiej.

W niedzielę 21 października 2018 r. podczas uroczystej Eucharystii nastąpiło odsłonięcie tablicy pamiątkowej biskupa Jana Chrapka w kościele na Rybakach. Uroczystościom przewodniczył jego współpracownik biskup Andrzej Suski. Tablica upamiętniająca ślady postęgi kapłańskiej i biskupiej Jana Chrapka zawisła w kościele św. Michała Archanioła i bł. Bronisława Markiewicza. Przedstawia postać biskupa z jego mottem życiowym „Idź przez życie tak, aby ślady twoich stóp przetrwały cię”. Twórcą tablicy, jest przemyski artysta Stanisław Czajka. Wykonana z brązu tablica została umieszczona w michalickiej świątyni, do której często przyjeżdżał tragicznie zmarły biskup Jan.

„Szlachetna prostota”.

Architektura wnętrza kościoła św. Michała Archanioła i bł. ks. Bronisława Markiewicza w Toruniu

Nie wątpliwego gustu przepych i bogactwo, ale szlachetne piękno, właściwe stosowanie trwałych materiałów, branie pod uwagę tradycji narodowej i regionalnej, umiejętność wykorzystania rodzimego tworzywa. Potrzebny jest także rozsądek i umiar w dysponowaniu społecznymi pieniędzmi oraz umiejętność zachowania i rozbudowy dotychczasowego dorobku sakralnego w myśl zasady, że conservatio est continua creatio.

Władysław Pieńkowski

Gdy w 1987 r. ukończono budowę nowej toruńskiej świątyni na Rybakach, wielu parafian uznało ją za zbyt skromną i nowoczesną. Należy jednak oddać toruńskim michalitom, szczególnie zaś wieloletniemu proboszczowi ks. Stanisławowi Klockowi, że w poszukiwaniach architekta, który wykona projekt świątyni, trafili pod najlepszy możliwy adres. Zadanie powierzono Władysławowi Pieńkowskiemu, twórcy, który niemalże całą swoją działalność poświęcił zgłębianiu sacrum w architekturze.

Reakcja parafian może być zrozumiała. Skromność świątyni, kontrastuje z bogatym wystrojem znajdujących się w sąsiedztwie, na toruńskim Starym Mieście, kościołów. Budynek posiada jednak wyjątkowy charakter - jest świadectwem społecznego zaangażowania parafian w budowę, a także, co będę się starała udowodnić, udanym przykładem architektury



Kościół św. Michała Archanioła i bł. ks. Bronisława Markiewicza w Toruniu, proj. Władysław Pierńkowski, współpraca: Bronisław Eibel, Wojciech Kakowski, 1982–1987, fot. Tytus Szabelski

zrodzonej na kanwie reformatorskich postanowień Soboru Watykańskiego II. W poniższym eseju chciałabym skupić się na języku architektury świątyni jako świadectwie czasów, w których powstała.

Aby zrozumieć, co udało się osiągnąć inwestorowi kościelnemu oraz zespołowi architektów odpowiadających za projekt kościoła pw. św. Michała Archanioła i bł. ks. Bronisława Markiewicza, należy cofnąć się do czasów Soboru Watykańskiego II (1962–1965). Obrady zostały zwołane w celu uwspółcześnienia (*aggiornamento*) Kościoła katolickiego. Celem stawianym sobie przez biskupów było wyjście kościoła do ludu, wzmocnienie poczucia wspólnoty i zwiększenie poczucia świadomego udziału w mszy. Wierni mieli być bliżej miejsca sprawowania liturgii. Drugim ważnym dla soboru terminem stało się francuskie *ressourcement* – czyli powrót do źródeł wiary – do kościoła apostołów. Odnowa



Architekt kościoła – Władysław Pieńkowski

miała się odbyć przez powrót do starochrześcijańskich korzeni¹. Zwolennicy zmian posoborowych podkreślali, że oznaczają one pozbycie się przez Kościół katolicki sztucznej, formalnej bariery, odgradzającej go od współczesnego świata. Zmiany wpłynęły także na zmianę architektury będącej oprawą dla liturgii. Podstawą nowego podejścia do sztuki sakralnej stał się zatwierdzony w 1963 i obowiązujący od 1964 roku dokument Konstytucja o liturgii świętej „Sacrosanctum Concilium”, w którym rola budynku kościoła oraz znajdującego się w nim wyposażenia zyskała funkcję służebną wobec wspólnoty. Dokument głosił, że „przy wznoszeniu kościołów należy troskliwie dbać o to, aby nadawały się do funkcji liturgicznych oraz do czynnego uczestnictwa

¹ I. Cichońska, K. Popera, K. Snopek, *Architektura VII dnia*, Wrocław 2016, s. 142.



wiernych”². Zgodnie z duchem czasów biskupi postulowali umiar w dekoracjach. Zalecano, by ordynariusze mieli na uwadze raczej „szlachetne piękno” aniżeli przepych³. Bogactwo i monumentalizm stawiające wielkość Boga miały zostać zastąpione przez prostotę i skromność budowli mającej służyć wiernym jako dom modlitwy⁴. Sobór podkreślił, że Kościół stanął na stanowisku pluralizmu, dopuszczając jako równoprawne różnorodne formy sztuki – *Także sztuka naszej epoki oraz wszystkich narodów i regionów może się swobodnie rozwijać w Kościele, byleby z należną czcią i szacunkiem służyła świątyni i obrzędom*

² *Konstytucja o liturgii świętej „Sacrosanctum Concilium”, nr 124, [w:] Sobór Watykański II, Konstytucje. Dekrety. Deklaracje, Poznań 1968, s. 68.*

³ *Ibidem.*

⁴ *Ibidem.*

świętym⁵. Jednocześnie zalecano, aby duchowni odpowiedzialni za sztukę sakralną zasięgaliby porad znawców w tej dziedzinie, a także otoczyli opieką artystów sakralnych. Ci zaś powinni pamiętać, że ich twórczość ma pogłębiać religijność wiernych. Terytorialnym zwierzchnikom kościelnym zalecono przystosowanie tych wytycznych do miejscowych potrzeb i zwyczajów. Obowiązującym na terenie Polski, uzupełnieniem dość ogólnych dyrektyw Soboru stały się ogłoszone w 1973 r. przez Konferencję Episkopatu Polski „Normy postępowania w sprawach sztuki kościelnej”⁶. Czytamy tam m.in., że zgodnie z zasadą (iż świątynia ma być znakiem obecności Boga wśród ludzi) oraz z odnową liturgiczną i z nową formą twórczości artystycznej i architektonicznej, zmieniły się kryteria estetyczne i sposób oddziaływania na wiernych”, należy więc „rozвивać nową twórczość dla celów sakralnych” „z troską i odpowiedzialnością za utrzymanie kontaktu ludu Bożego z Bogiem, dzięki współczesnej sztuce”⁷. Wytyczne pozostawiały dość dużą dowolność. Nowy obszar działań stanowił więc dla twórców swoistą terra incognita⁸. Zinterpretowanie ogólnie sformułowanych zasad okazało się zadaniem trudnym. Pomocą w zaadoptowaniu nowych zaleceń w praktyce była opracowana przez Radę Prymasowską Budowy Kościołów publikacja „Budowa i konserwacja kościołów. Poradnik – Vademecum” z roku 1981⁹. Znalazł się tu rozdział „Elementy funkcjonalne wnętrza kościoła” autorstwa Władysława Pieńkowskiego, w którym twórca zinterpretował teologiczne podstawy Vaticanum II na potrzeby architektury.

⁵ Ibidem, s. 67.

⁶ *Normy postępowania w sprawach sztuki kościelnej* (wydane przez Konferencję Episkopatu Polski, obowiązujące od 1 IV 1973 r. [w:] *Budowa i konserwacja kościołów. Poradnik-Vademecum*, A. Grabowski, F. Olszewski, B. Szmidt (red.), Warszawa 1981, s. 296.

⁷ Ibidem.

⁸ I. Cichońska, K. Popera, K. Snopek, *Architektura VII dnia*, Wrocław 2016, s. 152.

⁹ *Budowa i konserwacja kościołów. Poradnik-Vademecum*, A. Grabowski, F. Olszewski, B. Szmidt, (red.) Warszawa 1981.

W latach 80., gdy powstał tekst, Pierńkowski był już uznanym autorytetem z dorobkiem kilkudziesięciu projektów dziedziny architektury sakralnej i wyposażenia świątyń. Architekt, którego twórczość przypadła na co najmniej kilka epok stylowych, urodził się w 1907 r. na Wołyniu, zmarł zaś w 1991. W ciągu jego życia radykalnie zmieniły się możliwości technologiczne w budownictwie. Jednak nawet krótki przegląd wybranych realizacji pokazuje konsekwentnie obraną drogę kształtowania materii sacrum. Wśród najwcześniejszych projektów warto wymienić wzniesiony w stylu neoromańskiego, zbudowany z kamienia i czerwonej cegły kościół pw. św. Teresy od Dzieciątka Jezus w Radomiu (1938–1965), zaprojektowany razem ze Stanisławem Gałęzowskim i Lechem Dąbrowskim. Architekt dość wcześnie zaczął wykorzystywać nowoczesne technologie, znane z architektury przemysłowej, do budowy świątyń. Zastosowanie „prefabrykacji poligonowej”, wykonywanej na miejscu, na niewielką skalę, podczas budowy kościoła św. Michała Archanioła w Warszawie (1949–1966), który projektował razem z Tadeuszem Wojciechowskim, pozwoliło obniżyć koszty i usprawnić pracę¹⁰. Do ważnych realizacji Pierńkowskiego należy również kościół św. Józefa Robotnika w Kielcach (1973–1986) zaprojektowany razem z Marianem Szymanowskim i Kingą Owsieńską-Pieńkowską, w którym zastosowano interesujące założenie na planie ćwiartki koła. A także najbardziej znany obiekt tego architekta kościół pw. św. Dominika w Warszawie (1983–1994), który po śmierci Pierńkowskiego ukończył Stanisław Niemczyk. W tym syntetycznym przeglądzie należy również wspomnieć o niemalże bliźniaczym w stosunku do toruńskiego projekcie kościoła św. Józefa we Włocławku (1975–1986) zaprojektowanym we współpracy z Bronisław Eibelem oraz Kingą Owsieńską-Pieńkowską. Wszystkie wymienione powyżej bryły kościołów Pierńkowskiego są surowe, zaś ich wnętrza proste. Architekt był zwolennikiem prostoty uży-

¹⁰ W. Głowacki, *O zapomnianych początkach twórczości Władysława Pierńkowskiego*, BLOKI / WOKÓŁ POWO | nr 03/2015, s. 29.



tych środków, w jego kościołach nie ma zbędnych dekoracji, nie ma też częstej dla architektury sakralnej tamtego okresu gigantomanii.

Napisanie „Elementów funkcjonalnych wnętrza kościoła”¹¹, w którym architekt tłumaczy posoborowe zalecenia oraz artykułuje swoje poglądy, wyprzedziło w czasie prace nad kościołem św. Michała Archanioła i bł. ks. Bronisława Markiewicza (1982–1987), który Pieńkowski zaprojektował wspólnie z Bronisław Eibelem i Wojciech Kakowskim. Dlatego projekt możemy postrzegać jako ilustrację tez zawartych w vademecum. Dwuspadowy, nawiązujący do architektury gotyckiej dach wypełnia głoszony przez Pieńkowskiego postulat czerpania z tradycji, jest jednak niesymetryczny w stosunku do rzutu kościoła, nadając tym samym bryle nowoczesny charakter. Ceglane fasady, zdobione jedynie

¹¹ *Budowa i konserwacja kościołów...*

lizenami, z tego samego materiału, również nawiązują do charakterystycznego dla Torunia gotyku, podkreślając regionalizm realizacji. O ile zewnętrzna, surowa forma świątyni może nie zachwycać, to wnętrze uderza czystością środków wyrazu i konsekwencją sakralnego traktowania przestrzeni przez podporządkowanie jej sacrum. Architektura wnętrz była bowiem szczególnie bliska Pieńkowskiemu i to w niej ujawnił się talent twórczy autora. Skupienie się na środku było zresztą zgodne z soborową reformą rytu mszy, która zwracała uwagę architektów na wnętrzu świątyni, gdzie celebrowana była liturgia.

W swoim tekście Pieńkowski podkreśla odpowiedzialność spoczywającą na ramionach przygotowujących projekty świątyń architektów, których obowiązkiem jest *od początku do końca, aby całe wnętrze było zgraną i możliwie jednolitą kompozycją przestrzenną*¹². Taka też jest konsekwentna kompozycja wnętrza kościoła na Rybakach. Nawa utworzona przez kaskadę żelbetowych, miękkich w rysunku ram, kulisowe rozwiązanie wysokich ścian – zostały ukształtowane tak, by zachować jednoprzestrzenność wnętrza i zapewnić idealną widoczność. Jednorodna, osiowa kompozycja architektury działa na tradycyjnej zasadzie pomagania wiernym przez wzniosłość stworzonej przestrzeni. We wnętrzu dominuje ciężka betonowa konstrukcja – znak rozpoznawczy architekta. „Pokazanie wyraźnie czystej myśli konstrukcyjnej będzie świadczyć o każdym projekcie” – pisze¹³. Betonowe słupy nadają wnętrzu rytm. Kompozycję uzupełnia rzeźbiarsko użyta cegła. Przestrzeń jest jasna, wyraźna jest jednak koncentracja uwagi na najważniejszych elementach. Główny akcent został skierowany na ołtarz, który architekt wyeksponował na tle ściany prezbiterium. Wrażenia jednoprzestrzenności nie psuje nawet dodanie niskiego, bocznego aneksu (pseudonawy) z prawej strony. Architektowi udało się uzyskać we wnętrzu ła-

¹² W. Pieńkowski, *Elementy funkcjonalne wnętrza kościoła*, [w:] *Budowa i konserwacja kościołów, Poradnik – Vademecum*, A. Grabowski, F. Olszewski, B. Szmidt (red.), Warszawa 1981, s. 133.

¹³ *Ibidem*, s. 132.

twiający skupienie nastroj spokoju. Użyte metody pozwoliły na uzyskanie sakralnej atmosfery wnętrza, której prostota ma wymierny humanistyczny walor. „Nie trzeba się obawiać pustych ścian, czystego wątku architektury tak charakterystycznego dla okresu romańskiego. Cisza optyczna jest dla człowieka współczesnego ważna i działa kojąco. Cisza i spokój najbardziej ułatwią człowiekowi kontakt z Bogiem i przy urządzaniu wnętrza świątyni należy się z tym liczyć” – pisze Pieńkowski w poradniku i realizuje ten postulat w projekcie toruńskiej świątyni¹⁴. Jednocześnie, we wnętrzu ujawniona zostaje bezkompromisowość architekta, który stanowczo stwierdza – „Mamy uwielbiać Boga dziełami naszej myśli i naszych rąk i wcale nie musimy schlebiać cklivym sentymentom, aby najłatwiejszą drogą uzyskać aprobatę i poklask ludzi, których mamy obowiązek podnosić przez sztukę sakralną i spełniać zadanie wychowawcze”¹⁵. Przygotowana przez zespół pod kierunkiem Pieńkowskiego koncepcja kościoła dla michalitów realizuje więc postulat sztuki sakralnej, która ma być oryginalna i wnosić nowe wartości, nowe środki wyrazu, będąc rezultatem świadomej decyzji twórczej. Wyrastając z postulatów Vaticanum II jest obrazem twórczości wiernego tym ideom bezkompromisowego architekta.

„Zgodnie z Konstytucją o liturgii, świątynia jest miejscem, w którym nie powinna być dopuszczona żadna forma fałszu, podrabiania czy udawania”¹⁶ – pisze Pieńkowski w poradniku. Wszystko – jak podkreśla – powinno być naturalne, oryginalne i prawdziwe. Pisze, że tak samo jak liturgia wymaga autentyczności materii - prawdziwego wina, prawdziwego wosku – tak samo jej niezbędnym towarzyszem powinny być prawdziwe (ukazującego cechy charakterystyczne) materiały użyte do budowy świątyni¹⁷. Idea szlachetnego piękna, które interpretuje jako właściwe stosowanie trwałych materiałów, branie pod uwagę tradycji

¹⁴ Ibidem, s. 134

¹⁵ Ibidem, s. 133

¹⁶ Ibidem, s. 130

¹⁷ Ibidem.



narodowej i regionalnej, umiejętność wykorzystania rodzimego tworzywa jest mu szczególnie bliska. W projektach swoich kościołów sięga do dostępnych lokalnie: żelbetu, kamienia, cegły. Píše: *W naszych warunkach na konstrukcję nośną najodpowiedniejszy jest żelbet*¹⁸ i przekonuje, że konstrukcja i okna wykonane z tego materiału nie będą wymagać prawie żadnej konserwacji, a starannie wykonany żelbet będzie wyglądał szlachetnie, nie należy więc go wstydliwie chować. W 1981 r., kulminacyjnym momencie gospodarki niedoboru czasów PRL, te argumenty dodatkowo zyskują na znaczeniu.

Elementy betonowej struktury dominują, nadając ascetyczny charakter wnętrzu toruńskiej świątyni. Betonowy szkielet, podtrzymujący siodłowy dach, obudowany jest lokalnie produkowaną cegłą, kolejnym

¹⁸ Ibidem.

chętnie wykorzystywanym przez Pieńkowskiego materiałem. Architekt doceniał cegłę za ciepłą barwę, która nie jest mechanicznie jednakowa w walorze i w kolorze. Skontrastowane z zimnym betonem ceramiczne tworzywo ociepla wnętrze, czyniąc je nastrojowym. Jakość kompozycji przestrzennej wnętrza uzupełniona została dużą dyscypliną projektowania detalu wykończenia. We wnętrzu kościoła pojawiają się również elementy kamienne – mensa ołtarzowa, pulpit dla lektora. Kamienna jest również posadzka. To kolejny materiał chętnie wykorzystywany przez ówczesnych architektów do wykańczania wnętrz sakralnych, bowiem, jak pisze Pieńkowski, kamień daje znakomite, naturalne efekty, a jego kolor naturalnie wzbogaca plastykę wnętrza. Przyczyny dla stosowania tych materiałów przez Pieńkowskiego szukać możemy w głoszonej przez niego pochwalie regionalizmu: *Należy w ogóle, o ile możliwości, czerpać ze źródeł tradycji narodowej i regionalnej. Dotyczy to zarówno materiałów, jak kamień, drewno, cegła, dachówka jak i ogólnych zwyczajów, które są cenną inspiracją w tworzeniu się nowej, polskiej architektury i plastyki sakralnej.*

Po przekroczeniu progu kościoła pw. św. Michała Archanioła i bł. ks. Bronisława Markiewicza wzrok wiernego prowadzony jest ku strefie ołtarzowej. Usytuowany centralnie na przedłużeniu nawy głównej ołtarz stanowi najistotniejsze kompozycyjnie miejsce – jest najważniejszym elementem wnętrza – symbolem Chrystusa¹⁹. Odwrócenie kapłanów twarzą do wiernych, jeden z kluczowych postulatów Vaticanum, wymusiło nowy porządek przestrzeni. Zgodnie z wytycznymi zawartymi we Wprowadzeniu do Mszału rzymskiego w nowo wybudowanych kościołach powinien znajdować się tylko jeden ołtarz, stały i poświęcony, nieprzylegający do ściany, aby łatwo można było obchodzić go dookoła, i stanowiący centrum, ku któremu spontanicznie kieruje się uwaga wiernych²⁰. Podkreśla to również Pieńkowski w swoim rozdziale poradnika, argumentując, że kościół buduje

¹⁹ Ibidem, s. 124.

²⁰ Institutio generalis Missalis Romani nr 299, [w:] Missale Romanum Romae 1970, s. 19–92. Tekst polski: Wydawnictwo Diecezjalne Lubelskie, Lublin 1971.

się dla mszy, a z tego powodu *odpowiednie uwydatnienie ołtarza jest niezbędnym warunkiem*. Instruuje, by forma prezbiterium pozwalała na *ustawienie ołtarza możliwie blisko wiernych, tak nawet, aby mogli go niemal otaczać ze wszystkich stron*. Z tego też powodu zaleca, aby prezbiterium *kształtować raczej poprzecznie niż podłużnie w stosunku do kierunku patrzenia*²¹. Taka dyspozycja podkreśla równość wiernych wobec ołtarza i wobec siebie. Kulminacyjna rola prezbiterium w kościele michalitów została podkreślona poprzez plastyczne rozwiązanie czołowej ściany ukształtowanej jako relief z rytmów surowej, zwykłej cegły. Stanowi ono „najwyraźniejszą” część wnętrza, na którą skierowana została cała uwaga wiernych. Asymetryczna kompozycja z surowej, tylko spoinowanej cegły podkreślona została kameralnym, dyskretnie skomponowanym układem oświetlenia. Pomędzy formą i tłem ołtarza widoczna jest wyraźna różnica i w walorze, i w barwie, a nawet w fakturze. Ołtarz został umieszczony centralnie, na osi nawy. Zgodnie z tradycją Kościoła i ze względu na swoje znaczenie symboliczne, mensa ołtarza stałego została wykonana z naturalnego kamienia. Pieńkowski jest również w tym aspekcie orędownikiem prostoty i wskazuje, że choć forma ołtarza może być różna pod względem plastycznym, to powinna pozostać poważna i monumentalna, nigdy zaś niespokojna czy ekscentryczna²². Tabernakulum zostało w projekcie kościoła michalitów odsunięte na bok osi głównej, ale pozostawione w obrębie strefy ołtarzowej. Zostało także mocno zaakcentowane architektonicznie poprzez pionową wnękę, ciągnącą się przez całą wysokość ściany prezbiterium, a także zmieniony wątek w ułożeniu cegły. Dzięki temu architekt, mimo przesunięcia tabernakulum w bok, podkreślił optycznie znaczenie tego najważniejszego w liturgii miejsca, które *zawsze musi być eksponowane i uhonorowane, widoczne z największej części wnętrza kościelnego i łatwo dostępne dla adoracji indywidualnej i zbiorowej*²³.

²¹ Ibidem, s. 119.

²² Ibidem, s. 125.

²³ Ibidem.

Na ścianie prezbiterium umieszczona została monumentalna kompozycja – figura Chrystusa na krzyżu w otoczeniu świętych. Drewniana belka stanowi podstawę dla stojących pod krzyżem postaci, jej kompozycyjną przeciwagę stanowi usytuowany centralnie i umocowany na niej krucyfiks. Syntetyczna kompozycja stanowi odpowiedź na postulat, aby sztuka sakralna mówiła do Boga i o Bogu językiem współczesnym, spełniała rolę służebną dla liturgii, a więc była skrótem i sygnałem, a nie opowiadaniem czy ilustracją. Horyzontalna linia belki Grupy Ukrzyżowania kompozycyjnie podkreśla również miejsce ołtarza oraz znajdujące się na osi za ołtarzem sedilia dla celebransa i koncelebransów, które składają się na całościowy charakter kompozycji strefy ołtarzowej.

Proste, drewniane fotele umieszczono, na wzór bazylik starochrześcijańskich, tak, by siedzący zwróceni byli do wiernych i widoczni w tej pozycji. Prosta forma sedilów jest również odbiciem wskazań, że należy unikać wszelkiego podobieństwa krzesła celebransa do tronu²⁴. Wrażenie jedności wnętrza kościoła potęguje także układ wykonanych również z drewna ławek dla wiernych znajdujących się w nawie głównej. Są one proste i funkcjonalne, gdyż jak pisał Pieńkowski – ławki mają być elementem „użytkowym” a nie „dekoracyjnym”, *należy [je] projektować oszczędnie, by jak największa liczba wiernych mogła uczestniczyć w mszy świętej*²⁵.

Całości kompozycji dopełniają bardzo proste lampy, które nie przeszkadzają w ascetycznym odbiorze wnętrza. To również wynika z przekonania Pieńkowskiego co do hierarchii elementów architektury sacrum: *Ozdobne żyrandole, czy bogate kinkiety są dzisiaj raczej nieporozumieniem, ponieważ nie je należy pokazywać, lecz kierować światło na elementy sakralne*²⁶. W ogóle światło odgrywa, zdaniem architekta, znaczącą rolę w konstruowaniu przestrzeni sacrum. W kościele na Rybakach światło płynie z przodu – od strony prezbiterium. Dostaje się do wnętrza

²⁴ Institutio generalis Missalis Romani nr 299.

²⁵ Władysław Pieńkowski, *Elementy funkcjonalne wnętrza kościoła...*, s. 123.

²⁶ Ibidem, s. 121.

przez duże okna umieszczone po bokach prezbiterium oraz okna wypełniające partie ścian z przodu nawy głównej. Wyznacza fundamentalny, biegnący po linii poziomej kierunek w świątyni. Pieńkowski podkreśla, że *sprawa oświetlenia jest jedną z najważniejszych we wnętrzu*, a jego rolą jest *racjonalne uwydatnienie wszystkich elementów sakralnych*²⁷. Sposób opracowania tego zagadnienia w toruńskiej świątyni również może stanowić ilustrację wskazówek zawartych w poradniku: *Nawa musi być tak obmyślona, by kierowała uwagę i wzrok wiernych ku ołtarzowi. Powinna być mniej oświetlona niż prezbiterium*²⁸. Pieńkowski poświęcił roli światła dużo uwagi. Nic dziwnego, gdyż stanowi ono podstawową substancję, za pomocą której kształtował wnętrza swoich kościołów, czyniąc zeń swój znak rozpoznawczy.

W wydanej w 1991 r. książce „Nowe kościoły w Polsce” Konrad Kucza-Kuczyński wielokrotnie podkreśla, że *nowe świątynie stają się pomnikami poziomu rzemiosła budowlanego oraz nośnikami tradycji budowlanej i choć to wcale nie pierwszorzędna ich rola, to powinna ona być zauważona*²⁹. W tekście poświęconym wrocławskiemu kościołowi św. Józefa autorstwa Władysława Pieńkowskiego pada stwierdzenie, które można odnieść również do toruńskiej świątyni. Kuczyński konstatuje, że *„ukazuje [on] wysoką jakość możliwości wykonawczych w budownictwie sakralnym – żelbetowe prefabrykaty kasetonów wypełniających pola stropu między wylewanymi ramami żelbetowymi, prefabrykowana koronka okien, precyzyjne układy cegieł wyznaczają granicę nieosiągalną dla ówczesnego budownictwa świeckiego*³⁰.

Toruńska świątynia jest skromnym, lecz pięknym przykładem reformatorskiego ducha Vaticanum II. Proste materiały, ascezę użytych środków wykorzystano, by przestrzeń kościoła mogła być bliższa wiernym i ułatwiać im kontakt z Bogiem. Dlatego efekt sacrum został tu

²⁷ Ibidem, s. 123.

²⁸ Ibidem.

²⁹ K. Kucza-Kuczyński, *Nowe kościoły w Polsce*, Warszawa 1991, b.p.

³⁰ Ibidem.

osiągnięty zabiegami prostymi, ale czytelnymi. W mieście wielu wspaniałych gotyckich świątyń udało się twórcom pracującym nad kościołem św. Michała Archanioła i bł. ks. Bronisława Markiewicza uzyskać własną interpretację architektury sakralnej przynoszącej prawdziwość idei, której służą we współczesności. Ogromną siłą tej architektury jest fakt, że odbieramy ją całościowo, poddając się nastrojowi. Symboliczne znaczenia zostały przełożone na język formy za pomocą materiału, kompozycji przestrzeni, światła. Nie ma tu dosłowności – odczytanie przekazu zależy od patrzącego i jego uwagi na poszukiwanie Boga. I między innymi z tego powodu budowla jest także jednym z najbardziej wartościowych architektonicznie obiektów, które powstały w Toruniu w 2 poł. XX wieku i powodem do dumy dla parafian.

Artykuł pierwotnie ukazał się w: *Toruńska Architektura Sakralna po 1945 r.: minimalizm czy kultura nadmiaru?* Kluczwajd K., Pszczółkowski M. (red.), Toruń 2018.

Marta Kołacz

Kuratorka i historyczka designu. Ukończyła Ochronę Dóbr Kultury na Uniwersytecie Mikołaja Kopernika w Toruniu oraz podyplomowe Studium Public Relations na Politechnice Gdańskiej. Od 2010 r. wykładowczyni Międzywydziałowego Instytutu Nauk o Sztuce Akademii Sztuk Pięknych w Gdańsku. Laureatka stypendium Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego „Młoda Polska”. W latach 2008–2015 kuratorka Centrum Sztuki Współczesnej Znaki Czasu w Toruniu, w tym m.in. projektów takich jak adresowany do młodych artystów PRZEprojekt (wspólnie z Piotrem Lisowskim) czy poświęcony polskiemu projektowaniu Festiwal Architektury i Wzornictwa TORMIAR (wspólnie z Cezarym Lisowskim), którego I edycja – Rehabilitacja Wyobraźni (2014) dedykowana została architekturze wnętrz, zaś II edycja Rzeczy Wspólne (2015) zagadnieniu dziedzictwa spółdzielni artystycznych, które działały w obszarze wzornictwa w Polsce. Autorka wystaw, m.in. *Nie Zapomnij o Mnie*, *Zjazd Marzycieli*, *Plastyka Toruńska*, *Architektura Wnętrz 1945–2000*. Członkini Stowarzyszenia Historyków Sztuki, Stowarzyszenia Bydgoskie Przedmieście. Obecnie prowadzi badania nad powojenną architekturą wnętrz w Polsce.

Ilustracje



Willa toruńskiego architekta i przedsiębiorcy budowlanego Georga Sopparta przy ul. Rybaki 59, 1905 r.



Lata 30. XX w. – budynek zamieszkiwany przez rodzinę Szwieców



Ruiny budynku przy ul. Rybaki 59 po II wojnie światowej, 1946 r.



Odbudowa zniszczonego budynku, 1951 r.



Przywracanie świetności budynku, 1954 r.



Kaplica i dom zakonny księży michalitów, 1970 r.



Widok na dom zakonny od strony Martówki podczas powodzi, 1979 r.



Dom zakonny, 2018 r.

BISKUP CHELMINSKI

L. DZ. 335/70/Ord.

PELPLIN, 24. 08. ROKU PANSKIEGO 1970
WOJ. GDANSKIE

D e k r e t

Na wniosek ks. kan. Bronisława Jagły, proboszcza parafii Najśw. Maryi Panny w Toruniu, polecam Domu Zakonnemu Oo. Michaelitów troskę duszpasterską nad parafianami Najśw. Maryi Panny mieszkającymi w granicach następujących ulic: Byggoska ze szosą od ulicy Konopnickiej począwszy, jako najbliższej położonej kościelnej przy kaplicy Oo. Michaelitów.

Ksiądz Rektora i Jego Współpracowników deleguję ad universalitatem causarum na powyższym terenie.

Katechezę kościelną należy rozpocząć z dniem 1. września rb..

Inne funkcje duszpasterskie przejmie Ksiądz Rektor po porozumieniu się z ks. kan. Jagłą.

Kuria Biskupia przygotowuje wniosek o erekcję parafii przy kościele Oo. Michaelitów.

Pracy Ojców nad zbawieniem zagrożonych dusz z całego serca błogosławię.



[Signature]
Biskup Chelmiński

Przewielebny
O. Rektor Dr Stanisław Nowak,
T o r uń.



CASIMIRUS JOSEPH KOWALSKI
MISERATIONE DIVINA ET SANCTAE SEDIS APOSTOLICAE GRATIA
EPISCOPUS CULMENSIS

D E K R E T

w sprawie ustanowienia ekspozytury duszpasterskiej
przy kościele Księżych Michalitów w Toruniu.

Powodowany troską o dobro dusz moich diecezjan w mieście Toruniu, ustanawiam niniejszym przy kościele pod wezwaniem św. Michała Archanioła w Toruniu, ul. Rybaki 59, należącego do Księżych Michalitów, ekspozyturę duszpasterską i powierzam ją tymże Księżom Michalitom cum plena potestate iurisdictionis ad universitatem causarum et negotiorum.

Zasięg duszpasterski powyższej ekspozytury obejmować będzie teren, określony następującymi ulicami po obu stronach: ul. Danielewskiego, ul. Konopnickiej do ul. Broniewskiego, ul. Broniewskiego do granicy parafii Górsk.

Dekret niniejszy wchodzi w życie z dniem 1 stycznia 1971 r.

Pelplin, dnia 11 grudnia 1970 r.

L.dz. 5020/70/Ord.

[Signature]
Kancelarz

[Signature]
Biskup Chełmiński



BERNARDUS CZAPLIŃSKI
MISERATIONE DIVINA ET SANCTAE SEDIS APOSTOLICAE GRATIA
EPISCOPUS CULMENSIS

D E K R E T

W SPRAWIE USTANOWIENIA PARAFII PRZY KOŚCIELE P. W. ŚW.
MICHAŁA ARCHANIOLA NA BYDGOSKIM PRZEDMIEŚCIU W TORUNIU

W Toruniu na Bydgoskim Przedmieściu, po zakończeniu II wojny światowej, rozpoczęli swoją działalność Księża ze Zgromadzenia św. Michała Archanioła, adaptując pomieszczenia po dawnym Instytucie Różańcowym, położonym przy ul. Rybaki 59. W roku 1959 po erygowaniu publicznej kaplicy p. w. św. Michała Archanioła otrzymali uprawnienia rektoratu.

Pomimo niemałych trudności, Księża Michalici wykazywali w tej części miasta żywotną działalność duszpasterską i katechetyczną. To stało się podstawą, że śp. Ks. Biskup Ordynariusz Kazimierz Józef Kowalski dnia 24. VIII. 1970 r. ustanowił przy tej kaplicy Ośrodek Duszpasterski, wydzielając dla niego część terytorium z parafii św. Jana i Najśw. Maryi Panny.

Obecnie, po dokonaniu rozbudowy kaplicy do wymiarów kościoła i realizowaniu zamiaru dalszego powiększenia kościoła, nadeszła stosowna chwila, aby tej dobrze zapowiadającej się placówce duszpasterskiej nadać prawa parafialne.

§ 1. - Na podstawie kan. 216 K. Fr. Kan. w łączności z kan. 1427, po wysłuchaniu zdania Kapituły Katedralnej Chełmińskiej i stron zainteresowanych, w myśl wymogów kan. 1428, u s t a n a - w i a m niniejszym p a r a f i ę przy kościele p. w. św. Michała Archanioła w Toruniu.

- 2 -

§ 2. - Dla nowej parafii wydzielam z parafii św. Jana i Najświętszej Maryi Panny terytorium wchodzące dotąd w zakres Ośrodka Duszpasterskiego, którego granice przebiegają ulicami po obu stronach następująco: ul. Danielewskiego, ul. Konopnickiej, ul. Słowackiego /od ul. Konopnickiej/, ul. Broniewskiego do granicy parafii Górsk /tory kolejowe/, po stronie południowej wzdłuż Wisły.

§ 3. - Uposażenie duszpasterzy parafialnych stanowić będą ofiary za posługi duszpasterskie oraz inne dochody, przewidziane prawem kanonicznym i diecezjalnym.

§ 4. - Zgodnie z wytycznymi Soboru Watykańskiego II należy powołać Radę Duszpasterską, która stanowić będzie organ doradczy.

§ 5. - Po myśli przepisów prawa kanonicznego i diecezjalnego należy zaprowadzić wszystkie księgi parafialne.

§ 6. - Kandydata na proboszcza parafii podaje Naczelny Przełożony Zgromadzenia, a mianuje Ks. Biskup Ordynariusz.

§ 7. - Na wypadek konieczności podziału parafii lub korekty granic, jako Biskup Ordynariusz zastrzegam sobie swobodę decyzji.

§ 8. - Parafia będzie posługiwać się pieczęcią z napisem: Parafia Rzymsko-katolicka p. w. św. Michała Archanioła w Toruniu.

§ 9. - Dekret wchodzi w życie z dniem 1 kwietnia 1976 roku.

F e l p l i n, dnia 12 marca 1976 r.

L.dz. 909/76/Ord.

L. Kisielecki
Kancleż



Bernard Czaplinski
Biskup Chełmiński



MARIANUS PRZYKUCKI

MISERATIONE DIVINA ET SANCTAE SEDIS APOSTOLICAE GRATIA
EPISCOPUS CULMENSIS

Ku większej chwale Bożej i pożytkowi duchowemu
wiernych, poświęciłem dnia 30 maja 1987 roku, kościół
pod wezwaniem ŚWIĘTEGO MICHAŁA ARCHANIOLA
w parafii Toruń.

Niechaj kościół ten stanie się miejscem żarliwej
modlitwy i zdobywania Bożych łask.

Pelplin, dnia 30 maja 1987 r.



Marian Przykucki

Biskup Chełmiński



ANDREAS ADALBERTUS SUSKI
MISERATIONE DIVINA ET SANCTAE SEDIS APOSTOLICAE GRATIA
EPISCOPUS DIOECESANUS THORUNIENSIS

Ku większej chwale Bożej i pożytkowi duchowemu wiernych,
poświęciłem dnia 1 października 2000 roku, kościół pod wezwaniem
ŚWIĘTEGO MICHAŁA ARCHANIOLA, w parafii Toruń – Rybaki.

Niechaj kościół ten stanie się miejscem żarliwej modlitwy
i zdobywania Bożych łask.

Toruń, dnia 24 listopada 2000 r.

L.dz.2105/00/Ord.



Andreas Suski
Biskup Toruński



ANDREAS ADALBERTUS SUSKI
MISERATIONE DIVINA ET SANCTAE SEDIS APOSTOLICAE GRATIA
EPISCOPUS DIOECESANUS THORUNIENSIS

DEKRET

Toruńska świątynia pod wezwaniem Świętego Michała Archanioła jest od wielu lat miejscem żywego kultu Błogosławionego Księdza Bronisława Markiewicza.

Na większą cześć i chwałę Boga w Trójcy Świętej Jedyngo oraz ku duchowemu pożytkowi wiernych, spełniając prośby i oczekiwania Książy Michaelitów, Sióstr Michaelitek oraz wiernych świeckich parafii pw. Świętego Michała Archanioła w Toruniu, ustanawiam Błogosławionego Księdza Bronisława Markiewicza drugim Patronem tej parafii.

Doroczne wspomnienie obowiązkowe ku czci Błogosławionego Księdza Bronisława Markiewicza, związane z uzyskaniem odpustu, należy obchodzić 30 stycznia.

Wspólnocie parafii pw. Świętego Michała Archanioła w Toruniu w sposób szczególny zawieram krzewienie kultu Błogosławionego Założyciela Zgromadzenia Świętego Michała Archanioła, a Błogosławionemu Kapłanowi potrzeby duchowe i materialne tej parafii.

Toruń, dnia 18 października 2005 roku,

L.dz. 3145/05/Ord.

Ks. Andrzej Kwiślik
Kancelarz



Andreas Suski
Biskup Toruński



PAENITENTIARIA APOSTOLICA

Prot. N. 386/17/1

DECRETUM

PAENITENTIARIA APOSTOLICA, ad augendam fidelium religionem animarumque salutem, vi facultatum sibi a Ss.mo Patre Francisco Div. Prov. Papa tributarum, attentis precibus a Mariano Babula, Procuratore Generali Congregationis Sancti Michaelis Archangeli, ad instantiam Darii Wilk, Superioris Generalis, die XXII mensis Martii MMXVII allatis, de caelestibus Ecclesiae thesauris omnibus peccatorum plenariam benigne concedit atque impertit Indulgentiam et remissionem omnibus et singulis christifidelibus lucrandam, quam etiam animabus fidelium in Purgatorio detentis per modum suffragii applicare possint, si vere paenitentes, confessi ac sacra Communionem refecti, Thorunien. ecclesiam paroecialem, sub tit. S. Michaelis Arch., Congregationis cura pastoralis commissam, in forma peregrinationis inviserint, ibique alicui sacrae functioni vel pio exercitio in honorem B. Mariae Virginis de Fatima publice peracto interfuerint vel saltem per congruum temporis spatium, pro S. Fidei propagatione et iuxta Summi Pontificis intentionem, humiles Deo effuderint preces, concludendas Oratione Dominica, Symbolo Fidei, invocatione B. Mariae Virg: primo cuiusque mensis sabbato, vel in fidelium utilitatem die dominica immediate subsequenti, a mense Maio usque ad mensem Octobrem. Si, corde saltem contrito, eandem ecclesiam devote utcumque visitaverint, *Indulgentia erit partialis.*

Quo igitur accessus, ad divinam ventam per Ecclesiae claves consequendam, facilius pro pastoralis caritate evadat, haec Paenitentiaria enixe rogat ut sacerdotes legitime adprobati, eisdem diebus, prompto et generoso animo, celebrationi Paenitentiae sese praebeant ac S. Communionem infirmis ministrent.

Praesenti in perpetuum valituro, absque ulla Apostolicarum Litterarum in forma brevi expeditione. Contrariis quibuscumque minime obstantibus.

Datum Romae, ex aedibus Paenitentiariae Apostolicae, die XXX mensis Martii, anno Dominicæ Incarnationis MMXVII.

Maurus Card. Piacenza

MAURUS Card. PIACENZA
Paenitentiaris Maior

Christophorus Nykzel
CHRISTOPHORUS NYKZEL
Regens